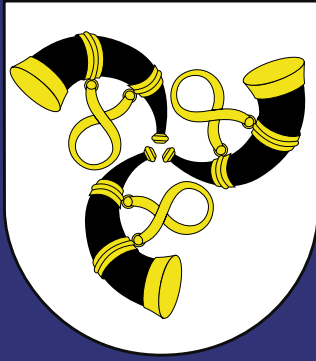




GŁOSICIEL

Miesięcznik Miasta i Gminy Zakliczyn

www.zakliczyninfo.pl

BYŁ TAKI CZAS, ŻE W ZAKLICZYNIE DZIAŁAŁY DWA BIURA POSELSKIE; POSŁA EDWARDA CZESAKA I POSŁA ANDRZEJA SZTORCA. OD PEWNEGO CZASU BIURO POSŁA CZESAKA JEST ZAMKNIĘTE, ALE ZA TO W DOMU STRAŻAKA W ZAKLICZYNIE FUNKCJONUJE NADAL BIURO POSELSKIE ANDRZEJA SZTORCA. CO ŚRODĘ W GODZINACH OD 9 DO 11 PEŁNI W NIM DYŻUR MIECZYŚŁAW WYPASEK, ALE CO JAKIŚ CZAS ZAGŁĄDA TU TEŻ SAM POSEŁ NA SEJM RP. TAKI OSOBISTY DYŻUR POSEŁ SZTORC PEŁNIŁ 23 MARCA. GRZECHEM BYŁOBY NIE ZAJRZEĆ DO BIURA I NIE ZADAĆ POSŁOWI KILKU PYTAŃ, TYM BARDZIEJ, ŻE ODPOWIEDZI UDZIELAŁ NADER CHĘTNIE.

Zakliczyn jest ważnym ośrodkiem

Z ANDRZEJEM SZTORCEM - POSŁEM NA SEJM RP ROZMAWIA KAZIMIERZ DUDZIK

- Czym zajmuje się Pan w parlamencie?
A. Sztorc: - Jestem członkiem dwóch komisji: Administracji i Spraw Wewnętrznych - to jest komisja, która pracuje bardzo in-

tensywnie, i druga komisja to Komisja ds. Mniejszości Narodowych. Tam się zresztą nie wybiera komisji. W związku z tym, że ja wszedłem do Sejmu w trakcie kadencji, to tym bardziej nie było wyboru. Niemniej jednak bliski jest mi temat mniejszości narodowych, bo gdy byłem radnym Sejmiku to byłem w tych sprawach bardzo zaangażowany. O ile jednak sprawy mniejszości narodowych nie przysparzają w naszych realiach jakiś problemów, to zdarza się, że posiedzeń Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych bywa trzy w ciągu jednego dnia. To wynika z tego, że jest to bardzo ważna, a zarazem trudna komisja. Tam trzeba przychodzić na posiedzenia nie z marszu, ale być naprawdę bardzo merytorycznie przygotowanym.

- Jest Pan posłem i liderem PSL w naszym okręgu. Zbliżają się wybory parlamentarne, trochę inne niż dotychczas. Jak PSL szykuje się do kampanii?

- Faktycznie prace związane z wyborami już w ugrupowaniach politycznych trwają. W zeszłym tygodniu sprawie wyborów było poświęcone posiedzenie Rady Naczelnej PSL, bo to dość ważny moment. Po pierw-

sze to parytet pań, które muszą się znaleźć na listach. W naszym okręgu to jest 6 kobiet. To nie jest sztuka znaleźć sześć kobiet, ale znaleźć takie kobiety, które po pierwsze - zechcą kandydować, a po drugie - są znane i popularne w środowisku. Jednym zdaniem chodzi o to, żeby kandydatka nie zdobyła w wyborach 100 czy 200 głosów, lecz znacznie więcej. Rozglądamy się za takimi kandydaturami. Powiem, że w powiecie tarnowskim nie będzie żadnego problemu, nieco gorzej jest w innych powiatach. Chodzi też o to, żeby generalnie lista była moc-

na, a mocna będzie tylko z dobrymi kandydatami. Ja oczywiście skłamałbym, jeśli powiedziałbym, że osobiście nie myślę o wyborach i o kandydowaniu.

O szczegółach jest jeszcze za wcześnie mówić. Skupiam się jako szef struktur partyjnych na kandydacie do Senatu. Tutaj sytuacja się zmieniła w związku z wprowadzeniem okręgów jednomandatowych.

dokończenie str. 2



Posel Andrzej Sztorc

REKLAMA

Centrum Języków Obcych
Kursy języka angielskiego i języka niemieckiego
www.lscentrumjezykowe.pl
Zakliczyn, ul. Różana 2
szczegóły w środku numeru

Drodzy Mieszkańcy
Miasta i Gminy Zakliczyn

Zdrowych i pogodnych Świąt Wielkanocnych, pełnych wiary, nadziei i miłości. Radosnego nastroju, serdecznych spotkań z najbliższymi. Niech Zmartwychwstanie Pańskie, które niesie odrodzenie duchowe, napełni wszystkich spokojem, da siłę w pokonywaniu trudności i pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość...
Wesołego Alleluja!

Jerzy Soska
Burmistrz Miasta
i Gminy Zakliczyn

życzą

Józef Wojtas
Przewodniczący
Rady Miejskiej



Zawsze tanio **PC TIME.pl**

- Komputery Stacjonarne
- Laptopy, netbooki
- GPS i wiele więcej.

Zobacz więcej w środku ►►

Centrum Leśno Ogrodnicze

WYPRZEDAŻ KOSIAREK ROCZNIKA 2010

rabaty do 25%

www.agroteh-g.pl

patrz ostatnia strona

W naszym przypadku ten okręg to miasto Tarnów, powiat tarnowski i dąbrowski - po- wiem, że ten okręg daje większe szanse na mandat senatora niż w poprzednim ukła- dzie. Kandydat do Senatu musi napraw- dę być znaną i popularną postacią, musi to być osoba, która podejmie ogromny trud, bo walka o mandat będzie bardzo trudna i kosztowna. Dodam, że w orbicie zaintere- sowań PSL-u jest trzy osoby, które z powo- dzeniem mogłyby kandydować skutecznie o miejsce w Senacie. W grę wchodzi bardzo poważne postacie, ale teraz jeszcze ze zro- zumiałych względów nie mogę podać na- zwisk.

- Stanisław Sorys?

- Przewijają się i to nazwisko, ale tak jak po- wiadam, wszystko w swoim czasie.

- **Jeszcze jedno pytanie w tym temacie. Wybory do Sejmu i kandydat z Gminy Zakliczyn....**

- Na to pytanie nie odpowiem, bo przede wszystkim oczekuję propozycji od Zarzą- du Gminnego PSL w Zakliczynie. Jest bur- mistrz Kazimierz Korman, który odgrywał zawsze tutaj bardzo dużą rolę, ale myślę, że Zarząd Gminny PSL spotka się i o zgłosze- niu kandydatury zadecyduje. Pewnie gdy- bym ja miał typować, to z pewnością zna- złbym tutaj dobrego kandydata na listę po- selską.

- **Na jakie akcenty programowe w kampa- nii położy nacisk PSL?**

- Nad programem na kampanię pracu- je obecnie centrala PSL, bo przecież każdy okręg wyborczy nie będzie prezentował od- dzielnego programu wyborczego. Jest tro- chę bardzo ważnych spraw, do których mu- simy się ustosunkować, choć nie tylko tak, jakie są częste oczekiwania ze środowiska wiejskiego. Rolnicy na przykład oczekują tego, że zagwarantujemy im ceny na pro- dukty. Od razu mówię, że to jest niemożli- we w gospodarce wolnorynkowej, ale chcie- libyśmy powalczyć o przyspieszenie syste- mowej pomocy dla rolników. Mam na my- śli wyrównanie dopłat dla rolników i tak- ie działania minister Sawicki już podjął. Przy debacie sejmowej nad wnioskiem Pi- S-u o jego odwołanie, mówił o tym i zapy- tał adwersarzy, czyli PiS, czy wesprze mi- nistra w tych działaniach. Platforma może tego problemu za bardzo nie czuje, ale oni dostrzegają problem, aby dążyć do wyrów- nania dopłat rolniczych. Nie chciałbym obiecywać, choć mówię się, że najlepszą me- todą wyborczą są obietnice. Nie chcę mó- wić o tym, co wiem z góry, że jest niemożli- we. Niemożliwe jest ustalenie cen stałych na skup płodów rolnych, żywności, itd.



Gość Oplatka zakliczyńskich ludowców

- **Powinniśmy bardziej skutecznie wy- korzystać środki unijne. Bywa z tym różnie i często zniechęca się potencjal- nych beneficjentów unijnej pomocy do starania się o wsparcie. Przykłady mogą mnożyć. Jak na przykład ocenianie Pan bar- dzo słamazarne prowadzone działania w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich szczególnie u nas w Małopol- sce, choćby w ramach działalności Lokal- nych Grup Działania? Dlaczego idzie to jak po grudzie? Dlaczego tak się dzieje?**

- Zgadza się z tym. Mam przed sobą w tej kwestii pytania, które skierowała do mnie pani, wiem kto, ale tu na piśmie nie podpisa- ła się. Byłem w tej sprawie w Urzędzie Mar- szalkowskim i rozmawiałem z marszałkiem Kozakiem i mają ze swojej strony przyspie- szyć rozpatrywanie wniosków i mam na- dzieję, że wszystkie pieniądze w tym pro- gramie będą wykorzystane. To z pewnością denerwuje, bo ci, którzy składają wnioski za pośrednictwem LGD też ustalają sobie ja- kieś terminy, harmonogramy działań. Będę zabiegał o to, aby sytuacja się poprawiła, za- mierzam spotkać się w tej sprawie z mini- strek Sawickim żeby przekazać te postulaty i wnioski, bo tak być nie powinno.

- **Co do reguł gry...**

- Co do reguł gry, to muszę powiedzieć tak, że ile jest Grup w Polsce czy w naszym re- gionie, to nie wszystkie Lokalne Grupy Działania i ich liderzy mają jednakową wi- zję zmian. Sprawdziłem to już - ani jedna zmiana w regułach gry nie nastąpiła z in- icjatywy ministra Sawickiego. To liderzy LGD lobbowali za tymi zmianami, widząc jakieś problemy. Być może to jest tak, że jed- nej Grupie te zmiany pomogły, a drugiej za- szkodziły. Będę namawiał ministra Sawic- kiego, żeby reguły zmieniać tylko w przy- padkach nadzwyczajnych, natomiast gene- ralnie, żeby trzymać się ustalonych reguł. Tu bym się zgodził z tą filozofią gry.

- **Dlaczego w innych krajach Unii - i to nie tylko starej Unii - jak nam wmawia- no - tamtejsze Lokalne Grupy Działania oprócz strategii, programów, rozpatrywa- nia wniosków mają do dyspozycji środki na ich realizację, a u nas tylko zobowią- zane są do posiadania programów, stra- tegii, oceniają wstępnie, a dysponentem środków są już instytucje wojewódzkie? W tamtych krajach realizacja wniosków trwa maksimum trzy miesiące, a u nas na- wet ponad rok...**

- Jest to problem wynikający trochę z ta- kiej polskiej specyfiki, że to procedowanie trwa bardzo długo. Moim zdaniem Zarzą- dy Wojewódzkie powinny bardziej działać

na styku z LGD-ami. To jest kwestia tego, żeby usiąść przy stole i zapisać ustalenia ter- minów procedowania i realizacji wniosków i wypłaty pieniędzy. To jest teraz uciążliwe i też będę przekonywał ministra Sawickiego do takich działań, aby nie było w tej kwestii żadnych problemów wynikających z dział- alności Ministerstwa Rolnictwa i Rozwo- ju Wsi, a myślę, że urzędy marszałkowskie da się przekonać do tego, aby ta współpra- ca była sprawna, bo rzeczywiście spotykam się z wieloma interwencjami, że te pienią- dze niby są, ale ich nie ma. To nie jest pro- blem wynikający z procedur Unii, ale, nie- stety, naszej administracji.

- **Dlaczego tak się dzieje, że ze względu na kryzys finansów publicznych próbuje się szukać pieniędzy tam, gdzie ich nie ma. Na przykład w kulturze?**

- To jest jakieś niedopatrzenie i błąd. Po pierwsze błędem jest na przykład wyrzuce- nie ośrodków kultury z programu „Mece- nat Małopolski”. Nie będę się ustosunkowy- wał do innych beneficjentów, bo moje zda- nie jest w tym względzie inne. Z tego pro- gramu można było m. in. zakupić stroje dla zespołów czy instrumenty muzyczne. Do tego trzeba by wrócić, bo nikt tak nie za- dba o lokalną kulturę, o lokalne zespoły ar- tystyczne, jak mieszkańcy i gminne ośro- dki kultury, gdzie wierzę, że zawsze wybra- ny jest taki kierownik czy dyrektor instytu- cji kultury, który dobrze zarządza - przykła- dem jest Zakliczyn, gdzie tak się działo i tak się dzieje. Jeśli chodzi o Ministerstwo Kul- tury i działania na szczeblu rządowym, to mnie na przykład niepokoją informacje o tym, że okrojone zostały dotacje choćby na organizację cyklicznych imprez, wydarzeń m. in. w Małopolsce. Uważam, że to jest błąd, bo to nie są wielkie pieniądze, a słu- żą one rozwojowi kultury i promocji Pol- ski, Krakowa - szczególnie w tym przypad- ku, o którym wiem, takiej instytucji jak Te- atr im. J. Słowackiego. Pieniądzy szuka się oczywiście wszędzie, bo budżet państwa jest w trudnej sytuacji, ze względu choćby na ubiegłoroczną powódź. Przypomnę, że rząd wypłacił ogromne kwoty liczone w mili- ardach na usuwanie skutków powodzi z pie- niędzy... których nie było w budżecie. Dalej słyszy się opinie, że tu jeszcze nie usunięto skutków powodzi, tam są opóźnienia - tak - ale z drugiej strony trzeba powiedzieć, że rząd nie zachował się tak jak w przeszłości odsyłając poszkodowanych do ubezpieczy- cieli. Trzeba było znaleźć te pieniądze, była na to generalna zgoda rządu i parlamen- tu. Pieniądże otrzymali ci, którzy przez po- wódź byli poszkodowani w wymiarze indy- widualnym, natomiast są jeszcze prace do wykonania w infrastrukturze, ale wierzę, że ten rok zamknie się usunięciem wszyst- kich szkód. Te wydatki, ten duży wysiłek fi- nansowy nie powinien odbijać się na wy- datkach na kulturę. Muszę powiedzieć, że czasami robi się oszczędności, szuka się tych oszczędności tam, gdzie nie powinno się tego robić. Trzeba mówić głośno o tym, że kultura jest w funkcjonowaniu gmin, mieszkańców wsi rzeczą niesłychanie waż- ną. Przetrzymaliśmy różne trudne momen- ty i myślę, że Ministerstwo Kultury i Dzie- dzictwa Narodowego, rząd i parlament po- chyli się nad tymi sprawami i podejmie ra- cjonalne decyzje, bo nie można sobie wy- obrazić, że po bardzo trudnych latach po roku 1989 dla kultury, gdzie z terenu znik-nęło bardzo wiele zespołów, w tym folkl- o- rystycznych, które przekazywały i kultywo- wały z dziada-pradziada tradycje, obyczaje, bogactwo kulturowe, nie możemy sobie na

to pozwolić, żeby za tych rządów to co jesz- cze zostało - upadło, nie wierzę w to i jestem przeciwnikiem takich rozwiązań.

- **Podczas zebrań wiejskich w trakcie kam- panii samorządowej padało wiele krytycz- nych opinii na temat gospodarki (a raczej jej braku) urządzeniami melioracyjnymi, potokami, rzekami...**

- Jest to problem. Akurat podczas tego dy- żuru dyskutowaliśmy o tym z burmistrzem Kazimierzem Kormanem, obecnie rad- nym Rady Powiatu Tarnowskiego. Coś się musi w tej materii stać, dlatego że w Polsce po roku 1989 wszystko to zostało podzielo- ne pomiędzy różnymi instytucjami, samo- rządami. Podstawowe urządzenia meliora- cyjne (rowy, cieki) spadły na Gminę, dru- gi typ rowów, rzeczek - to Powiat, większe rzeczki - to Województwo, itd. To rozwią- zanie jest też tym bardziej, że odpowiedzial- ni za gospodarkę wodną zawsze mówią o tym, że nie mają na działalność pieniędzy. Jest o wiele za mało środków w stosunku do pilnych potrzeb. Rodzą się pomysły, aby te podstawowe urządzenia; rowy, małe cieki pozostały w gestii Gmin, bo i tak w Ustawie jest zapis o tym, że za stosunki wodne na swoim terenie odpowiada Gmina i nikt jej z tego obowiązku nie zwolni i są tu proble- my, które należy rozwiązywać natychmiast, a nie przez regionalny zarząd, który zanim się zbierze to mija sporo czasu. Powinno się wzmocnić Główny Zarząd Gospodarki Wodnej, dlatego że on odpowiada za głów- ne rzeki w Polsce typu Wisła czy Dunajec. Po ubiegłorocznej powodzi były takie dys- kusje w Sejmie, że na gospodarkę wodną znajdują się znacznie większe pieniądze. Zna- lazły się, ale nie takie, jakie ja sobie wyobra- żałem - są one o wiele za małe. Pojawiały się koncepcje ustanowienia opłaty za po- bory wody. Placiliby wszyscy, którzy korzy- stają z ujęć wody. To byłoby indywidualnie niewielkie kwoty rzędu 10 groszy, np. gdyby ktoś miesięcznie zużywał 3 metry sześci- enne wody, to placiliby 30 groszy, ale w ska- li kraju dawałoby to duże środki na właści- wą realizację zadań w gospodarce wodnej. W tej sytuacji jaka jest na dzień dzisiejszy jeszcze przez bardzo długi czas nie dopro- wadzimy gospodarki wodnej do dobrej sy- tuacji, a powódzie będą weryfikowały nasze kolejne plany.

- **Panie pośle, dlaczego zdecydował się Pan na otwarcie biura w Zakliczynie?**

- Nie miałem w tym względzie żadnych wątpliwości, ono tu było w przeszłości i jest nadal. Zresztą jeśli chodzi o ten region, tu na południu, to Zakliczyn jest tu ważnym ośrodkiem w sensie samorządowym, go- spodarczym, ale również ważnym ośrod- kiem ruchu ludowego. Nie miałem wątpli- wości żadnych, że tak powinno być, zresz- tą tak było za piosła Wiesława Wody, tak jest teraz i mam nadzieję, że tak będzie.

- **Z jakimi sprawami ludzie przychodzą do biura w Zakliczynie?**

- Osobistych spotkań nie miałem jeszcze zbyt wielu, ale jest sporo złożonych do biu- ra interpelacji, np. w sprawie funkcjonowa- nia służby zdrowia na terenie Gminy Zakli- czyn.

- **Dziękuję za rozmowę i życzę powode- nia w pracy parlamentarnej i skutecznego zabiegania o interesy naszego regionu.**

- Dziękuję i w związku ze zbliżającymi się Świętami Wielkanocnymi życzę mieszkań- com Gminy Zakliczyn mniej powodów do trosk, a więcej zadowolenia i satysfakcji.

fort. Kazimierz Dudzik

OLSZAŃSKI

Międzynarodowy i Krajowy Przewóz Towarów

Kazimierz Olszański



Transport międzynarodowy i spedycja

Zajmujemy się przewozem towarów na obszarze całej Europy Zachodniej. Preferowane przez nas kierunki to: Wielka Brytania, Austria, Belgia, Francja, Szwajcaria, Włochy i Hiszpania. Nasi klienci mogą być pewni, że przewożone przez nas ładunki szybko i bezpiecznie w stanie nienaruszonym dotrą do miejsca swojego przeznaczenia.

Sprzedaż:

- opony osobowe, dostawcze, ciężarowe i rolnicze
- felgi stalowe i aluminiowe
- oleje i akumulatory

Usługi:

- wulkanizacja na zimno i gorąco
- komputerowe wyważanie opon
- montaż opon do ciągników rolniczych, kombajnów i maszyn budowlanych
- wymiana oleju transport do 25 ton i 120 m3

Nasz adres:

Roztoka 40, 32-831 Olszyny, woj. małopolskie
e-mail: biuro@olszanski.com.pl
www.olszanski.com.pl

Kontakt telefoniczny

Transport i spedycja: tel./fax +48-14-66-53-340, +48-14-66-53-740,
+48-14-67-89-627, mobile +48-601-426-611
Usługi: mobile +48-697-111-371

Napelnianie i odgrzybianie klimatyzacji samochodów osobowych i ciężarowych!



6. SESJA RADY MIEJSKIEJ: Małopolska wizja DW 975



W sesji wzięli udział przedstawiciele organizacji pozarządowych

Protokoły posesyjne przesyłane mailowo radnym to kolejne novum w organizacji posiedzeń Rady Miejskiej. W poprzedniej kadencji ten początkowy punkt programu sesji stanowił często kość niezgody, kilku radnych regularnie wstrzymywało się od głosu na znak protestu, uważając, że w dobie powszechnej informatyzacji otrzymywanie streszczeń obrad drogą elektroniczną winno być normalnym zwyczajem.

15 kwietnia br. 6. sesja Rady Miejskiej rozpoczęła się od relacji członka Zarządu Województwa Małopolskiego Stanisława Sorysa, odpowiedzialnego za pozyskiwanie środków unijnych, nt. nowo tworzonej strategii województwa. „Wizja Małopolska 2020” zakłada modernizację infrastruktury turystycznej, wszak w roku ubiegłym Małopolskę odwiedziło 11 mln turystów, z czego Kraków 8 mln. Zarząd stawia na energię odnawialną, to nie tylko solary, ale i pompy ciepła, wiatrak i wykorzystanie wód geotermalnych. Ponadto: strefa aktywności gospodarczej, rozbudowa lotniska w Balicach, promocja i wykorzystanie miejsc historycznych i zabytków, przebudowa szlaków kolejowych i dróg, budowa internetowej sieci szerokopasmowej oraz budowa zbiorników retencyjnych. Przydzielono większość z 4-miliardowego budżetu Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego 2007-2013, dwóch przedsiębiorców z naszej gminy skorzystało z tej puli.

Jak w tej strategii mieści się nasza gmina? - interesowało burmistrza i radnych. - Czy będzie remontowana droga wojewódzka nr 975? Jednocześnie odpowiedzieć pytający nie uzyskała, choć Stanisław Sorys potwierdził, że to droga o znaczeniu regionalnym. Uważa jednak,



Wzmocnione pobocze objazdu k. Bernardynek w Kończyskach wykonał „Mel-Dróg” z Zakliczyna

że tych kilka kilometrów fatalnej nawierzchni w kierunku Paleśnicy nie stanowi większego problemu. Poważniejszym - zdaniem gościa z Krakowa - są osuwiska, a szczególnie te „zjeżdżające” wraz z domami z boczna w okolicach zbiorników wodnych. 18 mln euro zostanie wydatkowanych na drogi po „przeglądzie potrzeb”, środki zostaną skierowane głównie na naprawę szlaków nadszarpiętych przez powódzie. Jeśli coś z tej puli zostanie, może „kapnie” na gminne, o ile nie pojawią się kolejne (odpukać) kataklizmy jak w zeszłym roku. Kardynalnymi błędami nazwał postępowanie urzędnicze w stosunku do wniosków Lokalnych Grup Działania, które oczekiwały na opinie i decyzje półtora roku, powodując zniechęcenie społeczników i osłabienie prestiżu LAG-ów i gmin członkowskich. Zdaniem prezesa Harafa z LGD Dunajec-Biała, obecnego na sesji, skuteczność i realizacja programu Leader stoją po dużym znaku zapytania. Wiadomość o przekazaniu przez zarząd województwa minimum 25 tys. zł w ramach patronatu nad Świętem Fasoli nieco ostudziła emocje. Burmistrz Jerzy Soska poinformował o przyznaniu na lokalizacji od lipca tego roku karretki pogotowia. Kilka koncepcji na ten czas odpadło, kolejna propozycja to teren Krakobudu, monitorowane miejsce blisko centrum miasta. Temat „Orlika” nabral przyspieszenia, samorząd czeka na pozytywną decyzję Ministerstwa Sportu. Zakliczyńscy strażacy mają poparcie burmistrza ws. przebudowy garaży. Pochyleno się wspólnie nad kwestiami odnowienia elewacji remizy od strony Urzędu Miejskiego i dostępności przyległych ulic przy wyjazdach na akcje, zastawianych notorycznie przez „cywilne” pojazdy. Ponadto kurtuazyjna wizyta w pełnym blichtru Zakładzie Gazowniczym w Tarnowie (o akcje dla gmin za wyłączenie przed laty spółki w położeniu wielu kilometrów sieci - zapytywał nieco prowokacyjnie). Gmina Pleśna wycofuje się rakietą z obietnicy podłączenia się do sieci wodociągowej od Wróblowic. Powód - konieczność dodatkowej przepompowni w górnych partiach tej gminy, a więc większe koszty. Pleśna rozgląda się w innych kierunkach. Nasza odpowiedź na zaistniałą sytuację - mniejszy prze-

krój rury. Jerzy Soska rozmawiał też z dyrektorami szkół i obsadą oczyszczalni ścieków nt. zasad funkcjonowania placówek, spotykał się ws. strefy ekonomicznej. Powstają parkingi przyszłokolne w Fańcisowej i Stróżach. Rozstrzygnięte zostały przetargi na asfaltowanie dróg gminnych. Kanalizacja Wesołowa wykona firma „Budkomplex” z Bochni. Udało się zebrać 150 tys. zł z różnych źródeł, 30 tys. przeznaczył samorząd, na zakup lekkiego pojazdu ratowniczego dla jednostki OSP Filipowice, obchodzącej w tym roku 100-lecie istnienia. Gospodarz miasta i gminy uczestniczył w Forum Burmistrzów. Gmina złożyła wnioski do programu tzw. „schetyńówek”, dotyczącego remontu gminnych dróg. O funkcjonowaniu magistratu informuje zmodyfikowana strona urzędu www.zakliczyn.pl.

Korekty wymagały podjęte już na poprzedniej sesji uchwały o dzierżawie działek i lokali w Rudzie Kameralnej i Lusławicach. Zwiększona została o pulę z rezerwy kwota na asfaltowanie gminnych dróg wg wcześniejszych ustaleń i priorytetów. Dwóch przedsiębiorców z Filipowic przekazało darowiznę - 38 tys. zł na dodatkowe nakładki w tej wsi. Radni poparli zawarcie porozumienia ze starostwem na budowę chodnika przy drodze powiatowej od ośrodka zdrowia w kierunku Lusławic. Jest zgoda na zaciągnięcie długoterminowego kredytu na pokrycie deficytu budżetowego. Negatywna opinia oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego (i brak oceny NSZZ „Solidarność”) oraz akceptacja Małopolskiego Kuratora Oświaty - to ostatnie elementy procedury likwidacyjnej szkoły w Dzierżaninach. Po konsultacjach ten drażliwy temat doczekał się finału. Decyzją większości radnych podstawówka w Dzierżaninach zostaje zlikwidowana, ale budynek nie zostanie zamknięty. Nadal prowadzona tu będzie działalność wychowawcza, powstanie spółdzielnia socjalna, uczniowie zaś od 1 września br. rozpoczną naukę w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Paleśnicy.

W kolejnej uchwale Rada Miejska zdecydowała się podnieść opłatę za dodatkowe godziny pobytu dzieci w przedszkolach (powyżej 5 godzin, bez wyżywienia). I tak, w przedszkolu 9-godzinny jest to kwota 80 zł (20 zł więcej niż dotychczas), w 8-godzinny - 70 zł. Stawki nie były podnoszone od dziesięciu lat. Godzina języka obcego, rytmy albo muzyki - 3,5 zł. Skomplikowana procedura aktualizacji studium uwarunkowań zagospodarowania przestrzennego gminy przeciągnęła się w czasie, w związku z popowodziowymi osuwiskami, ale jest już na ukończeniu, ostateczny kształt zostanie przedstawiony do publicznej oceny. W zeszłym roku wystawiono 157 decyzji ws. ustalenia warunków zabudowy.

Tegoroczny kalendarz imprez przedstawiony przez dyr. Zakliczyńskiego Centrum Kultury Kazimierza Dudzika został pozytywnie odebrany. O szczegółach na łamach „Głosiciela”. Stan sanitarny gminy nie jest zadowalający, choć zwiększyła się liczba zawieranych umów na odbiór śmieci. Obowiązek wywózki zawartości szamb przynajmniej raz na kwartał nadal kuleje. Ciągłe pojawiają się dzikie wysypiska śmieci, wszak sukcesywnie usuwane przez Za-



Stanisław Sorys

kład Oczyszczania i Kanalizacji. Zaśmiecone rowy przydrożne, np. pampersami (!) - to nader częsty widok, jak również świadome i celowe omijanie dobrodziejstwa sieci kanalizacyjnej. Nakazy podjęcia posesji, niestety, nie skutkują. Latem odbędzie się zbiórka pryzm ełmitowych (20 zgłoszeń) i tzw. gabarytów. Gospodarka odpadami to temat niezwykle absorbujący samorządowców, bowiem gmina wkrótce będzie z nią odpowiedzialna. Działają już 8 przydomowych oczyszczalni założonych przy pomocy dokumentacji zakupionej przez samorząd poprzedniej kadencji, 54 posesje z dokumentacją czeka na instalację.

O współpracy z organizacjami pozarządowymi mówił sekretarz gminy Janusz Krzyżak. Rada przeznaczyła 200 tys. zł dla siedmiu lokalnych stowarzyszeń, zorganizowano dwa wyjazdy studyjne dla liderów, realizowano Program Integracji Społecznej. Zadania dotyczyły zajęć rekreacyjnych, programu stypendialnego, współpracy z Bankiem Żywności. W tym roku organizacje mogą korzystać po raz pierwszy z tzw. małych grantów.

Obecni w sali im. Spytka Jordana zapoznali się z koncepcją strefy ekonomicznej, którą przedstawił wiceburmistrz Stanisław Zabiński. Następnie wnioskowano o zwiększenie pozwoleń na sprzedaż alkoholu w Gwoźdźcu, o udrożnienie przepustu i rowu na DW 980 w kierunku Gromnika, o sezonowym porządkowaniu terenu wokół ruin melsztyńskich. Zbigniew Jachym z Wróblowic apelował o uruchomienie komunikacji do jego wsi, obietnice przewoźników spełzły na niczym, busy kursują jedynie od Janowic do Tarnowa. Burmistrz Soska obiecał zorganizować ponownie spotkanie w magistracie z udziałem właścicieli linii, sołtysów, wójta Pleśnej i radnego Jachyma. Rzucał myśl wykorzystania mercedesa SPON Bez Barier dowożącego niepełnosprawne dzieci do ośrodka we Wróblowicach.

Obrady sesji przeciągnęły się do późnych godzin popołudniowych. Na koniec debaty wójt miasta i gminy mówił o zamiśle powołania straży gminnej, adaptacji placu przy ul. Jagiellońskiej obok Domu Książki na cele handlowe oraz paniach-inkasentkach, które na jutro, w handlową sobotę rozpoczęły swoją pracę przy pborze opłat na Rynku.

Tekst i zdjęcia: Marek Niemiec

DOM WESELNY W JANOWICACH



Specjalizujemy się w organizacji przyjęć weselnych, komunijnych, rocznic, studniówek i balów. Zajmujemy się także kompleksową obsługą bankietów biznesowych, integracyjnych spotkań, zjazdów i konferencji. Nasz lokal znajduje się w cichej i spokojnej okolicy. Dobry dojazd i atrakcyjne położenie pośród zieleni, sprawi, że poczujecie się Państwo komfortowo i bezpiecznie.

Dysponujemy dwiema przestronnymi, klimatyzowanymi salami konsumpcyjnymi zdolnymi pomieścić do 200 osób oraz salami tanecznymi, w których dla nikogo nie zabraknie miejsca. Do Państwa dyspozycji udostępniamy obszerny ogród z ławkami i altaną nad stawem. Idealne miejsce na odpoczynek i relaks. Na życzenie zorganizujemy przejazd orszaku weselnego tradycyjnymi bryczkami. Zapewniamy miejsce do parkowania oraz możliwość noclegu dla 30 osób, w tym apartament dla nowożeńców. Gwarantujemy miłą nastrój w przytulnym wnętrzu, smaczne menu i fachową obsługę.

Informacje i rezerwacje:
Adam Krakowski, tel. 606 465 181
e-mail: domweselny@km-net.pl
www.weselajanowice.pl

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe
KRAKBUD sp. j.
Adam Krakowski, Bogdan Malik

ZAPRASZAMY



Pierwsza rocznica tragedii smoleńskiej

UROCZYSTOŚCI ROCZNICOWE W ZAKLICZYNIE I KRAKOWIE

Zeszłoroczna zmiana nazwy zakliczyńskiej ulicy 25-lecia PRL na Ofiar Katynia, odsłonięcie tablicy poświęconej tragedii smoleńskiej w tuchowskim sanktuarium w 30. rocznicę Porozumień Rzeszowsko-Ustrzyckich, nadanie imienia Wiesława Wody auli delegatury Urzędu Wojewódzkiego w Tarnowie - to najważniejsze wydarzenia z udziałem naszej społeczności związane z upamiętnieniem strasliwej katastrofy 10 kwietnia 2010 roku.

Równy rok po tragicznej śmierci Pary Prezydenckiej, posła na Sejm RP Wiesława Wody i 93 współtowarzyszy pielgrzymki do Katynia z okazji 70. rocznicy zbrodni katyńskiej mieszkańcy gminy wzięli udział we Mszy św. odprawionej w intencji zmarłych pod Smoleńskiem w kościele Ojców Franciszkanów w Zakliczynie.

W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele wszystkich jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych (członkiem OSP Zakliczyn był śp. druż. Wiesław) wraz z pocztami sztandarowymi, była najbliższa rodzina z bratem posła Wody - Stanisławem, ludowcy i samorządowcy z burmistrzem Jerzym Soską. Delegacje złożyły wieńce i kwiaty po tablicą poświęconą pamięci naszych rodaków, ofiar zbrodni katyńskiej i kłamstwa katyńskiego.

Początek tej ceremonii i Mszy św., odprawionej w intencji ofiar i posła Wody pod przewodnictwem o. gwardiana Mansweta Wojciecha Zawady, zwiastował chór sygnatów alarmowych i świetnych pojazdów bojowych ustawionych w ryszunku na pobliskim placu, po czym defiladę sztandarów w asyście filipowickiej orkiestry dętej do



Warta przy mogile posła Wody

- Obchodzimy pierwszą rocznicę tego tragicznego wydarzenia. Wydarzenia, które wstrząsnęło naszymi sercami. Katastrofa pod Smoleńskiem pociągnęła za sobą śmierć 96 osób. Zginęli wielcy Polacy: prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński z małżonką Marią, ostatni prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski, wicemarszałkowie Sejmu i Senatu, grupa parlamentarzystów, dowódcy wszystkich rodzajów sił zbrojnych, pracownicy kancelarii prezydenta, duchowni różnych wyznań, przedstawiciele ministerstw, instytucji, Federacji Rodzin Katyńskich, organizacji kombatanckich i społecznych oraz osoby towarzyszące, stanowiące polską delegację na uroczystości związane z obchodami tej 70. rocznicy zbrodni katyńskiej. Zginęła cała załoga samolotu. Zginął rodak tej Ziemi Zakliczyńskiej - poseł Wiesław Woda, którego tak bardzo cenimy i wspominamy, dzisiaj chcemy mu oddać hołd, ofiarując w jego intencji tę najświętszą Eucharystię - mówił w homilii o. proboszcz. - Wszyscy oni, można powiedzieć, oddali swoje życie, aby kłamstwo katyńskie zniknęło na zawsze z przestrzeni publicznej, aby ono zostało ujawnione, aby to, co się dokonało, to ludobójstwo bezbronnym jeńców polskich dotarło do świadomości całego świata. Chciano upamiętnić napisem na kamieniu śmierć tych wybitnych Polaków, żeby została o nich pamięć. Tamci ludzie potrafili zmienić tę tablicę, zmienić i napisać już coś innego, a przecież ci Polacy, co tam lecieli, chcieli oddać hołd tym, którzy w sposób drastyczny zostali pomordowani. Ważne, że tu jesteśmy, że pamięć trwa...

O. Manswet Zawada w homilii



Uroczystość w kościele Franciszkanów



Poczet OSP Zakliczyn na Cmentarzu Rakowickim

prezbiterium franciszkańskiej świątyni poprowadził dh Tadeusz Trytek.

Wzruszenie malowało się na twarzach, nie liczonej, trzeba szczerze powiedzieć, grupy uczestników uroczystości, wśród których prawie nie było młodzieży szkolnej. Prócz modlitwy w popołudniowym, niedzielnym nabożeństwie, delegacja straży pożarnej oddała cześć swemu zasłużonemu koledze przy jego grobie na krakowskim Cmentarzu Rakowickim. Delegacji przewodniczyli dh Tomasz Damian - prezes gminny ZOSP oraz naczelnik OSP Zakliczyn Łukasz Łach. Wartę zaciągali i asystowali przy mogile druhowie: Wienczyśław Pawłowski - dowódca, Jakub Soból, Mirosław Soból, Wojciech Wojtas, Sebastian Trytek. Poczet sztandarowy: Maciej Gofron, Michał Wojtas, Marcin Trytek.

Inicjatorem Mszy św. w Bazylice Św. Florianiana w Krakowie oraz „Apelu Pamięci” na Cmentarzu Rakowickim w intencji prezesa śp. Wiesława Wody był Oddział Wojewódzki ZOSP RP w Krakowie. (mn, ŁŁ)

Fot. Marek Niemiec i Łukasz Łach



Czekolady Wedel 100g
mleczna, gorzka, truskawkowa



1 99
2 59

Zupy Winiary
żurek, barszcz biały, barszcz czerwony



1 09
1 59

Woda mineralna
Jurajska 1,5l



0 99
1 39

Margaryna Kasia 250 g
UNILEVER



1 49
1 99

Majonez Roleski
600g



4 99
5 99

Chrzan tarty 200ml
ROLNIK



1 79
2 19

Piwo Okocim PREMIUM 0,5 l
puszka



2 19
2 79

CoCa Cola 2l



3 89
4 49

Papier toaletowy Delicatis
9 rolek REGINA



7 99
11 99

OFERTA HANDLOWA. 12 L PIVA ZAWIERA 25 G CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO. SPRZEDAŻ ALKOHOLU OSOBOM DO LAT 18 JEST PRZESTĘPSTWEM.

Nasi reprezentanci w MIR



Za nami wybory do rad powiatowych Małopolskiej Izby Rolniczej. 3 kwietnia br. w okręgu nr 81, w obwodzie nr 1 w Zakliczynie głosowano w ratuszu w godzinach od 8 do 18 pod nadzorem 5-osobowej komisji wyborczej, której przewodniczyła **Zofia Pawłowska**. Szefem Woje-



Głosowano w ratuszu.

wódzkiej Komisji Wyborczej był **Henryk Dankowiakowski**.

Wybory nie cieszyły się dużym powodzeniem, zabrakło informacji i promocji, a może rolnicy nie doceniają i nie potrzebują tej struktury i tej formy reprezentacji ich interesów? Wszystkiego po trochu, stąd obecność jedynie 64 głosujących na 2938 uprawnionych (osobami uprawnionymi do głosowania w wyborach do izb rolniczych są podatnicy podatku rolnego, którzy posiadają gospodarstwo rolne o łącznej powierzchni przekraczającej 1 ha lub 1 ha przeliczeniowy).

W naszym obwodzie głosowano na dwóch kandydatów. Byli to: **Janusz Jaszczur** ze Stróż i **Zdzisław Wypasek** z Fańciszwowej. W gminie, w której powierzchnia użytków rolnych nie przekracza 4 tys. ha (okręg jednomandatowy) do Rady Powiatowej MIR wybiera się jednego członka, a gdy przekracza 4 tys. ha (okręg dwumandatowy) wybiera się dwóch członków. W okręgu wyborczym stanowiącym obszar miasta na prawach powiatu, wybiera się tylko jednego przedstawiciela. W każdym powiecie ziemskim zostanie wybrana Rada Powiatowa Małopolskiej Izby Rolniczej. W jej skład wejdą rolnicy, którzy w wyborach do tego organu, otrzymają największą ilość ważnie oddanych głosów. Rada Powiatowa MIR wybiera ze swego składu Przewodniczącą Rady Powiatowej i delegata do Walnego Zgromadzenia Małopolskiej Izby Rolniczej.

Po podliczeniu głosów okazało się, że Janusz Jaszczur otrzymał 63 głosy, zaś Zdzisław Wypasek - 61. Obaj kandydaci zostali członkami Rady Powiatowej MIR na najbliższe cztery lata. (mn)

Z ostatniej chwili: przewodniczącym Rady Powiatowej MIR został Grzegorz Duda z Wietrzychowic, delegatem na Walne Zgromadzenie Małopolskiej Izby Rolniczej będzie Tadeusz Wójcik.

Zebranie miejskie w Zakliczynie: PODZIAŁ BUDŻETU

Informacja burmistrza Jerzego Soski o działalności i zamierzeniach samorządu, relacja Kazimierza Dudzika - dyrektora Zakliczyńskiego Centrum Kultury z reorganizacji RCTiDK; informacja Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej ws. powołania Interdyscyplinarnego Zespołu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz - punkt główny - propozycja podziału budżetu miasta na 2011 rok - to najważniejsze tematy zebrania miejskiego, które odbyło się w ratuszu 22 marca br.

Na początku burmistrz Jerzy Soska przedstawił stan wodociągowania miasta i gminy. Projekt jest weryfikowany pod względem uniknięcia kosztownych prac związanych z przeprowadzaniem sieci pod drogami i korytem Wolanki. Prowadzone były i są trudne rozmowy z mieszkańcami nt. udostępnienia ich posesji pod budowę sieci wodociągowej. Planowane rozwiązanie komunikacyjne przy partycypacji marszałka województwa, w relacji 50/50, tj. budowa chodnika i przejścia dla pieszych w okolicy skrzyżowania ul. Ruchu Oporu, Sobieskiego i Klasztornej, jest już w fazie realizacji. W niedalekiej przyszłości burmistrz planuje wzniesienie małego ronda przy ulicach Jagiellońskiej i Sobieskiego, by umożliwić wiernym bezpieczny dostęp do kościoła Franciszkanów i rozładowanie niedzielnio-świętecznych korków w tym miejscu.

Dokumentacja na budowę kompleksu sportowego „Orlik 2012” na Kamieńcu jest na ukończeniu. Zostały złożone wnioski do wojewody i Ministerstwa Sportu. Pod koniec marca Gmina została właścicielem gruntów pod boiska w ramach tego projektu, ziemia została bezpłatnie przekazana samorządowi przez Wspólnotę Pastwiskową. Lokalizacja ambulansu z zespołem ratowniczym jest na etapie dyskusji, po negatywnej weryfikacji odpadły propozycje umiejscowienia karetki na terenie oczyszczalni ścieków i ośrodka zdrowia, samorząd bierze pod uwagę teren firmy Fors-Trans Zbigniewa Mytnika.



Spotkanie poprowadził przew. Kazimierz Ryba. Burmistrz Soska (z lewej) mówił m. in. o strefie ekonomicznej

Tytułem sondażu, umiejscowione zostaną na próbę dwa okragłe słupy ogłoszeniowe wykonane z tworzywa sztucznego, stąd skuteczna - jako się później okazało - prośba wóldarza gminy o środki miasta z przeznaczeniem na ten cel. Zinventaryzowano drogi gminne, dzieląc je na kategorie. Zakliczyn posiada 16 km dróg, w tym 10 km dobrych, wyasfaltowanych. W tym roku nie będzie nowych nakładów.

Na pytanie czy trybuna LKS-u, pod którą ma powstać zaplecze „Orlika”, nie będzie zalewana, burmistrz Soska odpowiedział z przekonaniem, że są wykonane odprowadzenia, teren jest przepuszczalny, a adaptacja pomieszczeń pod trybuną pozwoli zaoszczędzić sporo środków.



Podczas wyborczego zebrania frekwencja była o niebo lepsza

Kolejny mówca przedstawił zmiany w swojej jednostce. Dyrektor Zakliczyńskiego Centrum Kultury Kazimierz Dudzik, od 21 lutego br., po uchwale Rady Miejskiej z dn. 30 grudnia 2010 r., nadzoruje nowo powołany ośrodek kultury i promocji, powstały na bazie Regionalnego Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego w Zakliczynie. Do dotych-

czasowych zadań doszły nowe, a mianowicie: zarządzanie obiektem sportowym LKS Dunajec Zakliczyn, wydawanie miesięcznika „Głosiciel”, nadzór nad świetlicami profilaktycznymi. Kazimierz Dudzik omówił nową strukturę Centrum i plan zamierzeń. Przewodniczący zebrania odczytał następnie informację Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej ws. powołania Interdyscyplinarnego Zespołu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie. Tworzone są narzędzia do walki z patologią, dwa razy w tygodniu dyżuruje rada prawny, dwa razy w miesiącu - psycholog. Mieszkańcy mogą zgłaszać się po pomoc do Urzędu Miejskiego. W punkcie kulminacyjnym zebrania przewodniczący Ryba przedstawił pro-

powiatowej i zalewania tym sposobem jej posesji. Temat raczej dla Starostwa Powiatowego i Rady Sołeckiej Wesolowa.

Kazimierz Korman mówił o różnych koncepcjach odprowadzenia wody z ul. Grabina. Budowa chodnika w kierunku Spółdzielni Zakpol rozwiąże problem. Najpierw, ze względu na spadek wody, trzeba było zacząć od prac w okolicy Ochronki. Konieczne jest czyszczenie rowów - podkreślił w swoim wystąpieniu.

Na uwagę dot. „zatkania” Wolanki, z koniecznością pogłębienia koryta, przewodniczący Ryba stwierdził, że nie można samowolnie ingerować w meliorację rzeki, to zadanie odpowiednich służb i urzędów. Podobnie jak w przypadku niezabezpieczonej służby na tej rzeczce. Sławomir Uznański apelował o naprawę uszkodzonego asfaltu na ul. Kopernika. Wnioskował o zwirowanie tego odcinka. Tadeusz Świderski zwrócił uwagę na niedrożny rów na ul. Korczyńskiego k. posesji państwa Witków.

Burmistrz Soska obiecał skierować na te i inne drobne naprawy ekipę robotników pod nadzorem przewodniczącego K. Ryby. Negocjowane są czynsze za wynajem lokali, Rada Miejska ustaliła podwyżki, niektóre sięgają 100 proc.

Przewodniczący zebrania zarządził po tej dyskusji głosowanie nad propozycją budżetu miasta. Powyższe ustalenia Rady Miasta Zakliczyna zostały zaakceptowane. Za budżetem głosowało 38 osób, 3 osoby wstrzymało się od głosu. Nikt nie był przeciwny.

Po głosowaniu kontynuowano dyskusję. Bolesław Ogonek pytał o zasadność wprowadzonych podwyżek za zrzut ścieków. Burmistrz Soska wyjaśnił, że czyni starania o wyegzekwowanie na właścicieliach podpięcie ich domostw do kanalizacji. Wystosował blisko 100 nakazów, niestety, do tej pory podporządkowało się z tego grona jedynie 10 proc. obywateli. Realny koszt przyjęcia metra sześciennego ścieków to 7 zł, z czego 3 zł dopłaca gmina. Istnieje poważny problem infiltracji wód.

Jan Świderski interesował się możliwością poboru przez gminę żwiru w Filipowicach. Burmistrz Soska wyjaśnił, iż gmina dysponuje dobrą ceną w firmie Wolimex w Charzewicach, która zadeklarowała bezpłatne przeznaczenie 300 metrów sześciennych żwiru rocznie dla potrzeb samorządu.

O zadaniach powiatu mówił radny Rady Powiatu Tarnowskiego Kazimierz Korman. Będą utrzymywane drogi powiatowe oraz Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych i Dom Pomocy Społecznej. 68 tys. zł do suma przeznaczona na budowę chodnika od ośrodka zdrowia w kierunku Lusławic. Powstanie nowy dywanik na odcinku Zakliczyn-Zdonia w kierunku Filipowic ze środków powodzioowych. DPS otrzyma 100 tys. zł na remonty.

Kończąc spotkanie, przewodniczący Kazimierz Ryba sformułował wnioski z zebrania. Są to: dokończenie asfaltowania i zwirowanie ul. Kopernika i naprawa niedrożnego rowu na ul. Korczyńskiego obok posesji państwa Witków.

Tekst i zdjęcia: Marek Niemiec

Report naczelnika POŻARY I MIEJSCOWE ZAGROŻENIA W PIERWSZYM KWARTALE

23.01.2011. Wypadek drogowy

W miejscowości Charzewice kierujący samochodem osobowym chcąc ominąć stojący przed nim inny pojazd zjechał na lewy pas ruchu. Skutkiem tego nieostrożnego manewru było zderzenie czołowe z jadącym z przeciwnika samochodem. W wyniku zderzenia dwie osoby zostały zabrane do szpitala. Zadaniem strażaków było udzielenie pierwszej pomocy poszkodowanym, zabezpieczenie miejsca zdarzenia oraz pojazdów. W akcji brały udział jednostki z Zakliczyna, z Gwoźdzca i Charzewic, patrol policji oraz zespół ratownictwa medycznego.

04.02.2011. Pożar stodoły

W piątek o 15:25 na terenie gminy Zakliczyn zawyły sireny. Przyczyną alarmu był pożar stodoły w miejscowości Gwoździec. Ogień został szybko opanowany przez przybyłe na miejsce pierwsze jednostki OSP z terenu Gminy Zakliczyn. Przyczyną pożaru prawdopodobnie była wadliwa instalacja elektryczna. W akcji brały udział zastępy z Zakliczyna, Gwoźdzca, Filipowic, Charzewic, Faliszewic oraz z Tarnowa-Siedlisk.

15.03.2011. Pożar domu letniskowego

We wtorek około godziny 17:10 wybuchł pożar w jednym z domków letniskowych w Jamnej (posiadłość kompozytora Zbigniewa Preisnera - przyp. red.). Pierwsze na miejsce dotarły dwa wozy OSP Zakliczyna i z sąsiedniej gminy OSP Ciężkowice. W tym momencie pożar już obejmował część dachu. Ogień szybko się rozprzestrzeniał ze względu na fakt, iż dom był wykonany w całości z materiałów łatwopalnych. Istniało ryzyko zajęcia się pobliskiego domku (również z drewna) i lasu. Do akcji zostały skierowane dodatkowe siły i środki z terenu gminy Zakliczyn, a także Państwową Straż Pożarną oraz inne jednostki z Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Dużym utrudnieniem był brak wody oraz niedogodny dojazd na posesję. Na miejsce przybył Dowódca JRG I i Komendant Miejski PSP w Tarnowie.

Coś więcej niż „Orlik”

Program „Moje Boisko – Orlik 2012” przedstawiony został przez Premiera Rządu Rzeczypospolitej Polskiej Donalda Tuska podczas Expose w dniu 23 listopada 2007 roku, a przygotowany przez byłego Ministra Sportu i Turystyki Mirosława Drzewieckiego, zakłada budowę ogólnodostępnych, bezpłatnych kompleksów boisk sportowych wraz z szatniami i zapleczem socjalnym, w każdej gminie na terenie całego kraju. Założeniem Programu jest udostępnienie dzieciom i młodzieży nowoczesnej infrastruktury sportowej w celu aktywnego uprawiania sportu. Do budowy zakliczyńskiego „Orlika” przymierzano się w minionej kadencji samorządowej. O lokalizację kompleksu sportowego starały się Lusławice, zabiegał dyrektor Józef Gwizdź. Ostatecznie Rada Miejska minionej kadencji nie zdecydowała na przystąpienie do programu budowy na terenie Gminy „Orlika”.

Tymczasem po listopadowych wyborach samorządowych sprawa nie tylko odżyła, ale też nabrała ekspresowego tempa. Już teraz przy kompleksie sportowym na Kamieńcu własnym sumptem Gminy przy wsparciu przedsiębiorców dokonano prac związanych z poszerzeniem strefy parkingowej. Na inaugurującym wiosenną kolejkę ligową meczu bez trudu zaparkowało tu ponad 50 samochodów. Od 2008 do 2010 roku w ciągu trzech edycji programu wybudowano w Polsce łącznie 1803 „Orliki”, z czego w Małopolsce 124. Na rok 2011 Ministerstwo Sportu i Tury-

Report naczelnika

Po kilku godzinach ciężkiej akcji gaszenia pożar udało się go opanować. Dogaszanie trwało do godziny 5:00 nad ranem. Dzięki szybkiej interwencji strażaków uratowano pobliski domek i nie dopuszczono do pożaru lasu. Prawdopodobną przyczyną pożaru był wadliwy komin. W akcji udział brały 22 jednostki Straży Pożarnych OSP i PSP, m. in. Zakliczyn, Filipowice, Gwoździec, Wola Stróska, Stróże, Charzewice, Faliszewice, Ciężkowice, Zborowice, Rzepiennik Strzyżewski, Gromnik, Tuchów, PSP Tarnów i filia Siedliska, a także Zespół Pogotowia Ratunkowego i patrol policji.

18.03.2011. Pożar stodoły i domu jednorodzinnego

W miejscowości Zawada Lanckorońska z nieustalonych przyczyn doszło do pożaru stodoły. Na miejsce skierowane zostały jednostki z Gwoźdzca, Zakliczyna, Filipowic oraz PSP Tarnów-Siedliska. Pożar szybko został opanowany, niestety, część stodoły uległa spaleni.

W kilka dni później (22.03.2011 ok. 20:00) w tym samym miejscu wybuchł pożar domu jednorodzinne. Po przyjeździe na miejsce okazało się, że właściciel prawdopodobnie jest w środku. Dowódca akcji wprowadził pierwszą rotę z Zakliczyna w aparatach ochrony dróg oddechowej do wnętrza budynku. W tym samym czasie trwała akcja gaszenia pożaru z zewnątrz. Przeszukanie budynku odniosło efekt. Udało się uratować właściciela, który nie odniósł poważniejszych obrażeń. W akcji brali udział strażacy z Zakliczyna, Gwoźdzca, Filipowic, Tarnowa-Siedlisk, patrol policji oraz Zespół Pogotowia Ratunkowego.

Ponadto jednostki z terenu gminy Zakliczyn kilka razy wyjeżdżały do płonących traw, trzech kolizji drogowych oraz płam oleju na jezdni.

Łukasz Łach

Naczelnik Ochotniczej Straży Pożarnej w Zakliczynie

prezentuje się następująco; 33% środków otrzymamy z Urzędu Marszałkowskiego, z Ministerstwa Sportu i Turystyki spodziewamy się dofinansowania w wysokości 47% kosztów budowy „Orlika” - pozostałe 20% Gmina Zakliczyn zapewniła w swoim budżecie. Jeśli wszystko ułoży się pomyślnie, to na jesieni 2011 roku „Orlik” powinien być gotowy. Docelowo nasz zakliczyński „Orlik” wraz z istniejącym zapleczem sportowym na Kamieńcu ma stać się centrum sportowo-rekreacyjnym dla mieszkańców gminy” - kończy burmistrz Soska. W strategii burmistrza Jerzego Soski w nieodległej perspektywie Kamieniec ma stać się miejscem, gdzie ogniskować się będzie nie tylko działalność sportowa i rekreacyjna, ale też rozrywkowa. Obok „Orlika” planowana jest budowa placu zabaw dla dzieci. Tuż przy wejściu na istniejący już kompleks sportowy ma powstać scena plenerowa. W dalszej nieco perspektywie będą adoptowane na cele użytkowe pomieszczenia pod zadaszoną trybuną. (KD)

UWAGA!

BURMISTRZ MIASTA I GMINY ZAKLICZYN INFORMUJE,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Zakliczynie, Rynek 32, został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Zakliczyn, przeznaczonych do oddania w dzierżawę i najem.

Jubileusz Bez Barrier

W marcu w sali im. S. Jordana w zakliczyńskim Ratuszu odbyło się Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Bez Barrier”. Obchodzące 10-lecie istnienia Stowarzyszenie imponuje osiągnięciami i ma powody do dumy. Nic dziwnego, że spośród 34 członków, wszyscy którzy mogli przyjść na zebranie - byli, dopisali też goście. Spotkanie poprowadził prezes Jerzy Woźniak, który po powitaniu zebranych poprosił o uczczenie symboliczną minutą ciszy pamięć zmarłego w ubiegłym roku wiceprezesa SPON „Bez Barrier” Kazimierza Schütterlyego.

Co prawda prawie każdy uczestnik spotkania otrzymał wyczerpującą informację (w formie pisemnej) na temat działalności Stowarzyszenia, to zarówno prezes Woźniak, jaki i sekretarz Andrzej Szczepański, a także koordynatorki poszczególnych obszarów działania Iwona Gurgul i Ewa Józwiak dorzucili do sprawozdań dodatkową porcję wiedzy.

Najważniejsze informacje dotyczące aktywności SPON „Bez Barrier” rozpoczynam od pracy Zarządu. Zarząd Stowarzyszenia w ubiegłym roku zbierał się na posiedzeniach 8 razy podejmując łącznie 13 uchwał, nadzorował pracę Ośrodka Pobytu Dziennego we Wróblowicach, dwóch Placówek Wsparcia Dziennego (w Zakliczynie i w Paleśnicy) oraz Punktu Integracji Społecznej w Zakliczynie (Punkt Konsultacyjno-Doradczy). Generalnie w roku 2010 Zarząd SPON „Bez Barrier” koordynował realizację 24 różnych przedsięwzięć, jak na przykład dostawy artykułów spożywczych z Banku Żywności, gdzie w trzech transzach wydano ponad 26 ton żywności o wartości 86.795,00 dla około 260 rodzin. Pomoc dla potrzebujących miała też wymiar akcji „Świąteczna Paczka dla najuboższych” – paczki przekazano dla 10 rodzin o wartości ok. 150 zł każda.

Wizytówką Stowarzyszenia są programy stypendialne:

- dla gimnazjalistów stypendia dla 26 uczniów (po 100 zł przez 10 miesięcy)
- dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych – stypendia dla 34 uczniów (po 100 zł przez 10 miesięcy)
- dla studentów – stypendia (stałe, nagrody specjalne, stypendia jednorazowe) dla 22 osób z gminy Zakliczyn i Wojnicz wg kwoty bazowej; po 380 zł przez 9 miesięcy. Łączna ilość młodzieży i studentów objętych programami stypendialnymi w roku 2010 wyniosła 127 osób, a kwota wypłaconych stypendiów to suma 80 620 zł. W roku 2010 Stowarzyszenie zakupiło autobus do przewozu osób niepełnosprawnych. Starania o zakup autobusu zaczęły się jeszcze w roku 2009, realizacja zadania po zakończeniu procedur przetargowych nastąpiła w listopadzie 2010. Samochód marki Mercedes służy do przewozu 17 osób i przystosowany jest do przewozu osób niepełnosprawnych.

Stowarzyszenie realizuje wiele innych projektów cieszących się dużym zainteresowaniem środowiska, takich jak: wypożyczenie wakacyjnych dla dzieci, wyjazdy na basen, do kina, organizacja zajęć ruchowych, wyjazdowe zajęcia rehabilitacyjne,

wycieczki, itp. W roku ubiegłym realizowano też programy finansowane z funduszy unijnych, m.in. Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki: zajęcia warsztatowe: nauka jazdy na łyżwach i gry w tenisa ziemnego, hipoterapia i muzykoterapia czy „Integracyjny Bał Mikołajkowy” przygotowany dla 140 dzieci, w tym 40 niepełnosprawnych.

Z Europejskiego Funduszu Społecznego został zrealizowany program „Informatyczny Splot” – współfinansowany – dla dzieci PWD w Zakliczynie. Warsztaty komputerowe, fotograficzne, wyjazd wypoczynkowy, zajęcia sportowe (łyżwy, basen, ścianka wspinaczkowa).

SPON „Bez Barrier” spieszy z pomocą dla osób w trudnej sytuacji życiowej realizując na przykład program „Stokrotka”. Program został uruchomiony dzięki wpłatom z tytułu nawiązek sądowych. Realizacja programu umożliwia pomoc osobom poszkodowanym w wypadkach komunikacyjnych oraz wymagających dofinansowania kosztów leczenia i rehabilitacji. W roku 2010 pomocą finansową objęto 10 osób. W tym programie na pomoc mogą liczyć nie tylko osoby zamieszkałe na terenie województwa małopolskiego, ale z terenu całego kraju. Łączna kwota przeznaczona na realizację tego programu w roku 2010 wyniosła 5 100 zł, natomiast na indywidualne wsparcie osób znajdujących się w trudnej sytuacji zdrowotnej i materialnej wydatkowano 7 160 zł. Z darowizn i wpłat z 1% odpisu podatkowego „Bez Barrier” włączyło się w akcje pomocy rodzinie Pabianów z Charzewic (5 000 zł) oraz Nowaków z Borowej (1 760 zł). Udało się też dofinansować turnusy rehabilitacyjne dla 4 osób na łączną kwotę 2 200 zł. Na pomoc finansową dla osób poszkodowanych w powodzi z terenu naszej gminy Stowarzyszenie przeznaczyło kwotę 6 tysięcy złotych. Pomoc trafiła do powoźników z miejscowości Bieśnik, Faliszewice, Paleśnica, Roztoka, Stróże, Wesołów, Wróblowice, Wola Stróska i Zakliczyn.

„Bez Barrier” od czerwca 2010 redagowało też cotygodniową wkładkę do Informatora Parafialnego zawierającą informacje o bieżącej działalności Stowarzyszenia, zamieszcza tam też komunikaty związane m. in. z programami stypendialnymi oraz porady dla osób niepełnosprawnych. W grudniu 2010 współorganizowało wraz z RCTiDK koncert charytatywny oraz wydrukowało kartki świąteczne – cegiełki na rzecz wsparcia chorego dziecka. Łączne przychody SPON „Bez Barrier” w roku 2010 wyniosły 882 498 zł. Dla porównania podam, że jeszcze w roku 2003 te przychody wyniosły tylko 23 546 złotych. Na zakończenie warto przypomnieć nowy skład Zarządu Stowarzyszenia Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Bez Barrier”: **Jerzy Woźniak** - prezes, **Bogdan Litwa** - wiceprezes, **Andrzej Szczepański** - sekretarz, **Jolanna Mleczko** - skarbnik, **Irena Kwiek** - członek Zarządu i życzyć nie tylko władzom Stowarzyszenia, ale i wszystkim, aby SPON „Bez Barrier” rozwijało swoją działalność tak dynamicznie jak czyniło to w ciągu pierwszej dziesięcioleć.

Andrzej Szczepański

Jesteśmy bezpieczni na drodze?

Przedszkole Publiczne nr 1 w Zakliczynie kładzie duży nacisk na bezpieczeństwo dzieci, dlatego w okresie późnojesiennym i zimowym nauczycielki: mgr Katarzyna Kubik, mgr Katarzyna Pałucka i mgr Bożena Witkowska przeprowadziły cykl zajęć pod hasłem „Bezpiecznie poruszamy się po drogach”.

Cykl prowadzony był pod honorowym patronatem firmy MOTA-ENGIL-CENTRAL EUROPE S.A. Oddział w Tarnowie. Przedstawiciel firmy - Tadeusz Dorosz - przeprowadził prezentację dotyczącą „Bezpiecznego powrotu do domu” oraz przekazał dzieciom emblematy i opaski odblaskowe, które wzmac-

niają bezpieczeństwo i widoczność dzieci na drodze.

Po przeprowadzonym cyklu zajęć „Bezpiecznie poruszamy się po drogach”, dzieci z naszego przedszkola wzięły udział w zorganizowanym konkursie plastycznym „Bezpiecznie do domu”. Celem przeprowadzonego konkursu było promowanie bezpiecznych zachowań na drodze, rozwijanie plastycznych umiejętności dzieci oraz trafne przedstawienie tematu. Dyrektor przedszkola mgr Lucyna Gondek składa serdeczne podziękowania wspomnianej firmie za przeprowadzoną prelekcję i przekazane materiały.

Katarzyna Kubik, Bożena Witkowska

ZCK: kalendarz głównych imprez

Na posiedzeniu w dniu 28 marca Społeczna Rada Programowa pozytywnie zaopiniowała Kalendarz Głównych Imprez 2011 przedstawiony przez dyrektora Zakliczyńskiego Centrum Kultury. Pomijając przedsięwzięcia, które odbyły się już w tym roku w pozostałych miesiącach zaplanowano:

- 1. Uroczystości związane z beatyfikacją Jana Pawła II** – Honorowego Obywatela Gminy Zakliczyn. W ramach uroczystości odprawiona zostanie 3 maja br. na zakliczyńskim Rynku uroczysta msza święta. Ponadto Teatr Wyobraźni „Żarówka” prezentuje spektakl oparty na motywach „Kwiatków Jana Pawła II”, a Zakliczyński Klub Fotograficzny „Światłoczuł” pokaże w ratuszu wystawę fotograficzną „Pomniki Jana Pawła II”.
- 2. 100-lecie OSP Filipowice** – Gminy Filipowice 28 maja br.
- 3. „Brawo Zakliczyn”** - 4 i 5 czerwca na Rynku w Zakliczynie, impreza kulturalna, której celem jest popularyzacja potencjału kulturowego miasta i gminy Zakliczyn. Niebawem ogłosimy zasady uczestnictwa kandydatów do prezentacji swoich uzdolnień i umiejętności w konkursie „Brawo Zakliczyn”. 5 czerwca zapraszamy wystawców produktu lokalnego, wytwórców rękodzieła artystycznego, rzemieślników na I Jarmark Jordanowski w Zakliczynie. W tych dniach na Rynku można będzie skorzystać z oferty lunaparku, który przyjeżdża do Zakliczyna z Republiki Czeskiej.
- 4. 22. Międzynarodowy Wyścig Kolarski „Solidarności” i Olimpijczyków.** Druży etap wyścigu z Jasła do Krakowa-No-

Kazimierz Dudzik
dyr. ZCK

Melsztyńskie arkady na odnowionych filarach

Wymierne efekty przynosi aktywność Gminy Zakliczyn w pozyskiwaniu środków z budżetu Województwa Małopolskiego na zabezpieczenie ruin zamku w Melsztynie. Osobom w grudniu 2010 roku wniosek na kolejny etap prac konserwatorskich na melsztyńskim wzgórzu zyskał akceptację Zarządu Województwa, dzięki czemu gmina otrzymała od Urzędu Marszałkowskiego dotację w wysokości 30.000 zł. Środki te wraz z wkładem własnym gminy zostaną przeznaczone na zabezpieczenie muru arkadowego w północnej części wzgórza melsztyńskiego, zwłaszcza na odbudowę kamiennych filarów. Należy dodać, że wśród 108 instytucji, które otrzymały wsparcie w ramach tegorocznej edycji małopolskiego programu prac konserwatorskich, znalazło się tylko 6 jednostek samorządowych, w tym Gmina Zakliczyn. Pozostali beneficjenci programu to przede wszystkim zabytkowe kościoły i klasztory. Dla przypomnienia należy dodać, że pierwszy etap prac zabezpieczających w Melsztynie był wykonany – także z udziałem dotacji województwa małopolskiego – w 2009 roku. Pozyskane wówczas środki finansowe pozwoliły w profesjonalny sposób zabezpieczyć basztę zamku melsztyńskiego. Powyższe jest dowodem, że los zamku melsztyńskiego nie jest obojętną sprawą dla władz województwa, jak i dla władz gminy.

Agnieszka Kusiak

Faściszowska podstawówka zaprasza

Doroczne Święto Szkoły w Faściszowej zawsze ma bogatą oprawę. I w tym roku nie zabrakło atrakcji i zacnych gości. Nieco wcześniej dyrektor placówki - Małgorzata Jaszczur Rogowska zachęcała na zebraniach i spotkaniach z rodzicami, nie tylko z Faściszowej, by uczestnicząc w święcie, zapoznali się z walorami Szko-



Autoportret Wiktorii



Uroczystości święta docenili uczniowie



Fragment inscenizacji

Tekst i zdjęcia: Marek Niemiec

Gorące pióra w gimnazjach

139 gimnazjalistów w Zakliczynie i 36 w Paleśnicy przystąpiło do egzaminów z uzyskanej wiedzy. Część humanistyczną nadzorowały komisje, w Paleśnicy pod kierownictwem Anny Moj, zaś w zakliczyńskim Gim-



Emocjonujące chwile tuż przed rozdaniami testów

nazjum powołano na pierwszy dzień sprawdzianu aż czterech przewodniczących, tj. nauczycieli: Stanisławę Witek, odpowiedzialną za egzamin pisany w hali sportowej, oraz Magdalenę Przerwa-Tetmajer, Ryszarda Okońskiego i Stanisławę Musiał - kontrolujących egzaminy pisane przez kilku uczniów, którzy wymagali odrębnych lokali.

Po części matematyczno-przyrodniczej gimnazjaliści sprawdzali się w teście z języka. W Zakliczynie język angielski zdawało 116, niemiecki - 23. W Paleśnicy odpowiednio: 22 i 14. Wyniki będą znane prawdopodobnie w połowie czerwca. Sprawdzian jest podstawą do kwalifikacji przy wyborze szkoły ponadgimnazjalnej. (mn)

Mini-Burek na Jagiellońskiej?

Spotkanie burmistrza w magistracie z przedstawicielami przedsiębiorców z IBV Group powinno zaowocować adaptacją placu przy ul. Jagiellońskiej. Gmina zaproponowała przygotowanie i podbudowę terenu na cele handlowe, zaś firma zaoferowała bezpłatny wystrój miejsca przy użyciu nowatorskich technik budowlanych. Według zapewnień Marka Zielińskiego z IBV, ściana sąsiedniego, prywatnego budynku zostanie wyremontowana, firma chce tu eksponować swoje produkty. Na zadaszonych, drewnianych kramach można będzie urządzić handel nabiałem, produktami lokalnymi. Strony chcą ostatecznego zakończenia inwestycji tuż przed Świętem Fasoli. Zanim podjęte zostaną prace, samorząd skonsultuje projekt z konserwatorem zabytków. Pierwotnie miał tu powstać parking, ale burmistrz Soska optuje za powyższym rozwiązaniem.

To kolejna propozycja współpracy ze strony firmy Marka Zielińskiego, zainicjowana w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych, inny pomysł rzutkiego przedsiębiorcy, tj. Aleja Gwiazd - trakt turystyczny z oryginalnymi ławkami - musi poczekać, wszak od 26 kwietnia droga przy klasztorze Bernardynek będzie mocno ekspluatowana ze względu na objazd remontowanego mostu w Kończykach. (mn)



OGÓLNOPOLSKI MŁODZIEŻOWY TURNIEJ TURYSTYCZNO- KRAJOZNAWCZY PTTK

Liczyły się wszechstronna wiedza i umiejętności

Gdzie znajduje się jedyne w Polsce Muzeum Drogownictwa? Kiedy stosuje się chwyt Heimlich'a? Jaki jest najwyższy szczyt Pogórza Ciężkowickiego? To tylko przykładowe pytania z testu krajoznawczego, na które odpowiadali uczestnicy OMTTK. Oprócz wiedzy krajoznawczej i znajomości atrakcji turystycznych województwa małopolskiego uczniowie musieli podstawić, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych musieli wykazać się praktycznymi umiejętnościami z zakresu udzielania pierwszej pomocy, pokonać kolarski tor sprawnościowy, odnaleźć punkty kontrolne na trasie biegu na orientację. Największą konkurencją była w kategorii szkół gimnazjalnych, gdzie o prawo startu w finale wojewódzkim ubiegało się siedem drużyn. Do ostatniej konkurencji przystąpiła niewielka ilość punktów drużyna z Gimnazjum w Ruchowej, która ostatecznie po biegu na orientację zajęła drugie miejsce. Zwyciężyła drużyna I Gimnazjum z Zakliczyna, która wykazała się największą wszechstronnością. Podobnie sytuacja wyglądała w kategorii szkół ponadgimnazjalnych, gdzie po testach najlepsze było I Liceum z Tarnowa, lecz po rozegraniu konkurencji praktycznych musiało uznać prymat ZSP z Zakliczyna. Obydwie szkoły i reprezentacja SP Zakliczyn w dniach 13-14 maja wezmą udział w finale wojewódzkim OMTTK w Ruchowej, na którym swój udział zapowiedziały reprezentacje Nowego Targu, Wadowic i Andrychowa. Zwycięzcę tego etapu reprezentować będą Małopolskę w finale centralnym, który w tym roku przeprowadzony zostanie w Gdańsku.

W organizacji i przeprowadzeniu turnieju pomogli: Starostwo Powiatowe w Tarnowie, Urząd Miejski w Zakliczynie, ZSPiG w Zakliczynie, OSP, Bacówka na Jamnej, oraz sponsorzy: Rada Rodziców SP w Zakliczynie, Wydawnictwo Kartograficzne „Compass” z Krakowa, Delikatesy Centrum w Zakliczynie, LGD „Dunajec Biała”. Komisja Młodzieżowa przy ZO PTTK w Tarnowie, już teraz zaprasza do udziału w przyszłorocznym XL Turnieju, oraz innych konkursach organizowanych dla młodzieży przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. W tym roku w konkursie „Poznajemy Ojcowiznę” uczniowie z Gimnazjum w Zakliczynie - Kinga Rzeszowska i Diana Kobylarczyk - zwyciężyły w kategorii prac multimedialnych w Małopolsce. Praca pt. „Szlakiem Batalionu Barbara” oceniana jest obecnie przez wybitnych krajoznawców w Polsce. Laureaci konkursu spotkają się tym razem w Lublinie. Więcej informacji o konkursach na stronie: www.mlodziez.pttk.pl.

Janusz Flakowicz
Koordynator Turnieju



STRABAG ZAWIADOMIENIE O WPROWADZENIU TYMCZASOWEJ ORGANIZACJI RUCHU W KOŃCZYSKACH

Firma STRABAG Sp. z o. o. Grupa Tarnów zawiadamia, iż w związku z planowanym rozpoczęciem robót „Przebudowy mostu na drodze wojewódzkiej Nr 980 w miejscowości Kończyska Gm. Zakliczyn”, zamierzamy wprowadzić tymczasową organizację ruchu z dniem 26 kwietnia 2011 r.

Objazd dla pojazdów o RMC do 3,5 t a także dla pojazdów uprzywilejowanych, jak i komunikacji zbiorowej oraz ruchu lokalnego, będzie poprowadzony drogami gminnymi zlokalizowanymi bezpośrednio w rejonie mostu. Objazd dla pojazdów o RMC powyżej 3,5 t poruszających się na kierunku Zakliczyn – Gromnik będzie poprowadzony drogą wojewódzką nr 975 do m. Wojnicz, a następnie obwodnicą m. Tarnów do zjazdu na m. Tarnowiec, a następnie przez m. Tuchów, Siedliska aż do m. Gromnik.

Objazd dla pojazdów o RMC powyżej 3,5 t poruszających się na kierunku Gromnik – Zakliczyn będzie poprowadzony drogą wojewódzką nr 977 do m. Tarnów (obwodnica) a następnie przez m. Wojnicz do m. Zakliczyn drogą wojewódzką nr 975.

Za wszelkie utrudnienia przepraszamy.

WIELKANOC PO POLSKU wg książki Stanisława Grochowiaka „Rok polski”

Wczesna wiosna. Słońce przedziera się coraz śmielej przez ciemne, północne chmury, wiatr tnie ostro i nieprzyjemnie, przepędza pozostałości zimy, deszcz smaga nagle batem kropel i znów pojawia się ciepłe słońce. Za chwilę wiatr na powrót przynosi resztki śniegu z północnych spizarni, skąd zima je wytrępuje robiąc porządku przed wiosną. Marzec w Polsce jest zawsze zmienny, nawet nieobliczalny.

Pola odkryte w tym roku, zwały obfitego śniegu stopniały szczęśliwie, aby ukazać zdumionym oczom bezmyślność człowieka, który żyjąc na cierpliwej do granic wytrzymałości błękitnej planecie zaśmiecił ją tak niefrasobliwie i okładnie, że strach patrzeć.

Przyroda nie patrzy na człowieka, stara się jak może zatuzować potworny bałagan. Gałęzie drzew nagie jeszcze, z nieśmiało pęcznięciami pączkami, z ziemi wychylają się pierwsze listki narcyzów, prymulek, tulipanów i konwalii. Młode oziminy pasami leżą na zrudziałej ziemi, i niech no tylko wróci ciepło na stałe, cała zieleń z niezrównaną energią ruszy do słońca. W Polsce zawsze wiosna jest bujna, dyna-

miczna, niecierpliwa, radosna. Daje nadzieję nam wszystkim na coś nowego, innego. Dziękuję Bogu, że dane mi było żyć na tej właśnie szerokości geograficznej, że w ciągu roku cztery razy zmienia się dekoracja przyrody, zieleń wiosenno-letnia jest soczysta i bujna, jesień rozkolorowana aż oczy boją, zima - bielą uspokaja.

Czytając „Rok polski” Stanisława Grochowiaka znalazłam rozdział poświęcony wiosnie i świętom, właśnie pt. „Wiosna”. Zaczyna Grochowiak XV-wieczną pieśnią nieznanego autora, której wersję uwspółcześniłą śpiewamy w kościołach. Zauważmy, że polszczyzna z XV wieku jest dla nas zrozumiała. Cytuję:

„Trzy Maryje poszły
Drogiem maści niesły,
Chciały Krysta pomazać,
Jemu cześć i chwałę dać. Alleluja.

Gdy na drodze były,
Współek mówiły:
Kto nam kamień odłoży,
Za którym jest grób boży? Alleluja.

A patrząc użrzały,
Gdy u grobu stały,
On kamień odwalony,
Tak wielmi niepodobny. Alleluja.

Gdy z daleka stały,
Rzekł im anioł biały:
Nie bójcie się siostrzyce,
Powiem wam tajemnice. Alleluja.

Jezusa szukacie,
O nim się pytacie,
Jezusa szukacie,
O nim się pytacie,
Wstałci z martwych, tu Go nie;
Oto miejsce, odzienie. Alleluja.

Głęboka symbolika grobu, z którego wzeszło nowe życie, jest w piętnastowiecznej pieśni wyobrażona z przedziwną wprost precyzją. Proszę choćby zwrócić uwagę na ten grób pusty, porzucony, niepotrzebny jak łuska zbędna eksplodującemu ziarnu. A przecież anonimowy twórca kieruje nasz wzrok jeszcze na owo odzienie: zapewne całun, w który zawiłano namaszczone zwłoki (...). Jednym skromnym słowem wskrzeszony cały obraz: delikatne drapanie błony narodzin, wonne i wilgotne od nasycających je soków.

I dalej pisze Grochowiak o budzącym się życiu na wiosnę, wymienia przebogą roślinność i zapomniane dziś nazwy krzewów, bylin etc. Proponuje, aby te święta i wiosnę przeżyć w sposób zgodny z naturą i ten fragment zamieszczam:

„W duchu wiosnianej naturalności proponowałem obchodzić też tegoroczne święta, aby naprawdę były uroczystym obcowaniem z delikatnością wczesnej zieleni, a nie tylko rozpasanym pochłanianiem kielbas, szynki i majonezów. Ze pogoda sprzyjała, zamieniliśmy te kilka dni w porę otwartych na ścieżaj okien, długich pieszych spacerów, podglądaniem wstydliwych przemian miejskiej i wiejskiej przyrody, zamiast kulturowała nierozsądny obyczaj rodzinnych posiedzeń w nużącej atmosferze trawienia i kurzu ulatniającego się z czupryn. (...)”.

Pochwała Grochowiak nasze tradycje, zastąpienie palmowych liści swojskimi baziami, święcenie doniczek z wysianym owsem i malowane w sposób naturalny pisanki (wzorzyste) i kraszanki (tylko kolorowe). Kto dziś pamięta, że jajka barwiło się w naparach dzikiej jabłoni, kory olszowej, listków kwiatu malwy oraz w szafranie i łupinach cebuli. Przypomina bukszpan i rzeżuchę do wystroju świątecznego stołu. Wymienia fiołki i przyłaszczki, słazy i gałzki drzew i krzewów (które ogrodnicy prześwieclają wiosną), jako ozdoby domów.

Jednak wraca do Wielkiego Piątku i grobów głęboką, osobistą refleksją. Cytuję:

„Ale jak się już rzekło - jest to życie zmarłych, które tak jak propozycje, które tu nakreślam, zrodziły się podczas długiej wędrówki po warszawskich grobach. Do nich więc trzeba powrócić, choćby na chwilę. Do nich, a więc do wszystkich grobów Pańskich w życiu oglądanych. Rzadko kto z dzisiejszej młodzieży wie, jak

wielką rolę odegrały wielkopiątkowe groby w czasach hitlerowskiej okupacji... Ileż dzisiaj mijam odbudowywany kościół Świętej Anny na Krakowskim Przedmieściu, tyleż przypomina mi się monumentalny obraz, w którym stanowiącym zaledwie plamkę, drobny rozprysk farby. Warszawa 1941 albo 1942 roku. Wielki Piątek. Przed wejściem do kościoła nie kończąca się kolejka warszawiaków. W bocznej nawie, upozorowanej na zdruzgotany bombą schron, ciało Chrystusa w silnym świetle, przepasane białoczerwonym wstęgą. W górze potężna czasza rozbitego dzwonu. Milczenie przerywane gestym, stłumionym szlochem kobiet. Monotonne skrzypienie butów na kamiennej posadzce. Projektodawcą tych buntowniczych grobów był plastyk Stanisław Tomaszewski - Miedza, patronem i animatorem proboszcz kościoła, ksiądz Edward Detkens. Właśnie za wielomówność owej kościelnej żałoby, która uosabiała męczeństwo całego narodu, ksiądz rektor został ujęty przez gestapo, deportowany do Dachau, gdzie w sierpniu 1942 roku dokonano mordu na osobie Edwarda Detkensa. (...)

Przypominam postać księdza Detkensa nie po to, aby zasmucić, ale wręcz przeciwnie, aby jeszcze raz podkreślić moc i wolę życia. Nad pamięcią poety grobów, który sam został bez grobu, upuścimy więc nie lże gromnicznej stearyny lecz przenikniętą słońcem kropkę żywicy”.

Takie są nasze, polskie Święta Wielkanocne, pełne zadumy i refleksji, poprzedzone Wielkim Postem i liturgią Wielkopiątkowej Śmierci. Szczególnie ziemia polska pamięta i krew i łzy i niewolę, rzadziej radość. Sam Stanisław Grochowiak (1932 -1976) był człowiekiem wierzącym. Jak opowiadał w niedawnej audycji telewizyjnej jeden z Jego przyjaciół, Stanisław Grochowiak został pochowany bez obrzędów katolickich, ponieważ Jego pogrzebem zajęto się „z urzędu”. I musiał to być pogrzeb zupełnie świecki, bo był to rok 1976. I to było możliwe, chociaż dziś wydaje się nie do przyjęcia. Jakże łatwo zapomina się tamte czasy! Okoliczności bywają przewrotne.

Mimo wszystko przed nami radosne Święta Zmartwychwstania. Życzymy sobie i bliskim pokoju i spokoju, nadziei na jutro i łagodności na dziś. Znów nadchodzi wiosna i lżej znosić trud i przeciwności w słońcu i zieleni.

Zdzisława Górską
Strzyżów



CHRONIMY I POMNAŻAMY NASZE KULTUROWE DZIEDZICTWO

Rozmowa z Kazimierzem Dudzikiem – dyrektorem Zakliczyńskiego Centrum Kultury

- Sukcesorem Regionalnego Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego, po dziesięciu latach istnienia, zostało na przełomie roku Zakliczyńskie Centrum Kultury. Jakże przesłanki stały za tym pomysłem; czy to zakończenie pewnego etapu związanego z programem Tourin Phare III i nowe otwarcie, a może pojawiły się inne zadania, które zmieniają charakter placówki?

- Jestem przekonany, że jest to zakończenie etapu związanego z realizowanym przez Gminę Zakliczyn unijnym programem Tourin Phare III. Obowiązkiem samorządu zakliczyńskiego było prowadzenie tego programu przez co najmniej 5 lat od zakończenia remontu ratusza z udziałem unijnej dotacji – minimum do końca 2005 roku. Według organów kontrolujących realizację programu, Regionalne Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego w Zakliczynie wywiązało się z tej realizacji bardzo dobrze – wręcz, jak to określono – wzorowo. W ubiegłej kadencji (w roku 2008) zgłosiłem propozycję zmiany nazwy instytucji władzom samorządowym, ale zarówno ówczesny Burmistrz, jak i Rada, uznali wspólnie, że dorobek i marka RCTiDK w gminie i regionie to cenne wartości. Domeną działalności RCTiDK było wykorzystanie lokalnego dziedzictwa kulturowego do budowy marki gminy. To zadanie najpełniej udało się zrealizować poprzez organizację Święta Fasoli, wydawnictw lokalnych i kompilację działań w sferze usług kulturowych realizowanych na przykład przez Klub „Spytko”, to programy edukacji kulturalnej, promocja turystyczna i wsparcie dla studentów piszących prace licencjackie, magisterskie o tematyce związanej z gminą. Nowa instytucja będzie kontynuować, przynajmniej na początku, większość działań i bazować na dorobku RCTiDK, tak jak zresztą RCTiDK bazowało na dorobku Gminnego Centrum Kultury i Turystyki. Powstanie Zakliczyńskiego Centrum Kultury ma dwa powody; jeden dość prozaiczny, drugi istotny. Pierwszym powodem była nazwa instytucji – długa i trudna do zapamiętania, choć jak niektórzy twierdzili – nietuzinkowa. Drugi powód, szczególnie istotny, to inne spojrzenie nowych władz samorządowych – w szczególności burmistrza Jerzego Soski – na rolę i zadania gminnej instytucji kultury. Nowe Centrum będzie spełniało inną rolę niż RCTiDK. Ta nowa rola wynika z planów konsolidacji działań samorządu w wielu obszarach aktywności – w tym przypadku w sferze kultury i częściowo sportu amatorskiego. Konsolidacja ma być panaceum na wygenerowanie oszczędności w działalności bieżącej samorządu, tak, aby większe środki można było przeznaczyć na inwestycje. Tak po ludzku mówiąc; jeśli mniej wydamy na funkcjonowanie jednostek organizacyjnych gminy, to więcej będzie można wydać środków na drogi,

wodociągi, kanalizację.

- Jakże oczekiwania wiąże Pan z funkcjonowaniem Społecznej Rady Programowej? Czy jest potrzebna? Czy to nie aby kolejny organ kontrolny, wszak tę rolę spełnia komisja kulturalna Rady Miejskiej...?

- Zacznę od odpowiedzi na trzecie pytanie. Komisja Oświaty, Kultury i Sportu Rady Miejskiej spełnia rolę opiniodawczą wobec Rady Miejskiej i Burmistrza. Opiniuje pracę dyrektora, działalność Centrum, sprawozdania, bilans ekonomiczny. Organem kontrolnym Gminy jest Komisja Rewizyjna, a w bieżącym działaniu Burmistrz Miasta i Gminy. Czasami czekają nas trudne, a instytucja kultury z mocy ustawy zarządzana jest jednoosobowo przez dyrektora. Mnie pomysł powołania Rady spodobał się, bo dla mnie to taka Rada Nadzorcza Zakliczyńskiego Centrum Kultury. Społeczna Rada Programowa, oprócz opiniowania programów i projektów, pełni funkcję doradczą dla dyrektora Centrum. Radę tworzy osiem znanych i zacnych osób reprezentujących środowisko kultury, organizacji pozarządowych i samorządu. Radzie służy pan Andrzej Szczepański – a całe ośmioosobowe gremium pracuje społecznie – bez diet, bez zwrotu kosztów podróży, etc. Dotąd Rada zbierała się trzykrotnie i radziła w stuprocentowej frekwencji. Przypomnę, że Rada tworzą: wspomniany pan Andrzej Szczepański – przewodniczący Rady, pan Bogusław Wróbel – zastępca przewodniczącego, pani Ewa Jednorowska, pani Agata Nadolnik, pani Janina Bolechala, pan Tomasz Damian, pan Ryszard Okoński i pan Krzysztof Weglarczyk. To ludzie odpowiedzialni, pracowici i kompetentni. Bardzo sobie cenię ich zdanie i zaznaczam stanowczo, że z mojej strony to nie jest żadne wazeliniarstwo. Co do oczekiwań, to mam nadzieję, że wspólnie uda nam się wypracować nową formułę instytucji kultury.

- Gotowy jest plan imprez? Co w tym roku Centrum zaferuje mieszkańcom i gościom?

- Plan jest gotowy, realizowany i zaopiniowany przez ważne gremia w gminie, w tym przez Społeczną Radę Programową. Plan głównych imprez został opublikowany na portalu zakliczyninfo.pl i wewnątrz tego numeru „Głosiciela.” Wiodącą imprezą kulturalną będzie 12. Święto Fasoli w dniach 10 i 11 września – ta impreza jako jedna z dziesięciu w Małopolsce odbywać się będzie pod patronatem Polskiej Prezydencji Unii Europejskiej. To duży zaszczyt i spore wyzwanie. Chcę zwrócić uwagę na nowy projekt pod nazwą „Brawo Zakliczyn”, bo to jest nowa ścieżka aktywności Centrum; czyli otwarcie się na różne środowiska i różne, drżące tu i ówdzie talenty. W ostatni dzień czerwca przez Zakliczyn nie tylko przejedzie Międzynarodowy Wyścig Kolarski „Soli-

darńość” i Olimpijczyków, ale będziemy mieli w Rynku Premię Specjalną. Według uzgodnionej trasy kolarze pojadą trasą na terenie gminy od Słonej, Bieśnika, w Zakliczynie przez ul. Ruchu Oporu, Grabina, Mickiewicza, przez Rynek do Ronda i dalej - Roztoka, Melsztyn, Gwoździec. Ponadto będziemy w sierpniu gościć w Zakliczynie najlepsze strażackie orkiestry dęte Małopolski. Kroić się też artystyczne przedsięwzięcie w postaci pleneru malarskiego. Z różnych powodów ten rok



Kazimierz Dudzik prezentuje realizację zadań Programu Integracji Społecznej

należy traktować jako okres przejściowy, w którym pojawiają się będą nowe propozycje – jeśli zdobędą przychylność odbiorców będą kontynuowane. Niektóre oferty znikają, jak Dni Miasta i Gminy Zakliczyn. W przyszłym roku prawdopodobnie większość imprez odbywać się będzie na obiektach sportowych na Kamieńcu (obok stadionu „Dunajca” i „Orlika”) – to zależy od pomyslności realizacji zamierzonych przez samorząd inwestycji.

- A zajęcia dla dzieci i młodzieży?

- Jak na nasze możliwości oferta dla dzieci i młodzieży jest naprawdę urozmaicona. Oprócz oferty edukacyjnej takiej jak nauka gry na instrumentach muzycznych, zajęcia plastyczne, wystawy i wydawnictwa o tematyce lokalnej, to możliwość rozwijania swoich talentów w zespołach; tańca nowoczesnego „Vision” oraz „Wizja”, Teatru Wyobraźni „Zarówka”, Strażackiej Orkiestry Dętej „Filipowice”, Zespołu Folklorystycznego „Gwoździec.” Cenna jest działalność klubów zainteresowań, a szczególności Zakliczyńskiego Klubu Fotograficznego „Światłoczuł”, Klubu Szachowego „Jordan” czy skupiającego nieco doroslejszą młodzież Zakliczyńskiego Klubu Seniora. W sumie w tych zajęciach uczestniczy w sposób zorganizowany ponad pół tysiąca osób. Wielu uczestników zajęć w zespołach czy klubach ma satysfakcję, osiągając duże sukcesy podczas przeglądów artystycznych, konkursów, turniejów czy wystaw. Zdolne i utalentowane środowisko kulturalne buduje mocną markę Zakliczyna

i Gminy. Chcę podkreślić, że tak rozbudowana oferta może funkcjonować dzięki współfinansowaniu ze strony uczestników zajęć (lub ich rodziców) i Centrum.

- Do stałej oferty zajęć pracowni i klubów dojdą nowe?

- Mam taką nadzieję, zakładając, że projekt „Brawo Zakliczyn” ujawni kolejne uzdolnione postaci i grupy o wspólnych zainteresowaniach. Wbrew pozorom w ratuszu jest już bardzo ciasno i trudno sobie wyobra-

zić kolejne pracownie poza już istniejącymi. Wykorzystujemy nawet lokale w piwnicach, natomiast rezerwy są jeszcze w świetlicach. Ponieważ od powołania Zakliczyńskiego Centrum Kultury sprawujemy merytoryczną opiekę nad wszystkimi (również profilaktycznymi) świetlicami w gminie, chcę, aby rozwinęła się również atrakcyjna oferta w tych świetlicach, gdzie jeszcze takiej nie ma. Taki program na miarę możliwości zaczyna ruszać, bo Centrum dysponuje kadrą instruktorską, gorzej jest z funduszami.

- Promocja gminy i informacja również leżą w gestii ZCK?

- Jeśli pod określeniem promocja rozumiemy działania w sferze kultury, osiągnięcia zespołów artystycznych i artystów czy organizacji znanych w regionie imprez o charakterze kulturowym, to tak – promujemy gminę. Trochę inaczej organizuje się działania promocyjne o charakterze PR-owskim (public relations). Uważany za twórcę filozofii i metod nowoczesnego „PR” Edward Bernays uważał, że „PR” ma za zadanie budowanie publicznego wsparcia dla działania instytucji czy organizacji poprzez informację, perswazję i dostosowania się. Jeśli tak pojmować promocję gminy, to rzeczywiście w dużym wymiarze spoczywa ona na Zakliczyńskim Centrum Kultury. Ugruntowaną pozycję w tym zakresie ma „Głosiciel” od 18 lat obecny na lokalnym rynku informacyjnym. „Głosiciel” po ponownym przejściu do Centrum zmienił oblicze i zwiększył nakład do magicznej w naszych warun-

kach liczby 1000 egzemplarzy. Mimo, że minęło 18 lat i po drodze wiele zakrętów, to na czele gazety stoi jej twórca – gratuluję, panie Marku. „Głosiciel” wkracza do przestrzeni wirtualnej wykorzystując miejsce na portalu zakliczyninfo.pl. To jest najmłodszy instrument informacyjny, który budujemy od 27 marca 2009 roku. Należy doliczyć do tego wydawnictwa okazjonalne (np. foldery, informatory, itp.) oraz wydawnictwa o tematyce lokalnej. W Centrum informacja i promocja skupiona jest w strukturze, która nazywa się Ośrodek Komunikacji Społecznej. Szacuję, że poprzez „Głosiciela” i zakliczyninfo.pl przekazujemy około 70-80 proc. podstawowej wiedzy z obszaru samorządowego, która dostarczana jest społeczeństwu. 20-30 proc. tej wiedzy pochodzi z innych źródeł – od radnych, sołtysów, Urzędu Miejskiego. To oznacza, że w realiach gminnych dysponujemy instrumentami opiniotwórczymi.

- Klub Spytko zostaje w starej formule? - Nie. Klub Spytko nie pozostanie w starej formule, ponieważ mimo że spełniał istotne funkcje organizacyjne w Centrum, to nie mógł osiągnąć efektu ekonomicznego w relacji czysto dochodowej. Prawdą jest, że ogłoszony przeze mnie w marcu konkurs ofertowy nie spełnił oczekiwań (jedyna złożona oferta nie spełniała podstawowych kryteriów). Prawdą jest też to, że mimo zgłoszonych do Burmistrza, Przewodniczącego Rady Miejskiej i do mnie list z podpisami osób i stowarzyszeń protestujących przeciw prywatyzacji „Spytki”, poszukiwania inwestora były kontynuowane. Rzecz w tym, aby był to inwestor, który jest w stanie sprostać podatkowym wymogom takim, jak co najmniej oferta 20 zł czynszu za metr kwadratowy wynajmowanej powierzchni, zatrudnienie pracowników „Spytki”, atrakcyjna oferta proponowanej działalności. W chwili, gdy rozmawiamy, takie negocjacje się toczą i mam nadzieję, że zakończą się powodzeniem. Jeśli tak się stanie, to część usług prowadzonych przez „Spytko” będziemy musieli inaczej zagospodarować; mam na myśli usługi reprograficzne, faks, organizację wystaw, gospodarkę salą im. Jordana i Burmistrzówką.

- Jak układa się współpraca z placówkami samorządowymi i organizacjami pozarządowymi?

- Wypracowaliśmy wspólnie z placówkami samorządowymi i stowarzyszeniami taką platformę współdziałania, która jest korzystna dla wszystkich. W pewnych działaniach wzajemnie się wspieramy. Dotyczy to różnych przedsięwzięć nie tylko o charakterze kulturalnym, ale też społecznym. Bardzo cenne były na przykład wspólne akcje pomocy dla szczególnie potrzebujących. Tylko w ubiegłym roku współdziałaliśmy przy gromadzeniu środków na operację dla rocznego Dawida z Charzewic i na leczenie dla gimnazjalisty Wojtka z Borowej. Mamy to szczęście, że na terenie Gminy działają bardzo dobrze stowarzyszenia; od ochotniczych straży poprzez Samarytan i „Bez Barier” po stowarzyszenia sportowe, SKKT PTTK „Compass” i SPiRG. To jest wielki kapitał społeczny. Ciekawe projekty realizuje też środowisko szkolne, niektóre Rady Sołeckie i organizacje nieformalne.

- Po oddaniu parkingu w Jamnej, ZCK przymierza się w tym roku do utworzenia wioski rowerowej w Rudzie Kameralnej. To zadania z udziałem środków z zewnątrz... - Parking został wybudowany w ubiegłym roku w okresie powodziowym z projektu, który finansowany jest w części z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, z tzw. „Odnowy i rozwoju wsi”, finansowanego za pośrednictwem Urzędu Marszałkowskiego i Agencji Rozwoju i Modernizacji Rolnictwa. Z tego typu inwestycjami jest tak, że najpierw trzeba założyć własne środki, a potem czekać na zwrot. Rzecz w tym, że mija prawie rok, a my jeszcze nie otrzymaliśmy środków. Potrzebne na inwestycję pieniądze złożyła Gmina Zakliczyn – a my nadal czekamy – ma nadzieję, że na rocznicę od zakończenia inwestycji wreszcie pieniądze wpłyną na nasze konto. Jeśli chodzi o wioskę rowerową to za pośrednictwem Lokalnej Grupy Działania „Dunajec-Biała” złożyliśmy wniosek rok temu. W maju został bardzo wysoko oceniony przez Radę Decyzyjną LGD i odtąd czekamy. Doczekaliśmy się w lutym tego roku pierwszych sygnałów z Urzędu Marszałkowskiego w tej sprawie. Odnoszę wrażenie, jakby komuś szczególnie zależało na tym, żeby zniechęcić do sięgania po środki unijne. Ma to się podobno zmienić. Pytałem o te sprawy posła Sztorca – mówi o tym w wywiadzie w „Gło-

sicielu”.

- Ten szeroki wachlarz przedsięwzięć ma oparcie w budżecie? - Z trudem ma oparcie w budżecie. Proszę popatrzeć na to tak, że w ubiegłorocznym projekcie budżetu wydatki Gminy do RCTiDK została określona na kwotę 510 tysięcy złotych w skali roku, a wydatki na kwotę blisko 900 tysięcy. Tymczasem po zmianach kwota dotacji została utrzymana w tej samej wysokości – 510 tysięcy złotych. Zmiany, o których mówię, to przejście od Gminnej Biblioteki Publicznej funkcji wydawcy „Głosiciela”, pełna płatność za media (prąd i gaz) w ratuszu – dotąd Biblioteka partycypowała w tych kosztach w wysokości 1/3, przejście funkcji administratora obiektów LKS Dunajec Zakliczyn i koszty wynagrodzenia gospodarza obiektów sportowych LKS Dunajec. Jeśli wszystko ułoży się pomyślnie, to może na koniec roku uda nam się zrównoważyć budżet przy założeniu, że codziennie każdą złotówkę trzeba oglądać po dwa razy, zanim zdecyduje się ją wydać.

- Dorobek RCTiDK i jego dyrektora został uhonorowany nagrodą „Uskrzydłonego” Tarnowskiej Fundacji Kultury. Poprzeczka została zawieszona wysoko, prestiżowy tytuł zobowiązuje... - Dziękuję bardzo. Przypomnę też, że jednym z pierwszych „Uskrzydłonych” – nagrody przyznawanej od ponad 20 lat, był śp. Stefan Ściborowicz. „Uskrzydłony” to honorowe i rzeczywiście prestiżowe wyróżnienie bardzo cenione w środowisku. Obok dyrektora Ściborowicza nie tak wielu spośród nagrodzonych było szefów placówek kultury – spośród ponad 230 laureatów nagrody był to bodaj jeszcze szef brzeskiej i dąbrowskiej instytucji kultury. Nagroda przyznawana jest w kilku kategoriach, m.in. samorządowej, promocji regionu w Europie i świecie, czy w kategorii mediów informacyjnych. Laureatem w kategorii „samorząd” jest Kazimierz Korman. Zerkam od czasu do czasu na dyplom nagrody z bardzo mądrym mottem z Cypriana Kamila Norwida: „Bo piękno po to jest, by zachwycalo. Do pracy – praca, by się zmartwychwstało”. To motto naprawdę zobowiązuje. Potencjał społeczny i kulturowy Ziemi Zakliczyńskiej jest na tyle bogaty i inspirujący, że kolejnych „Uskrzydłonych” powinniśmy poznawać co roku. Rok



po otrzymaniu „Uskrzydłonego” zostałem członkiem Wysokiej Kapituły i jako członek Kapituły Nagrody nie zmieniam o to zabiegam. Rok po mojej statuetce „Uskrzydłony” trafił do rąk Agaty Nadolnik, za społeczne kierowanie Zespołem Folklorystycznym „Gwoździec”, a w kolejnym roku do strażaków z OSP Zakliczyn. W tym roku się nie udało, ale kolejne edycje przed nami.

- Czego życzyć szefowi nowo powołanej instytucji kultury? - To rzeczywiście na pierwszy rzut oka wygląda tak, jakbyśmy rozpoczęli od nowa, ale przecież bazujemy na kapitale wypracowanym przez pokolenia poprzedników i dorobku poprzednich instytucji kultury. Jest to kapitał i dorobek, którego zazdroścą nam sąsiedzi i przyjeźdźni. Jesteśmy zobowiązani do tego, aby chronić nasze kulturowe dziedzictwo i jednocześnie je pomnażać. Jestem dumny z działalności i jakości zespołów artystycznych i klubów, z „Głosiciela”, z portalu internetowego, z pierwszego zakliczyńskiego albumu fotograficznego. To jest to, co już wnieśliśmy do lokalnego dziedzictwa kulturowego. Ja życzylibym sobie tylko tego, abyśmy byli w stanie do tego dorobku dorzuć kolejne trzy grose, bo wtedy w działalności kulturalnej ma to uzasadnienie i sens. Chciałbym, aby w najbliższym czasie doszło do rozwijania bardzo trudnej i pilnej kwestii właścicielskiej Domu „Pod Wagą” (od roku tą kwestią zajmuje się Urząd Miejski), bo w innym przypadku stracimy szansę na uratowanie tego cennego obiektu historycznego. I jeszcze jedno na koniec – brakuje nam w Zakliczynie normalnej sali widowiskowej. To byłyby najważniejsze moje życzenia. Skoro jesteśmy przy życzeniach, to na okoliczność Święt Wielkanocnych chciałbym życzyć Czytelnikom „Głosiciela” zdrowych, spokojnych i radosnych Świąt, pogody ducha i sukcesów w zmaganiach się z problemami życia codziennego. Panu redaktorowi naczelnemu zaś w kwestii zawodowej, aby nie brakowało interesujących tematów w „Głosicielu”, a „Głosiciel” gościł co miesiąc w każdym domu zakliczyńskiej gminy.

- Nic dodać, nic ująć. Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Marek Niemiec
fot. arch ZCK



Święto Fasoli - losowanie głównej nagrody w loterii fantowej

Zawsze tanio **PC TIME.pl**

Również na RATY

Komputer stacjonarny

AMD Athlon X2 (2x3GHz)
Dysk: Samsung 500 GB
Monitor: AOC LCD 19"

Cały zestaw już od:
1432 PLN BRUTTO

Pamięć: 2GB RAM
Procesor: Athlon X2
HDD: Samsung 500 GB
Czytnik Kart Pamięci
Grafika: Zintegrowana
Klawiatura, Mysz
Monitor: AOC LCD 19"
Dźwięk: 8 kanałów (zintegrowana)

Największy Sklep komputerowy w Zakliczynie

Laptop
ACER AS5742ZG
już od: **1850 PLN BRUTTO**
Matryca 15,6"
HDD 320 GB

Nawigacja
Mio Moov 400
już od: **325 PLN BRUTTO**
MIO MAP
Ekran 7"

Aparat
Samsung ES 10
już od: **284 PLN BRUTTO**
8.1 Megapixeli
Ekran 2,5"

Zapraszamy do największego sklepu komputerowego na terenie Gminy Zakliczyn.
W naszej ofercie znajdują Państwo m. in.:

Drukarki | Tusze i Tonery | Monitory | Komputery Stacjonarne | Laptopy | Nawigacje

Gródek
PC TIME.pl
KM-NET
Gromnik
Centrum
Tarnów

W siedzibie **KM-NET**
SKLEP KOMPUTEROWY
PC TIME.pl w Zakliczynie
ul. Malczewskiego 44 32-840 Zakliczyn
tel. 14 66 53 224
gg. 3335073

MEDALE ZA OFIARNĄ SŁUŻBĘ



7 marca br. w Starostwie Powiatowym w Tarnowie wręczono „Medale za zasługi dla obronności kraju”. Medale wręczali szef Wojskowej Komendy Uzupelnień płk Zbigniew Skurnowicz, starosta Mieczysław Kras i wicestarosta Mirosław Banach. W starostwie, w dwóch turach, uhonorowano 120 rodziców, którzy posłali do wojska swoich synów. Naszą gminę reprezentowali burmistrz Jerzy Soska i insp. Urzędu Miejskiego Jolanta Budyn. Wśród tak licznej grupy zasłużonych

osób znalazły się trzy pary z naszej ziemi. Czterech synów państwa Stanisławy i Adam Burnatowie z Olszowej służyło w armii, trzech państwa Heleny i Władysława Ligęzów, również z Olszowej, i także trzech Edyty i Józefa Franczyków z Melsztyna. Wszyscy otrzymali srebrne medale zasługi. Synowie soltysa i radnego spod ruin zamku melsztyńskiego służyli w różnych jednostkach: 39-letni obecnie Dariusz w jednostce lotniczej w Dęblinie, 34-letni Leszek - w „pancerniakach” w Żaganiu, zaś 26-letni Michał

poszedł na ochotnika do Grudziądza. - Otrzymaliśmy srebrny medal, cieszy nas ten zaszczyt, kwiaty i upominek od pana burmistrza był także bardzo miły. Sam służyłem w latach 1964-66 w Elblągu. Uważam, że wojsko jest potrzebne dla każdego mężczyzny i powinno się je odsłużyć - zapewnia Józef Franczyk. - Byłem na wszystkich przysięgach moich synów. Teraz służba nie jest obowiązkowa, ale istnieje Narodowe Siły Rezerwy. W naszej rodzinie mamy kuzyna w Krakowie, który jest żołnierzem zawodo-

wym - dodaje. Medal „Za Zasługi dla Obronności Kraju” został ustanowiony przez Sejm 21 kwietnia 1966 roku. Złoty otrzymują rodzice, których co najmniej pięcioro dzieci pełni lub pełniło nienagannie czynną służbę wojskową albo co najmniej troje dzieci pełni lub pełniło zawodową służbę wojskową. Natomiast srebrny wręczany jest za co najmniej troje dzieci pełniących czynną służbę wojskową.

Marek Niemiec
fot. arch. starostwa

Spotkanie z poezją górską



Malarze, pisarze, muzycy, artyści, raz zawitawszy w Tatry i rozmilowawszy się w ich pięknie, wracali do nich po wielokroć. Efekty ich twórczości stały się motywem przewodnim organizowanego przez tarnowski oddział PTTK „Spotkania z poezją górską” pod hasłem „W górach jest wszystko, co kocham”. Uczestnicy konkursu byli ocenia-

ni w trzech kategoriach: szkoły podstawowe, gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne. Szkołę Podstawową we Wróblowicach reprezentowała Justyna Strojna (klasa IV). Justyna recytowała wiersze: „Szczyt” Maryli Wolskiej oraz „Zasnuły się sennie góry” Jana Kasprowicza. Ciekawa interpretacja, gwarowe wykonanie jednego z tekstów oraz ogólny wyraz artystyczny sprawiły, że uczennica naszej szkoły zdobyła I miejsce w kategorii szkół podstawowych. Zdaniem jury uczestnicy tegorocznej edycji konkursu zaprezentowali wysoki poziom artystyczny. „Spotkanie z poezją górską” stało się dla uczniów okazją do jeszcze większego uświadomienia na piękno otaczającego świata.

Agnieszka Łazarek

„Abyśmy byli jedno”



Błogosławiona Karolina Kózka to postać, która stanowi i powinna być wzorem dla dzisiejszej młodzieży. Szkoła Podstawowa w Wał Rudzie, której jest patronką, już od dziewięciu lat wraz z samorządowym Centrum Edukacji w Tarnowie organizuje Konkurs Poetycko-Plastyczny „Błogosławiona Karolino, świeć nam przykładem”. Honorowy patronat objęli: biskup tarnowski Wiktor Skworec, Małopolski Kurator Oświaty Aleksander Palczewski oraz Marszałek Woje-

wództwa Małopolskiego Marek Sowa. Uczestnicy byli proszeni o wyrażenie przy pomocy tekstu poetyckiego lub obrazu własnych refleksji nawiązujących do hasła konkursu. Wśród ponad tysiąca stu prac nadesłanych z całej Polski na konkurs, praca plastyczna autorstwa uczennicy VI klasy Zespołu Szkoły Podstawowej i Przedszkola we Wróblowicach, Sylwii Malisz i Anny Szczerby zdobyła wyróżnienie. Jej motywem przewodnim było tegoroczne hasło „Abyśmy byli jedno...”. W swojej pracy Sylwia i Ania starały się pokazać, że świętość nie jest indywidualną sprawą, nie jest egoistyczna, ale dokonuje się we wspólnocie z Bogiem, ze światem i z drugim człowiekiem.

Agnieszka Łazarek

KOBIETA z charakterem

Urodziła się w Stróżach, tutaj mieszkała prawie do 17 roku życia. Żyła dawno, chciano ją wcześniej docenić, ale zawsze stały na drodze jakieś przeszkody. Ale teraz znów może być o niej głośno...

Marianna Marchocka, bo o niej mowa, urodziła się 25 czerwca 1603 roku. Mając 17 lat, wstąpiła do klasztoru Karmelitanek Bosych w Krakowie. W zakonie przybrała imię Teresa od Jezusa. Obecnie to Służebnica Boża, czyli możemy się do czekać, że podobnie - jak Jan Paweł II, zostanie wnet ogłoszona Błogosławioną.

Dzieciństwo i młodość nad Dunajcem

Kim była? Marianna to córka Elżbiety i Pawła Marchockiego, starosty czchowskiego i wieloletniego posła na Sejm. Z tytułu swego urzędu Paweł Marchocki użytkował, oprócz wspomnianych Stróż, także kilka innych pobliskich wsi - prawdopodobnie Wolę Stróską, Borową oraz Dzierżaniny. Przyszła siostra Teresa została ochrzczona w Zakliczynie. Bardzo wcześnie, bo jak podają źródła, mając 5 lat, przystąpiła do pierwszej spowiedzi, a Pierwszą Komunię przyjęła jako siedmioletnie dziecko. Marianna miała starszą siostrę i młodszego brata. Z jej dzieciństwem związanych jest kilka nieszczęśliwych zdarzeń, które jednak zakończyły się dobrze. Pisz o nich w swojej pracy Czesław Gil OCD. Na przykład, najpierw, gdy jej matka była w zaawansowanej ciąży, spadła z wozu i Marianna była prawdopodobnie wcześniakiem, potem dziewczynka przeżyła jeszcze kolejną „przygodę”, mianowicie, opiekująca się nią służąca podczas lunatycznego snu próbowała ją położyć na ogniu w kominku. Całe szczęście, ktoś zdążył się obudzić... Marianna dorastała, jej rodzice, szczególnie matka, dbali o głębokie religijne wychowanie swoich dzieci. Toteż starsza córka Elżbieta postanawia wstąpić do klasztoru Klarysek w Starym Sączu. Rodzice zgadzają się, ale od tej pory wszystkie marzenia i ambicje przelewają na młodszą córkę.

Uparta córka

Do dworu w Stróżach przybywa wielu gości, Marianna też podróżuje, poszerza

swoje horyzonty, interesuje się światem, uczestniczy w balach karnawałowych, np. w zamku w Wiśniczu, ale jednocześnie pogłębia swoje życie duchowe, m. in. odwiedzając klaryski w Sączu. W końcu postanawia zostać zakonnicą, ale wie, że na razie nie może tego wyjawiać rodzicom, sama też zastanawia się, który wybrać zakon. Taki stan trwa parę lat. Gdy rodzice dowiadują się o jej marzeniach, mają nadzieję, że wybiją ten pomysł córce z głowy. Ponieważ jej to pragnienie nie mija, ostatecznie zgodziliby się na zakon klarysek, ten, w którym jest starsza córka, ale Marianna wybiera karmelitanki bose... Po wielu zmaganiach i ciągłej modlitwie, m. in. 19 marca 1619 r. w kościele parafialnym w Zakliczynie - rodzice, choć ze smutkiem, zgadzają się na wybór córki, uznając to za wolę Bożą.

Autobiografia

26 kwietnia 1620 roku Marianna Marchocka wstępuje do klasztoru Karmelitanek Bosych w Krakowie. Siostra Teresa od Jezusa - to jej zakonne imię, za kilkanaście lat - już jako przełożona wyjeżdża do Lwowa, później jest fundatorką klasztoru w Warszawie. Od 1650 roku ciągle choruje, m. in. zostaje częściowo sparaliżowana. Zmarła 19 kwietnia 1652 roku. Obecnie spoczywa w krypcie klasztoru Sióstr Karmelitanek Bosych przy ul. Kopernika w Krakowie. Ze względu na uznanie jej wyjątkowej świętości życia, wnet po śmierci, zaczęto starać się o jej beatyfikację. Przeszkodziły temu różne wydarzenia historyczne. W końcu proces beatyfikacyjny został otwarty w 2007 r. w Krakowie. W 2010 ukazało się pierwsze pełne wydanie jej pism, w tym uznana za arcydzieło mistyki i pierwsza autobiografia kobiety polskiej – „Autobiografia mistyczna”. To dzięki niej Marianna Marchocka z ziemi zakliczyńskiej jest pierwszą polską kobietą, którą zamieszczono w słowniku polskich teologów.

Halina Gawęcka

Korzystałam przede wszystkim ze strony www.karmel.pl i kilku innych stron internetowych Karmelitów Bosych w Polsce

Tadeusz Tokarz WIELKANOCNE ZWYCZAJE

Palmy

W ostatnią niedzielę Wielkiego Postu Kościół katolicki obchodzi pamiętkę uroczystego wjazdu Pana Jezusa do Jerozolimy. W tym dniu święci się palmy. Za mojej młodości do kościoła każdy szedł chociażby z najmniejszą gałązką palmy. Wierzono, że to chroni przed pokusami diabła. Wiązki palm to bazy wierzbowe pomieszczone z łągami trawy rosnącej na stawach i na podmokłych terenach (nazywane palmą). Najładniejsze bazy były z wierzby nazywanej „iwa”. Wielkość wiązek była różna, w zależności od potrzeb. Małe były dla dzieci, średnie dla potrzeb w gospodarstwie (na krzyże do święcenia pól) i duże, biorące udział w konkursie wysokości i przystrojenia. Nagrody dla właścicieli najładniejszych palm fundował proboszcz (książki, obrazki i słodycze). Zwycięskie palmy zostawały przez okres wielkanocny w kościele. Palmy strojono wstążkami i kwiatami z bibuły. Wiązano je batami zrobionymi z włókna konopii. Po poświęceniu bazy te służyły do popędzania koni i bydła na pastwisko. Duże palmy robione były zespołowo, przez kilku chłopaków, gdyż wymagało to wiele trudu. Trzeba było znaleźć w lesie jak najwyższą, cienką jodełkę, okorować ją i umiejętnie obrócić na cięszą. Odpowiednio wysuszyć, by się nie pokrzywiła, a w ostatniej fazie ob-

łożyć ją cienkimi, jednorocznymi, długimi pędami wikliny (oczywiście z baziami) i łągami palmy. Wszystko razem trzeba było mocno powiązać, jak już wyżej wspominałem, batami. Następnie należało uformować na wierzchołku krzyż z palm i odpowiednio przystroić. Do dzwigania takiej palmy musiało być kilku młodych, mocnych chłopaków. Do kościoła nieśli ją w pozycji leżącej. Stawiano ją dwukrotnie. Pierwszy raz w kościele przed Mszą, drugi raz natomiast do konkursu, przed kościołem. W jednym roku przed drugą wojną światową przynieśli do kościoła parafialnego tak wysoką palmę, że musieli jej koniec wsadzić do otworu wentylacyjnego w sklepieniu kościoła (oczywiście palma ta zdobyła pierwszą nagrodę). Chłopcy, oprócz palm, mieli długie witki wiklinowe, którymi usilowali uszkodzić zdobienie palm konkurentów oraz by bronić swoich palm. Po wyjściu z kościoła tymi witkami uderzali po nogach szczególnie dziewczęta, wołając: „Palma bij! Nie ja biję! Za tydzień Wielki Dzień. Za sześć noc - Wielkanoc!”. Tradycja święcenia palm najbardziej zachowała się w Małopolsce - w Lipnicy Murowanej, co pokazywane jest w telewizji. Na ołtarzu w kościołach poświęcano wiązki samej palmy, która była przechowywana do następnego roku i palona przed środą popielcową. Popioł

z nich

s t u ż y ł

do posypywa-

nia głów w Popie-

lec. W niektórych do-

mach, po powrocie z kościoła,

gospodarz wręczał każdemu z domowników po jednym kotku (baż-

ce) do połknięcia, bo wierzono, że to uchroni przez cały rok od bólu gardła.

W Wielki Czwartek, gospodarz z poświęconych w niedzielę palm robił krzyże,

które w drugim dniu Wielkanocy wbijał w ziemię na polach.

Palenie Judasza

W Wielki Czwartek po zapadnięciu zmroku zapalano na polach ogniska. Nazywało się to „palenie Judasza”. Miało to bardzo malowniczy wygląd. Organizatorami tych zabaw były dzieci i młodzież. Palący ognisko zatykali na patyki wiechcie słomy, które zapalali i wymachiwali nimi, wykrzykując obelgi pod adresem Judasza. Robiono też kukły ze słomy („Judasze”) i ubierano je w łachmany. Idąc w pochodzie przez wieś okładano tą kukłę kijami, wypiewując rymowane wiersze

i grzechocząc blaszanymi puszkami z gwoździ, co miało symbolizować potrząsanie sakiewką z trzydziestoma srebrnikami. Szkoda, że nie zapamiętałem w całości tych przyspiewek. Początek brzmiał w przybliżeniu tak: „Judosie, Kajfosie, coś ty narobił? Sprzedałeś Jezusa bez winy, tyś go wydał na biczowanie, cierniem ukoronowanie i ukrzyżowanie. Tyle twoich win. Judosie, Kajfosie, coś ty narobił?”. Niestety nie pamiętam całości. Gdyby ktoś po przeczytaniu „Głosiciela” znalazł tekst, proszę o podanie go redakcji. Po przejściu przez wieś kukłę palono w najbliższym ognisku, okładając ją ciągle kijami. W dzisiejszych czasach już zwyczaj ten nie jest tak popularny jak dawniej. Za mojej młodości, w okresie międzywojennym, niemalże w każdym gospodarstwie gro-

madzono gałęzie na tą okazję. W czasie okupacji zakazano tego zwyczaju i być może dlatego nie powrócił on potem do poprzednich rozmiarów.

Święcenia wielkosobotnie

Święcenie pokarmów, ognia i wody jest do dziś zachowane i praktykowane. Dzisiejsze koszyki ze święceniem zawierają symboliczne ilości pokarmów. Dawniej natomiast koszyki były różnej wielkości, w zależności od potrzeb rodziny. Przynoszono do święcenia dużo więcej żywności. W koszyku zawsze znajdowała się duża babka domowego wypieku, okręcona wokół kielbasą własnego wyrobu, kilka jajek gotowanych w łupach cebuli (co dawało brązowy kolor). Czasem robiono pisanki lub malowanki. Obok tego - korzenie chrzanu, sól i słonina. Na babce stał baranek z chorągiewką (cukrowy, z piernika lub gipsowy). Cały koszyk przybrany był zieleniną, przeważnie bukszanem, a gdy rozkwitły narcyzy, też znalazły swe miejsce w koszyku. Dzieci miały swoje małe koszyczki z barankiem, zajączkiem lub kurczakiem oraz jajkiem. Podobnie jak w Boże Narodzenie opłatkiem, w Wielkanoc dzielono się jajkiem. Gospodyni dzieliła obrane jajka na ćwiartki i wszyscy członkowie rodziny składali sobie wzajemnie życzenia. Wieczorem w Wielką Sobotę święcono (i nadal się święci) ogień i wodę. Gromadzono stos gałęzi, które podpalano przed przyjściem celebhrasa. Obok stało duże naczynie z wodą. Wierni zaś przynosili wodę w wiaderkach, dzbankach, butelkach, które poświęcał po odśpiewaniu hymnu ksiądz. Przy ognisku poświęcał się Pascha i od poświęconego ognia zostaje on zapalony i w procesji wniesiony do ciemnego kościoła. Światła w kościele zapalało się od Paschału. Poświęcona woda służyła do kropienia gospodarstw (budynków i pól) w drugi dzień świąt (wielkanocny). Pozostałe na ognisku, niedopalone ogarki i węgle były zabierane, gaszone w święconej wodzie i w domu zatykane w budynku. Wierzono, że uchroni to gospodarstwo przed pożarem oraz przed piorunami.

Święcenie gospodarstw

O wschodzie słońca w drugi dzień świąt gospodarz zabierał zrobione w Wielki Czwartek krzyże (z palm), wodę święconą i kropidło. W pierwszej kolejności kropił domowników (często jeszcze śpiących), co miało pomagać we wczesnym wstawaniu przez cały rok. Następnie nad drzwiami domu przybijał krzyż i kropił drzwi wodą święconą. Tak samo postępował z budynkami gospodarczymi. Chroniło to przed groźącymi nieszczęściami. Następnie kropił inwentarz, by był zdrowy. Gdy miał ule, też były poświęcone. Kolejno szedł święcić pole. Na pierwszym rogu działki wbijał krzyż, kropił pole na całej dłu-

gości, na końcu wbijał kolejny krzyż, kropił pole w poprzek działki, wbijał trzeci krzyż i wracając święcił pole znów na całej długości. Na ostatnim rogu też wbijał krzyż. Gdy gospodarstwo składało się z kilku działek, każda była w podobny sposób poświęcona. Idąc rano do kościoła widziało się wokoło fruwające wstążki na zatkniętych w pola krzyżach. Poświęcenie pól sprzyjało według wierzeń dobrym plonom.

Śmigus-Dyngus

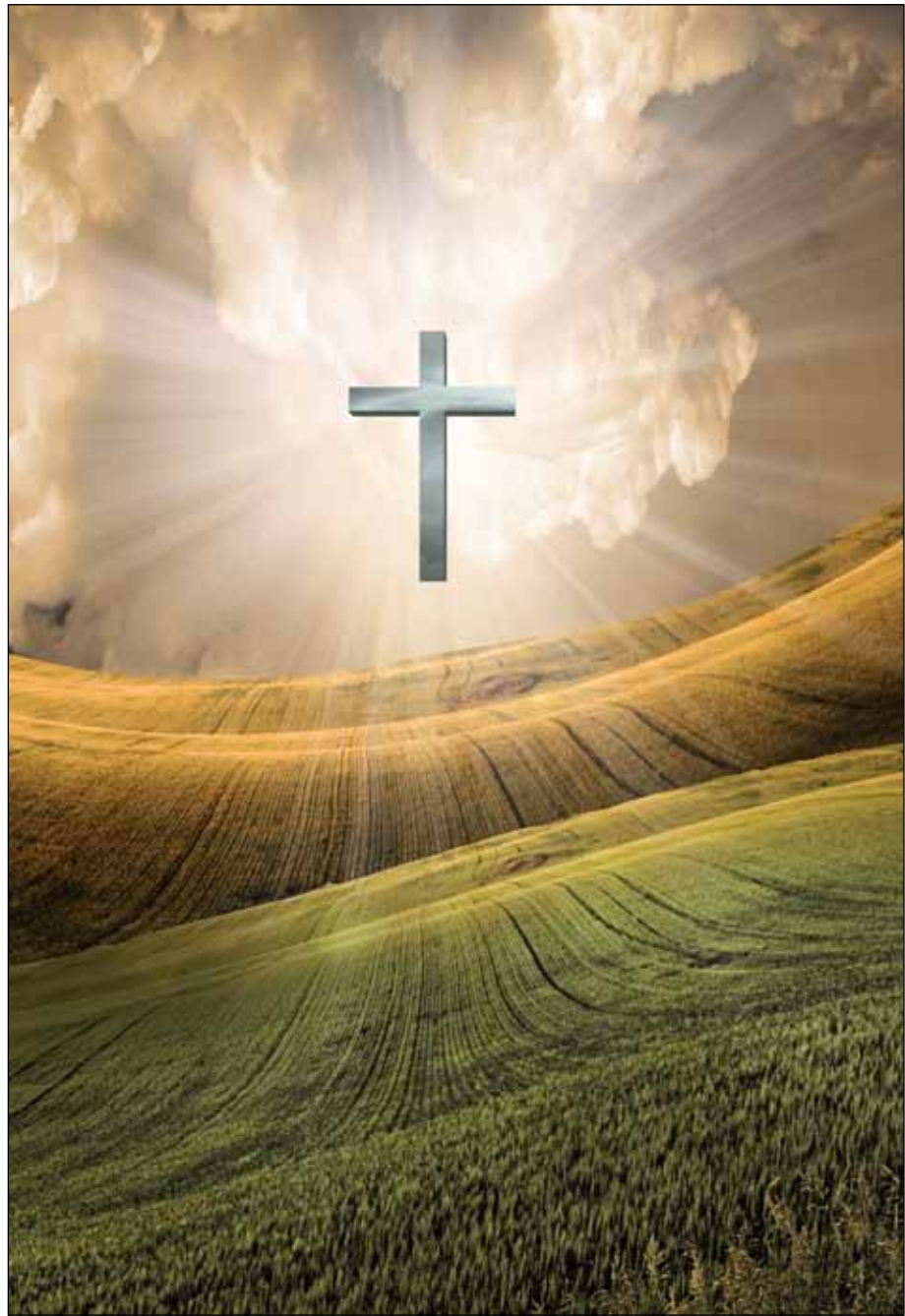
W drugi dzień świąt od wczesnego rana w calych wsiach było gwaro, chłopcy biegali od domu do domu, polewając wodą napotkane osoby. Szczególnie polowano na dziewczęta. W dzisiejszym czasie polewanie już jest niemalże symboliczne, a za mojej młodości nie starczało ubrań do przebierania się. Wodę na drugiego wlewano wiadrami. Mniejsi chłopcy robili sobie sikawki by polewać innych na odległość. Ja sam zrobiłem taką sikawkę. Ucinało się kawałek łodygi dzikiego bzu, wypychało się ze środka miękkim rdzeń, zatykało jeden koniec korkiem z małym otworem, dorabiała rączkę z łokiem (wyglądało to jak pompka rowerowa). Wystarczyło gdzieś za rogami czy za jakimś drzewem ustawić sobie wiadro wody, naciągać do sikawki wodę i na odległość nawet paru metrów posyłać strumień wody w ofiarę (wygląd to miało skromny, ale potrafiło nieźle doku- czyć).

Wyrzędy – psoty

W nocy z niedzieli na Poniedziałek Wielkanocny grupy chłopaków chodziły po wsi wyrządzając różne figle. Czasem były to niewinne żarty, a czasem bardzo dokuczliwe i były nieraz podstawą do kłótni oraz długich waśni. Najbardziej popularne było malowanie okien wapnem lub gliną. Wybierane były przeważnie domy, w których mieszkały dziewczęta. Za moich młodych czasów większość domów to budynki drewniane, lepienne gliną i bielone wapnem. Pomalowanie takiej ściany gliną przez „wyrządzających” było nieprzyjemne dla gospodarzy. W jednym z domów mieszkały trzy dorosłe dziewczyny, przy oknie siedział ojciec i pilnował, aby odpędzić żartownisiów, ale ci znaleźli na niego sposób. Na patykach przybili koc i po cichu podchodząc do okna zakryli widoczność. Wtedy inni wynieśli ze stodoły kilka wiązek słomy i zaścielili nią całe podwórko, i sąsiedni kawałek pastwiska (podwórko było też porośnięte trawą). Skutki tego były widoczne nie tylko przez jeden dzień, bo z trawy trudno było wygrabić drobną słomę. Byli też tacy, co wychodzili na dachy domów i kładli na kominach szyby, co powodowało zadymienie całego mieszkania po zapaleniu pod kuchnią. Stare domy drzwi miały ze zbitych desek, przylegających do pro-

gu (były nieszczelne). Cwaniacy nalewali do sieni wiadrami wodę, co też było przykre, bo posadzka była gliniana i rozmoкла. Drzwi do domów były od środka zamykane na zasuwę drewnianą, a z pola był skobel żelazny, na który przy wyjściu z domu zakładała się kłódkę. Chłopcy zamykali skobel na hak, zatykali patykiem, w ten sposób zamykając gospodarzy w domu. Gdy z sieni na strych był właz, mogli się w ten sposób wydostać, bo zwykle w starych domach okna były przybite na stałe. Gorszą sytuację mieli ci, którzy nie mieli zapasowego wyjścia i musieli czekać na kogoś, kto ich uwolni. Przeważnie był to jeden ze sprawców, który niby przypadkiem przychodził zdziwiony, że dom jest zamknięty. Przy każdym gospodarstwie była studnia, z której czerpano wodę żurawiem na korbę lub na kulę. Urządzając te żartownisie zamykali kłódkami albo mocno krępowali drutem. Zdarzały się przypadki, że potrafili nawet gospodarzowi psa zamienić uwiązane przy budzie, odprowadzając go na inny koniec wsi (nie wiem jak to robili, że psy nie narobiły kłopotu). Bardzo często zabierano z ogrodzeń bramy i przenoszono je do innych gospodarstw. Wynoszono też narzędzia rolnicze w pola.

Zakliczyn, marzec 2011



Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz nadawania im własnych tytułów. Nie bierze odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń



Redakcja: 32-842 Zakliczyn, Rynek 1

Redaktor naczelny:
Marek Niemiec, tel. 14 - 628-33-31
e-mail: glosiciel@zakliczyn.pl
Nakład: 1000 egz.

Wydawca:
Zakliczyńskie Centrum Kultury
32-840 Zakliczyn, Rynek 1,
tel. 14-628-33-30
Dyrektor: Kazimierz Dudzik
e-mail: dyrektor.zck@op.pl

Skład i druk:
Public Relations
Andrzej Mirosław Kowalski
Drukarnia: Media Regionalne sp. z o.o.
O/Tarnobrzeg, ul. Zakładowa 50

MALISZOWE 120 metrów niezgody

Konflikt zaczął się jeszcze w latach 80. ubiegłego wieku, Maliszowie i sąsiedzi korzystali wzajemnie z przejazdu przez swoje obejścia i pola. Gdy pewnego roku nie dogadali się w sprawie za-



kupu ziemi, na drodze przez „osiedle” stanął szlaban. Sąd nakazał go usunąć, ale niechęć pozostała. Maliszowie zmuszeni zostali do korzystania z innej drogi wraz z kilkoma rodzinami w tej części Dzierżanin. Ale jaka to droga... Wprawdzie krótka, ale nieutwardzona, bystra, z wysokimi brzegami, w deszczu zamieniająca się w strumień i grzęzawisko, zimą także nieprzejezdna, w zaspach i lodzie.

Zbigniewa Malisza znają w magistracie od lat, puka do burmistrza, pojawia się na sesjach Rady Miejskiej, nagabuje sołtysa, radną i proboszcza, w trosce o godne życie, swoje, schorowanej matki i sąsiadów. Parę lat temu Gazeta Krakowska opisywała tę sprawę. Minęło sześć lat... i nic.

- Co z tego, że droga jest na prywatnym gruncie? Czy ja jestem obywatelem drugiej kategorii? Asfaltuje się gminną, która biegnie do jednego opuszczonego domu, a my co mamy robić? Nie przejedzie karetka, nie przejedzie śmieciarka... Dostałem list od burmistrza, ale dlaczego mam płacić za wywóz śmieci, skoro do mnie „komunalka” nie dojedzie? - denerwuje się Malisz. - Parę lat temu zmarł sąsiad, bo pogotowie nie dotarło na czas do domu, lalo jak z cebra, a po ulewie powstały tu 30-centymetrowe wyrwy.

Nieustępliwy i uparty gospodarz chciałby wywłaszczenia i przejęcia zaledwie 120 metrów traktu przez gminę, żeby odświeżyła, bo zasy po pachy, może asfalt, ostatecznie jakieś płyty betonowe, żeby można było swobodnie przez cały rok dojechać do sklepu i kościoła.

Właściciel sporego odcinka rzeczonoj drogi nie zamierza go sprzedać. „Nie, bo nie - takie jego tłumaczenie” - narzeka Malisz na człowieka. Doradzano mu w biurze poselskim, że trzeba wywłaszczyć, ale bez dobrej woli samorządu nic nie wskóra, a mediacje na nic się zdały.

- Konflikt trwa od lat, oni muszą sami dojść do porozumienia - przekonuje sołtyska wsi. Burmistrz Soska z mieszanymi uczuciami: - Pan Malisz przychodzi z pretensjami do urzędu od dawna, pamiętam go jak jeszcze byłem radnym Rady Gminy. Inni gospodarze sobie poradzili, mają dojazd, własną drogę, ja mam obowiązek najpierw zająć się tamtejszą gminną, jak ją ukończymy, przyjrzyć się tej sprawie.

Wywłaszczenia w magistracie boją się jak ognia, bo podobnych spraw jest w gminie mnóstwo. Jeden precedens pociągnie za sobą kolejne wnioski, a budżetowa koldra krótka. Proces przejęcia prywatnych gruntów jest drogi i czasochłonny; nierychliwe sądy, zagmatwane przepisy, obciążone hipoteki, współwłaściciele ziemi, o których słuch zaginął - to problemy na lata. Ale czy to są wystarczające argumenty przeciwko ludzkiej niedoli? (mn)

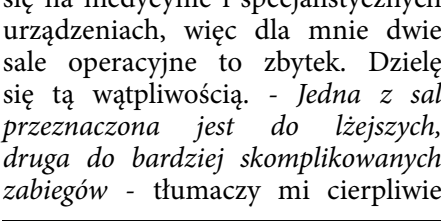
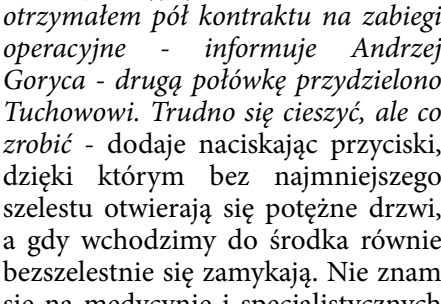
45 narodzin w Roztoce

SZPITAL JAK MARZENIE



Zapraszam na rekonosans do Szpitala Położniczo-Ginekologicznego im. św. Elżbiety w Roztoce. Jako pierwsi spośród mediów, informowaliśmy o pierwszych dniach pracy nowo otwartego szpitala. Na zaproszenie inwestora, właściciela i ordynatora w jednej osobie najnowocześniejszej nie tylko w naszym regionie tego typu placówki medycznej, doktora

Andrzeja Gorycy, udałem się tam wyposażony w aparat fotograficzny i dyktafon. Z zewnątrz widać pracowników, którzy to, co pozostało po pracach i zimie starają się uprzątnąć, a gdy tylko pogoda się poprawi to zabiorą się do upiększenia (zazieleniania terenu), ale w środku obiektu krząta się personel medyczny wokół pacjentek i przyszłych rodziców lub co dopiero narodzonych pociech i szczęśliwych mam. Mijamy recepcję szpitala, której „pilnuje” figurka św. Ojca Pio i udajemy się do supernowocześnie wyposażonych sal operacyjnych. - Ostatecznie otrzymałem pół kontraktu na zabiegi operacyjne - informuje Andrzej Goryca - drugą połowę przydzielono Tuchowowi. Trudno się cieszyć, ale co zrobić - dodaje naciskając przyciski, dzięki którym bez najmniejszego szelestu otwierają się potężne drzwi, a gdy wchodzimy do środka równie bezszelestnie się zamykają. Nie znam się na medycynie i specjalistycznych urządzeniach, więc dla mnie dwie sale operacyjne to zbytek. Dzielę się tą wątpliwością. - Jedna z sal przeznaczona jest do lżejszych, druga do bardziej skomplikowanych zabiegów - tłumaczy mi cierpliwie



właściciel. Nazw tych wiele skomplikowanej aparatury nie jestem w stanie zapamiętać, wiem jednak, że nie ma takiej operacji czy zabiegu, których w Roztoce nie można by wykonać, a owych urządzeń może pozazdrościć niejeden wielki polski szpital. Dowiaduję się, że w Roztoce pracuje sześciu lekarzy ginekologów i czterech pediatrów - wszyscy bardzo dobrzy i szanowani specjaliści. W jednoosobowej sali szpitalnej spotykam panią Halinę z Gromnika oczekującą na zabieg. Jak pani trafiła do Roztoki, pytam:

- Ja się leczyłam u pani doktor Kruzel, która wcześniej w Gromniku przyjmowała i były do niej zawsze największe kolejki. Na zabieg od grudnia czekałam, bo nie było z funduszu podobno pieniędzy.

- Jak się pani tutaj podoba w Roztoce?

- Nie, no tu to jest, że chyba w hotelu pięciogwiazdkowym tak nie ma - rozpromienia się pani Halina - jak tu przyszedłam to sobie myślę, Boże, ja chyba pomyliłam i zamiast do szpitala, to do hotelu jakiegoś trafiłam.

- Była pani w Tuchowie może wcześniej? - dopytuję.

- Oczywiście, ale to są inne światy, jak tu jest przyjemnie i ślicznie.

Zostawiam panią Halinę życząc udanego zabiegu i szybkiego powrotu do zdrowia i udaję się do tej części szpitala, gdzie króluje położnictwo, choć ten podział dla mnie jako laika jest dość płynny. Najpierw w towarzystwie doświadczonej położnej, pani Basi Zawartki, oglądam gabinet z kosmicznym jak dla mnie fotelem, potem następny gabinet z wanną, dla tych którzy preferują modne od jakiegoś czasu porody w wodzie, a na zakończenie udajemy się do sali w której spotykam panią Agnieszkę z Krakowa tulącą Szymonka, który jako miejsce urodzenia będzie miał wpisane: Roztoka. Pytam młodą mamę jak znalazła klinikę:

- Razem z mężem tu przyjechalśmy.

- I co? Fajnie tu jest ?

- Świetnie, na pewno będę wszystkim znajomym polecać, aby jeśli już rodzić, to tylko w Roztoce.

Ja tylko dodam, że pani położna Basia w swojej karierze odebrała już blisko 15 tysięcy porodów. Kończę moją wizytę w szpitalu Andrzeja Gorycy, bo jak się przed chwilą dowiedziałem, przede mną był tutaj znany dziennikarz z prasy regionalnej. Nie chcę zabierać więcej czasu, bo to wszak miejsce



pracy, a właściciel i ordynator w jednej osobie pełni dyżur lekarski i właśnie ktoś z personelu ma do niego sprawę. Żegnając się, pytam jeszcze o sprawy, które zainteresują przede wszystkim panie:

- W jakich godzinach czynne są poradnie i szpital?



- Poradnia ginekologiczna w zakresie usług kontraktowych czynna jest w poniedziałki, środy i czwartki w godzinach od 8:00 do 13:00. Pozostałe - w każdy dzień tygodnia. Szpital czynny jest całą dobę, a od 1 marca do połowy kwietnia urodziło się już w Roztoce 45 maluchów. Jeśli ktoś chciałby sprawdzić te informacje lub umówić się na wizytę albo zarezerwować sobie miejsce do komfortowego porodu to służę kontaktem telefonicznym: 14 65 24 260, ale w razie czego najlepiej jechać do Roztoki.

Kazimierz Dudzik
fot. Michał Goryca

Nowe perspektywy w ZSP?

Pokaz artystyczno-sportowy, wizyta w pracowniach, degustacje - to główne elementy programu Dni Otwartych Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych. 21 marca br. w gościnnych progach tej nowoczesnej placówki pojawili się gimnazjaliści naszych placówek w Zakliczynie i Palesnicy oraz uczniowie z sąsiednich gmin, dowiezieni na miejsce autobusami ZSP i gimbusami.

Kampania na rzecz pozyskania młodych adeptów wiedzy prowadzona jest co roku na dużą skalę, wszak za każdym uczniem podążają pieniądze z subwencji oświatowej, a konkurencja nie śpi. Jak do tej pory, zakliczyński zespół cieszy się zasłużonym uznaniem, nie było większych kłopotów z nabo-rem, starostwo zyskuje z tego tytułu sporo środków, część z nich zostaje na-

wet na jego koncie, wspomagając inne zadania powiatu. Szkoła musi „naginać” swoje kierunki do potrzeb rynku, funkcjonowanie warsztatów szkolnych odbywa się na nowych zasadach, nieopodal powstaje strefa ekonomiczna i inkubator przedsiębiorczości... Jaka przyszłość czeka placówkę przy ul. Grabina?

O tych aspektach i perspektywach rozwoju pod nową kuratelą kierowniczą, czytaj w wywiadzie z p.o. dyrektor ZSP Anną Olszańską i wicedyrektorem Jackiem Świderskim w następnym numerze „Głosiciela”. Zapraszamy na fotorelację z Dni Otwartych.

Tekst i zdjęcia: Marek Niemiec



URODZINOWY SPRAWDZIAN

6 kwietnia br. w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Zakliczynie przeprowadzono piątą edycję Wojewódzkiego Konkursu Wiedzy i Umiejętności Gastronomicznych.

Stanisław Mysza, doradca metodyczny w Samorządowym Centrum Edukacji Tarnowie, nauczyciel w Zespole Szkół Licealnych w Wojniczu, był pod wrażeniem umiejętności uczniów.

- W jakim celu organizuje się te konfrontacje?

- Nauczyciele wymieniają swoje doświadczenia, a uczniowie w wyniku rywalizacji i przygotowania się do konkursu, w części teoretycznej i praktycznej, będą mieli lepsze wyniki na egzaminach zewnętrznych, zawodowych.

- Kto jest głównym organizatorem konkursu?

- Organizatorem są Samorządowe Centrum Edukacji w Tarnowie i Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Zakliczynie.

- Kryteria oceny?

- Powołaliśmy jury, które miało trudną decyzję do podjęcia, bo wszystkie stoliki są naprawdę piękne. Kryteria są dość szczegółowe, określają temat przewod-

ni, tj. nakrycie urodzinowe. Ekipy same określiły, czy jest to stół np. dla dzieci, czy rówieśników, dla mamy czy taty itd.

- Który to z kolei konkurs?

- Obchodzimy mały jubileusz. Spotykamy się po raz piąty. Pierwszy i ten ostatni konkurs odbył się w tutejszej szkole.

- Bardzo wysoko. Wkład pracy jest niesamowity. Ten zmysł do dawania swojej inwencji, do tworzenia, przystrojania jest bardzo duży.

- Jak nagrody?

- Wspólnie ze szkołą ufundowaliśmy puchary, nagrody rzeczowe, książkowe, zestawy gastronomiczne. ZSP i sponsorzy lokalni bardzo się postarali.

- Konkurs obejmował nie tylko rywalizację przy stolikach...

- Opiekunowie odbyli szkolenie dotyczące programów modułowych. Wykładała pani ekspert z Centrum Kształcenia Praktycznego z Krakowa, która mówiła na czym polegają te innowacyjne programy nauczania. Kto wie, czy Zakliczyn nie będzie wdrażał tę formę nauczania, nauczyciele to sobie cenią.

- Skąd pomysł na taką kompozycję?

- Nad prawidłowym przebiegiem imprezy czuwali opiekunowie Marta Kwaśniewska-Kobyłarczyk, Agata Bojdo

- Jakie są trendy?

- W zależności od tematyki. Wiele zależy od inwencji uczniów i opiekunów. Opracowywali w poprzednich latach m.in. stół wielkanocny, karnawałowy, teraz urodzinowy.

- Jak Pan ocenia te prezentacje?

- Bardzo wysoko. Wkład pracy jest niesamowity. Ten zmysł do dawania swojej inwencji, do tworzenia, przystrojania jest bardzo duży.

- Jak nagrody?

- Wspólnie ze szkołą ufundowaliśmy puchary, nagrody rzeczowe, książkowe, zestawy gastronomiczne. ZSP i sponsorzy lokalni bardzo się postarali.

- Konkurs obejmował nie tylko rywalizację przy stolikach...

- Opiekunowie odbyli szkolenie dotyczące programów modułowych. Wykładała pani ekspert z Centrum Kształcenia Praktycznego z Krakowa, która mówiła na czym polegają te innowacyjne programy nauczania. Kto wie, czy Zakliczyn nie będzie wdrażał tę formę nauczania, nauczyciele to sobie cenią.

- Skąd pomysł na taką kompozycję?

- Nad prawidłowym przebiegiem imprezy czuwali opiekunowie Marta Kwaśniewska-Kobyłarczyk, Agata Bojdo

przy wsparciu Małgorzaty Nowickiej, Tomasza Owcy, Elżbiety Gac i Urszuli Krakowskiej. Uczestnicy najpierw pisali test indywidualnie, następnie jako zespół przygotowywali dekoracje i nakrycie stołu. Stoły oceniało jury w składzie: Piotr Rydz - przewodniczący, Akademia Szkoleń z Tarnowa, członkowie: Dorota Kaprawy - kierownik organizacji przyjąć w Pałacu Janowice, Anna Zgórniak - florystka.

Marta Domiter i Iwona Wierzycka z Zespołu Szkół nr 1 im. Józefa Piłsudskiego w Limanowej żywo krzającą się wokół kolorowego nakrycia.

- Dlaczego uczestniczycie w tym konkursie? Ktoś was skierował?

- Jesteśmy w szkołach gastronomicznych i organizacjach gastronomicznych i to nas zmotywowało, żeby pokazać nasze możliwości i sprawdzić się w pewnym sensie. Marta jest w czwartek klasie, ja jestem trzeciej. Przyjałmy się i same zdecydowałyśmy się wziąć udział w tej rywalizacji szkół.

- Skąd pomysł na taką kompozycję?

- Inspiracją kulturą Chin?

- To kompozycja japońska.

- Ups...



Limanowa po japońsku

- (*śmiech*) Na ten pomysł wpadła Iwona, jest stół przygotowany w stylu japońskim. Założyliśmy sobie, że nasza solenizantka ma korzenie japońskie i w ten sposób ułożyliśmy naszą dekorację i menu. Dominuje prostota i klasyka.

- **Nie spotkałem podobnego, wschodniego tematu w tej sali...**

- Nasz stolik jest niepowtarzalny i oryginalny.

- **Jakie kryteria obowiązywały?**

- Naszym zadaniem jest nakrycie stołu na przyjęcie urodzinowe.

- **A co konkretnie?**

- Mielśmy wybrać koncepcję solenizanta i nakrycie na dwie osoby.

- **Na kolację czy uroczysty obiad?**

- To nie było istotne, jury brało po uwagę to, co znajdowało się na stoliku.

- **Pewnie zaliczyliście wizytę w japońskiej restauracji...?**

- Nie (*śmiech*).

- **To może skorzystałycie z dobrodziejstwa Internetu?**

- Są tu takie motywy, charakterystyczne dla Kraju Kwitnącej Wiśni, np. motywy kwiatowe z origami są powszechnie znane. Poza tym wachlarze, pałeczki.

- **A więc nie chodziło w konkursie o potrawę, tylko wyłącznie o wystrój...**

- Nie, menu też się liczy, jest istotne, na przystawkę mamy pikantne tofu z papryką.

- Poczęstujecie?

- Jak pan chce, to podamy, ale to tylko nasza propozycja.

- **To może potem. Jakże najważniejsze elementy tej dekoracji?**

- Pałeczki, kwiaty origami w hasiołkach, czyli specjalnych podstawkach na pałeczki. Jest też na serwetce liczba „30” napisana po japońsku. Wszystko robiliśmy ręcznie.

- **Czuję zapach kadzidełka...**

- Ten element także kojarzy się nam z kulturą Japonii. To tworzy klimat.

- **Praca raczej kosztowna. Skąd finanse?**

- Szkoła pomogła. Jest super.

- **Debiutujecie w konkursie?**

- Marta bierze udział po raz drugi. W tamtym roku konkurs odbywał się w Ciężkowicach. Nasza szkoła zajęła czwarte miejsce.

- **W tym roku będzie pierwsze?**

- Bardzo byśmy chcieli, zwłaszcza że Marta kończy naukę, ale ja chciałabym w przyszłym roku podtrzymać tradycję.

- **Kto się wami opiekuje?**

- Nasi profesorowie: pani Agata Kozyra i pan Paweł Dudczyk.

- **Bardzo wam dziękuję. Życzę powodzenia.**

Marta Kwaśniewska-Kobylarczyk cieszy się z ofiarności darczyńców: - Na-



Na pierwszym planie nagrodzony stolik z Kęt

grody ufundowali przedsiębiorcy z Zakliczyna, dyrektor wydziału edukacji w Tarnowie dr Edmund Juśko, dyrektor SCE - Damarą Niziołek. Dzięki temu mogliśmy nagrodzić aż sześć zespołów (po dwie osoby w każdym zespole), dodatkowo nagrodę przyznano za najładniejszy stolik - jedną według jury, drugą - zdaniem publiczności, i dla ucznia, który zdobył najwięcej punktów w teście. Pozostali uczestnicy otrzymali upominki za udział. Nikt nie wyjechał bez nagrody. Miejscowi sponsorzy to: Józef Świderski - Żwirownia Roztoka, Bogdan Malik - Krakbud, Bogdan Puławski - NEO-

NET, sklep AGD, Maciej Gofron - Agrotech-G, Anna i Magdalena Hajdeckie - Zajazd ANIA, Paweł Opiola - PHU Pawik, Antoni Turek - sklep elektryczny, Anna Pach - Anitex, Marian Świderski - firma EMAL, Maria Kwiek - Bank Spółdzielczy Rzemiosła oddział Zakliczyn, Krzysztof Biel - Krzychpol, Anna Świderska - sklep spożywczy, Aleksander Bajorek - Almarco, Ewa Olszańska, B. J. Żabiński - firma FBH, firma „Bławatek” Danuta Skorupska. To przede wszystkim dzięki ich hojności mogliśmy tak wspinać się nagrodzić uczestników konkursu - dodaje z satysfakcją.

A oto końcowa klasyfikacja:

I - Małgorzata Bajorska, Dominika Kasperek - Powiatowy Zespół nr 10 w Kętach - powiat oświęcimski,
II - Anna Mytnik, Małgorzata Karwała - Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Zakliczynie
III - Anna Szymczyk, Marek Szymczyk - Zespół Szkół Muszyna-Złockie
IV - Elżbieta Doktor, Sebastian Sokulski - Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Tuchowie
V - Piotr Gagat, Marcin Niemiec - Zespół Szkół Licealnych i Technicznych w Wojniczu
VI - Marta Domiter, Iwona Wierzycka - Zespół Szkół nr 1 w Limanowej.
Dodatkowe nagrody: za najlepszy stolik według jury: Małgorzata Bajorska, Dominika Kasperek - Powiatowy Zespół nr 10 w Kętach; za najlepszy stolik według publiczności - Anna Szymczyk, Marek Szymczyk - Zespół Szkół Muszyna-Złockie, za najwięcej zdobytych punktów w teście - Anna Mytnik - Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Zakliczynie.

(MKK, MN)
fot. Marek Niemiec



Docieklne i obiektywne jury

W perspektywie czasu, wśród życia dróg cz. 8

Antoni Góral



Anioł objawiający się pastuszkom.

Fatima

Nazwa tego miasta budzi przeróżne asocjacje i przywołuje na myśl rozmaite przeczytane czy usłyszane określenia kojarzące się z tym miejscem. Nazywane jest między innymi wyjątkowym ośrodkiem kultu maryjnego, sanktuarium maryjnym, miastem słynącym z religijnych wizji, sanktuarium nadziei i modlitwy, miejscem nadziei i pokoju. Mnie najbardziej spodobało się określenie tego miejsca zawarte w tytule książki ojca Francisco Rendeiro „Fátima, altar do mundo” (Fatima, ołtarzem świata). Przy okazji tej różnorodności nazw, określeń, przypominałem sobie mądrą radę cytowanego już kiedyś i cenionego przeze mnie księdza Mieczysława Malińskiego. Jeżeli ci to przeszkadza, to nie mów „Królowo”. Jeżeli cię to śmieszy, to nie mów „Dziewico”. Mów do Niej „Ona”, albo po prostu „Maria”. Jak chcesz. Byle była dla ciebie tym, czym być powinna: Matką. Dlatego, korzystając z tej rady, mogę napisać, że z całą naszą pątniczą grupą przyjechaliśmy do tego miejsca, nie jako „miasta”, „ośrodka” czy nawet „sanktuarium”. Przybyliśmy do Niej, do naszej Matki - z całym bagażem swoich dotychczasowych życiowych doświadczeń: osiągnięć i klęsk, wzlotów i upadków, radości i smutków. Przywieźliśmy ze sobą nie tylko swoje osobiste podziękowania i prośby, ale i intencje powierzone nam przez naszych bliskich, znajomych, przyjaciół. Tych wszystkich, którzy zostali w kraju, którzy byli z nami cały czas myślami i wspierali nas modlitwą podczas dni naszego pielgrzymowania.

Fatima jest położona w środkowej części Portugalii, w dystrykcie Santarem, w odległości około 130 km od Lizbony i 50 km od Oceanu Atlantyckiego. Nazwa tego miasta liczącego obecnie około 10 tysięcy mieszkańców wywodzi się od arabskiego żeńskiego imienia. Imię Fatima nosiła też ulubiona córka Mahometa, wielkiego proroka islamu. Nazwa tego miejsca, podobnie jak wielu innych miejsc w Portugalii, nosi ślady panowania Arabów na Półwyspie Iberyjskim. Kiedyś Fatima była niewielką wioską. Obecnie miasto składa się przede wszystkim z hoteli, hosteli, restauracji, domów pielgrzyma, sklepów i sklepików z pamiątkami religijnymi.

W odległości jednego kilometra od Fatimy znajduje się niewielka wioska Aljustrel, gdzie na świat przyszło troje pastuszków, którym objawiła się Matka Boska. Byli to: rodzeństwo - Franciszek i Hiacynta Marto oraz ich kuzynka, Łucja dos Santos. Obecnie ich rodzinne domy są małymi muzeami, w których można zobaczyć, jak żyli ludzie w Portugalii na początku XX wieku.

Historia objawień sięga 1916 - 1917 roku, a więc okresu w dziejach Europy, który odznaczył się ogromnymi cierpieniami i ofiarami milionów ludzi pogrążonych w okrutnej ludobójczej wojnie oraz wybuchem rewolucji bolszewickiej w Rosji. Ta ostatnia przyniosła narzucone zasady ateizmu, prześladowania religijne, narodowościowe, masowe aresztowania, zsyłki, lagry. W tych ponurych latach pastuszkom objawił się Anioł i Matka Boża, która przyniosła lu-



Kaplica św. Szczepana

dziom orędzie pokoju, nadziei i miłości. W 1916 r., mniej więcej rok przed objawieniami Matki Boskiej, Anioł trzykrotnie ukazał się trójce dzieciom. Pierwsze i trzecie jego ukazanie się miało miejsce na skalistym wzgórzu Loca do Cabeco w pobliżu Aljustrel, a drugie - niedaleko domu Łucji. Jego rolą było przygotowanie tych dzieci do lepszego zrozumienia, przeżycia i przekazania orędzia Matki Boskiej.

Obecnie przy drodze, którą przechodził pastuszkowie na to wzgórze i do położonego w niewielkiej dolinie Valinhos (tutaj wybudowano kapliczkę upamiętniającą czwarte objawienie się Matki Boskiej 19 sierpnia 1917 r.), znajdują się stacje drogi krzyżowej. Zostały one zbudowane z ofiar naro-

du węgierskiego dla upamiętnienia wydarzeń w Budapeszcie w 1956 r. Na końcu tej „węgierskiej” drogi krzyżowej znajduje się kaplica św. Szczepana, króla węgierskiego. Stąd można podziwiać wspaniałą i dobrze widoczną panoramę Fatimy i wioski Cova da Iria. Przeszliśmy tą drogą krzyżową w modlitewnym skupieniu i zamyśleniu. Napotykaną pejzaż: wysuszoną, wręcz wypaloną słońcem i długotrwałym upałem ziemią, drzewa oliwowe, których zielen zmieniała się prawie w matową szarość, przypominał mi krajobraz Ziemi Świętej. Naszym modlitwom towarzyszyły niecodzienne dla nas głośnie dzwinki wydawane przez liczne skupiska cykad. Matka Boża objawiała się dzieciom sześć razy - od maja do październi-



Ołtarz główny w bazylice

ka 1917 roku. Wbrew powszechnemu przekonaniu, nie ukazywała się w Fatimie, ale w pobliskiej wiosce Cova da Iria. Tę nazwę tłumaczy się jako Dolina Pokoju. Z wyjątkiem czwartego objawienia, które miało miejsce w Valinhos 19 sierpnia, w pozostałych przypadkach Niebieska Pani pojawiała się trzynastego dnia każdego miesiąca w tej wiosce. Jej objawienia, przesłania, kierowane poprzez trójkę dzieci do wszystkich ludzi, zawierały w sobie jeden błagalny cel – prośbę o nieustanną modlitwę, przede wszystkim różańcową. To Ona nauczyla nas modlitwy: *O mój Jezu, przebac nam nasze grzechy (...)*.

Centrum fatimskiego sanktuarium stanowi Kaplica Objawień znajdująca się dokładnie w tym samym miejscu, gdzie rósł niewielki dąb, na którym Matka Boska ukazywała się dzieciom. Kaplica została wybudowana w 1919 r. na Jej prośbę: *Chcę, żeby zbudowano tu kaplicę na moją cześć*. W niej umieszczono figurę Maryi wykonaną w drewnie cedrowym według wskazówek Łucji, która opisała, jak wyglądała Piękna Pani. W 1982 roku nad kaplicą zostało wybudowane przestronne zadaszenie, a w roku 1988 kaplicę pokryto lekkim drewnem sosnowym pochodzącym z północy Syberii. Figurę Matki Boskiej zdobi wspaniała korona, która jest darem kobiet portugalskich. Jest wykonana ze złota i waży 1200 gramów, ozdabia ją 313 pereł i 2679 kamieni szlachetnych. Pośrodku została umieszczona kula, ofiarowana przez papieża Jana Pawła II na znak, że Matka Boska Fatimska ociliła go z zamachu 13 maja 1981 r.

Do Kaplicy Objawień wiedzie też szczególna droga czy też ścieżka – pokutna. To kilkudziesięciometrowy pas placu, po którym, na kolanach, z różańcem w dłoniach przechodzą pielgrzymi, z prośbami, podziękowaniami. Jedną z pierwszych była Łucja dos Santos, która prosiła o uzdrowienie swojej chorej matki. Po cudownym uzdrowieniu, Łucja wraz ze swoimi siostrami przez 9 dni przechodziła na kolanach tę drogę, odmawiając różaniec. Widok tych modlących się pielgrzymów z wielu krajów, różnych ras, w różnym wieku, czasem podtrzymywanych przez towarzyszących im bliskich, robi ogromne wrażenie. Obok kaplicy wznosi się pomnik ku

czci Świętego Serca Jezusa. Kilka dziesiąt metrów dalej możemy podziwiać wspaniałą, monumentalną Bazylikę Matki Bożej Różańcowej. Budowę świątyni rozpoczęto 13 maja 1928 roku. Została poświęcona 13 maja 1953 roku, a w następnym roku została podniesiona do rangi bazyliki. Nad wejściem wznosi się wysoka na 65 metrów wieża, w której znajdują się 62 dzwony. Największy z nich waży 3 tony, a jego serce – 90 kg. W bazylice znajduje się 15 ołtarzy, które symbolizują tajemnice różańcowe. Witraże na bocznych ścianach przedstawiają sceny z objawień. Tutaj znajdują się też groby pastuszków – Hiacynty, Franciszka i Łucji. Przed bazyliką wybudowano duży ołtarz polowy, przy którym odprawiane są msze św. dla licznych grup pielgrzymów.

Warto wspomnieć o innej, ważnej dacie w historii Europy (9 listopada 1989 r.), i śladzie pozostawionym w Fatimie, obok wejścia na plac przy sanktuarium. To 2,5-tonowy gład, fragment muru berlińskiego. Jest to przykład kolejnego cudu, upadku symbolu komunistycznego zniewolenia. Widzimy więc, że w tym miejscu, na krańcu europejskiego kontynentu, w Fatimie, możemy odnaleźć część, jakże ważną, naszej europejskiej historii XX wieku.

Stąd możemy podziwiać największy na świecie przykościelny plac, który może pomieścić prawie milion pielgrzymów. Jest on dwa razy większy od watykańskiego Placu św. Piotra. Po przeciwległej stronie bazyliki, kilkaset metrów dalej, znajduje się najnowsza budowla sakralna w Fatimie – kościół Trójcy Przenajświętszej. Ten czwarty co do wielkości kościół świata został poświęcony w 2007 roku. Pomysł budowy nowego kościoła w sanktuarium w Fatimie pojawił się jeszcze w 1973 roku, gdy okazało się, że Bazylika Matki Bożej Różańcowej nie jest w stanie pomieścić wszystkich wierznych przybywających tutaj, szczególnie w niedziele i wielkie, zwłaszcza jubileuszowe uroczystości. Kościół ten ma kształt koła o średnicy 125 m i kubaturę prawie 130.000 metrów sześć. Wysokość tej budowli wynosi 18 m. Kościół ma 8633 miejsca siedzące, z których 76 jest przeznaczonych dla osób z trudnościami w poruszaniu się. Wnętrze jest nachylone amfite-



Widok na Bazylikę Matki Bożej Różańcowej



Wnętrze kościoła Trójcy Przenajświętszej

atralnie, dlatego też ołtarz jest widoczny ze wszystkich stron świątyni. Przy pomocy ruchomej ściany o wysokości 2 metrów przestrzeń kościoła można podzielić na dwa sektory. W prezbiterium nabożeństwa może konselebrować jednocześnie około 100 kapłanów. Ta świątynia wyposażona jest w nowoczesne systemy wentylacji, komputerową stabilizację oświetlenia wnętrza. Układ ścian i zastosowanie specjalnego materiału (acustoplanu) umożliwiły osiągnięcie znakomitej akustyki. Po obu stronach kościoła znajdują się pomieszczenia przeznaczone dla dziennikarzy. O wielkości tej budowli świadczy również ilość 580 wewnętrznych drzwi wykonanych z drewna czeresniowego. Ołtarz, ambona, miejsce głównego celebransa oraz podłoga w prezbiterium zostały wykonane z miejscowego kamienia wapiennego „branco do mar”. Uwagę zwiedzających przyciąga piękny ołtarz o wadze 16 ton wykonany z jednego bloku tego wapiennego kamienia. W przedniej części ołtarza znajduje się fragment marmuru pochodzący z grobu św. Piotra, na którym jest zbudowana Bazylika Watykańska. Papież Jan Paweł II ofiarował tę relikwię sanktuarium fatimskiemu jako widoczny znak jedności z Kościołem Powszechnym. Nad głównym ołtarzem, na mozaikowym tle Baranka Bożego, zamieszczony jest wysoki na 7,5 m krucyfik z brązu. Główne drzwi kościoła, poświęcone Chrystusowi, mają wysokość 8 m, powierzchnię 64 metrów kwadr. i składają się z czterech części o wadze 3200 kg każda. Obok nich

znajdują się tablice, na których umieszczono tajemnice różańca. Przed świątynią znajdują się pomniki papieży którzy nawiedzili sanktuarium w Fatimie – Piusa XII, Pawła VI, Jana Pawła II. Tutaj odnajdziemy też pomnik José Alves Correia da Silva, pierwszego biskupa przywróconej diecezji Leiria (do niej należy Fatima), który 13 października 1930 roku ogłosił objawienia fatimskie za zgodne z wiarą i zezwolił na kult Matki Boskiej Fatimskiej. Wśród nich można łatwo rozpoznać pomnik naszego papieża, który trzykrotnie przyjeżdżał do Fatimy. Jego autorem jest profesor Czesław Dźwigaj. Ten pomnik wykonany został z brązu i mierzy 3,5 m wysokości. Za pomnikiem znajduje się wielki krzyż wykonany ze stali niskostopowej. Ma 34 m wysokości i 17 m rozpiętości ramion. Ten krzyż jest widoczny z daleka, nawet na początku tego ogromnego placu.

Na koniec warto dodać jedną istotną uwagę - żaden opis, relacja, wspomnienie, nie zastąpią osobistego doświadczenia, spotkania z tym wyjątkowym miejscem. Tutaj przybywają miliony pielgrzymów, turystów, nie tylko w celu zwiedzania. Nawet ci, którzy nie uczestniczą aktywnie w nabożeństwach, są pod ogromnym wrażeniem obrazów z wielkiego placu, pielgrzymów na drodze pokutnej, wieczornych procesji z lampionami. To szczególne miejsce dla wewnętrznych, osobistych przeżyć. Żadne słowa nie są w stanie oddać głębi duchowego przeżywania spotkań z fenomenem o nazwie Fatima.

Powieść

W BIAŁYM MASTECZKU

Jerzy Bandrowski
CZEŚĆ I, Rozdział I cd



Zagórski przeszedł cicho przez sypialnię i stanął w progu tak zwanego „salonu”.

Pokój ten miał niby pozory salonu, w gruncie rzeczy jednak służył Zagórskiemu za pracownię, a całej rodzinie za punkt zebrań. Zwykła podłoga z desek, nawet nie pokostowana i nosząca na sobie ślady podków koni kozackich, które tu czasu wielkiej wojny stały, pokryta była wielkim, choć tanim, czerwono-żółtym dywanem, pociętymi resztkami chodników i małymi dywanikami. Fotele były stare i kulawe, kanapy wytarte i zniszczone, ściany pobielane, ale za to ze ścian patrzyło dużo obrazów, w jednym kącie stało wysokie łóżko, drzwi ujęte były portierami, w oknach wisiały piękne, pożółkłe od starości firany, przez które światło słoneczne sączyło się do pokoju łagodnie, wywołując jednocześnie na starym muślinie przejrzyste, jasne wzory. Nie było

w tym pokoju nic kosztownego, ani rzucającego się w oczy, a jednak ustawienie sprzętów i różnych ozdobnych, pamiątkowych drobiazgów, czyniło go miłym i nadawało mu spokojny, pogodny charakter. Kiedy Zagórski wszedł, światło słoneczne żółte, jakby bursztynowe, cedziło się cicho przez ażur firanek, a w starych, złotych ramach obrazów pełgały wesoło żywe iskierki. Błękit nieba, wodziany stąd, miał stłumiony, seledynowy odcień gobelinu. Tuż przy wysuniętej na środek pokoju otomanie, pokrytej ceglastym dywanem, wśród mnóstwa najrozmaitszych rupiec i szczątek zabawek, siedziały dwie małe dziewczynki - jedna ciemna szatynka, z twarzą jak matowa, jak z kości słoniowej, druga małutka, złota blondynka o różowej buzi. Wśród kupy połamanych lalek, różnobarwnych szmatek, pudełek, jakichś kijków, deseczek, wśród cale-

go tego świata, który starszym wydaje się kupką śmieci, dzieciom zaś królestwem skarbów, spokojnie spały mały, mały kotek. Na kanapie, zwinięty w kółko, drzemał sobie w plamie słonecznej żółty jamnik. Zajęte zabawą dzieci nie zauważyły wejścia ojca. Coś tam sobie wciąż, siedząc na ziemi, półgłosem wykladały i małeńkimi rączkami przerabiały po swojemu i stosownie do swoich planów szczątki przedmiotów, nieodganych już kształtów i przeznaczenia. Wtem żółty jamnik warknął, zbudził się, skoczył z kanapy i z głośnym szuszeniem rzucił się ku Zagórskiemu.

- Jak się pan ma, panie Guzik! - przywitał go Zagórski. - A, jeść panu dają,

emeryturę wypłacają, co? Jak się macie, dziewusie! Cóż to, Basiu? Basieńko! Mała szatyneczka stała chwilę nieruchoma, jak słup, patrząc na ojca szeroko otwartymi ciemnymi oczyma, a potem zatupała nóżkami, zatrzepotała rączkami i piszcząc głośno, zaczęła uciekać. Widząc to blondyneczka, która również wstała i stała tak w dzieciennym oszołomieniu, rozpląkała się głośno. - Aj, wy cymbały, cymbały! - zawołał ojciec. - Basiuniu, to ty przed ojcem uciekasz? To takie kochanie? Elżuniu, nie becz, ojciec przywiózł doskonałe papu, cizio, cizio, nie bój się! Uspakajal dzieci a jednocześnie myślał: - Zawsze to samo przeczulenie, ta sama nadmierna wrażliwość. Oj, nie będzie wam z tem, dzieci, na świecie dobrze, nie! Zrzucił z siebie płaszcz i zaczął uga-



Widok na Kaplicę Objawień



KONKURS KRAJOZNAWCZY Rozpoznaj - Wyślij - Wygraj zakupy!

Sterna kartek pocztowych to znak, że Czytelnicy w lot rozpoznali urokliwy widoczek z południowej strony gminy. Fotografia **Stanisława Kusiaka** prezentowała kościółek znajdujący się na cmentarzu parafialnym w Dzierżaninach. Laureatem zostaje p. **Małgorzata Podraza** z Zakliczyna, która otrzymuje bon towarowy o nominale 100 zł, ufundowany przez Delikatesy Centrum w Zakliczynie (do odbioru w Klubie Spytko).

Kościół p.w. Podwyższenia św. Krzyża w Dzierżaninach
HISTORIA. Drewniany kościółek stoi na obecnym miejscu w Dzierżaninach od 1999 r. i jest to już jego trzecia lokalizacja. Został zbudowany w 1759 r. w Lubczy staraniem tamtejszego proboszcza Stanisława Dunina Wąsowicza, a jego konsekracji dokonał w 1779 r. biskup przemyski Wacław Sierakowski. Po tym jak w 1908 r. w Lubczy wniesiono duży murowany kościół, mały kościółek został przeniesiony do Janowic koło Zakliczyna, gdzie został odbudowany bez zachowania pierwotnej formy. Translacja na obecne miejsce także nie została wykorzystana do przywrócenia mu pierwotnego wyglądu. Obecnie kościół służy jako kaplica cmentarna.

ARCHITEKTURA. Eklektyczny z elementami neoromańskimi. Kościół jest drewniany, konstrukcji zrębowej, oszalowany. Złożony z nawy i prezbiterium zamkniętego trójbocznie. Do prezbiterium przylegają zakrystia i składzik, zaś do nawy od frontu dostawiony jest przedsio-nek. Kościół nakrywają dachy dwuspadowe z sześcioboczną wieżyczką na sygnaturkę z latarnią. W wejściu znajduje się portal neoromański z 1909 r., ujęty arkadą wspartą na kolumnach. Wnętrze nakryte jest sufitami dwuspadowymi z otwartą wieżbą dachową. Chór muzyczny wsparty jest na czterech słupach, posiada też parapet o wklesło-wypukłej linii. Wnętrze zdobi polichromia ornamentalna z 1909 r.

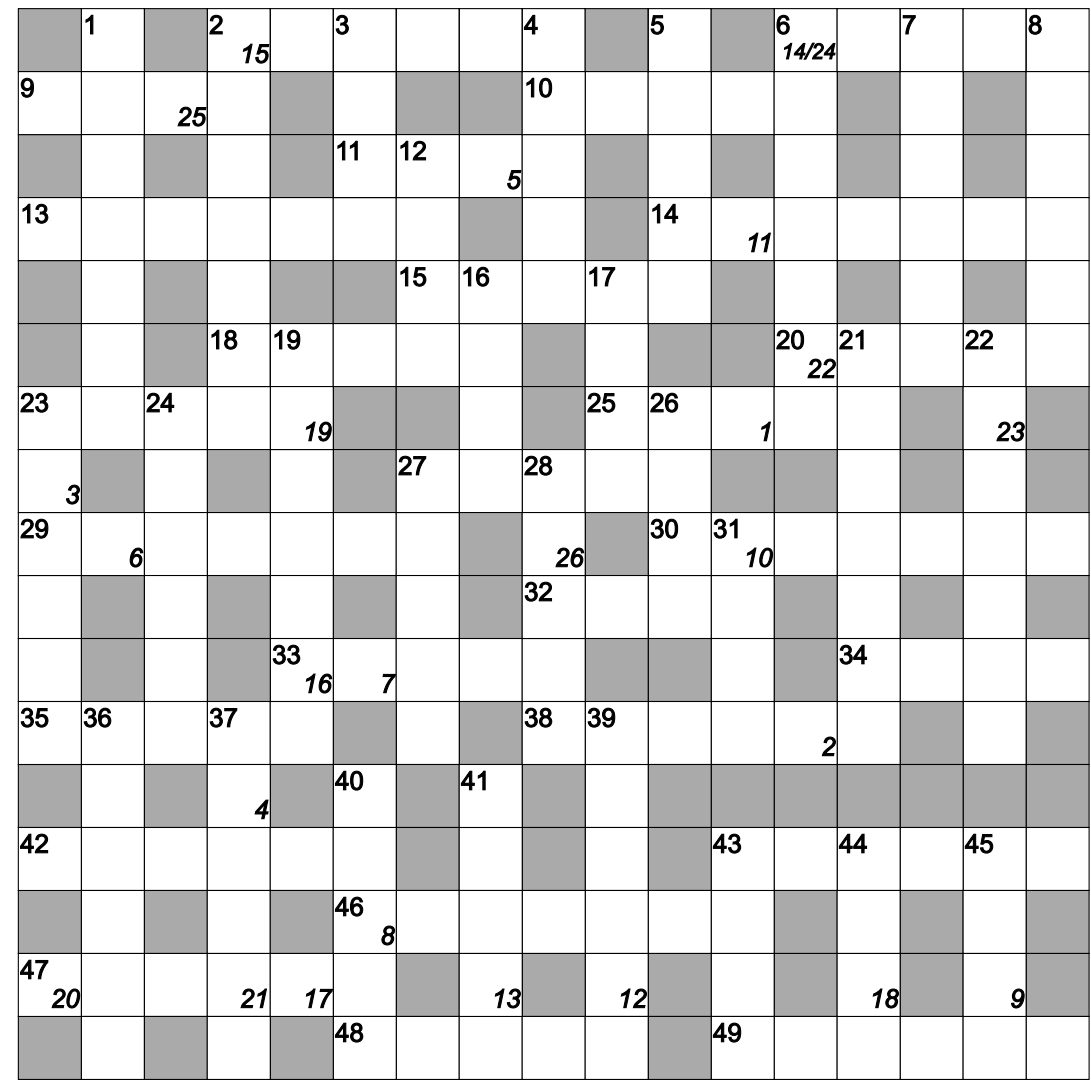
WYPOSAŻENIE WNĘTRZA. Opis wyposażenia pochodzi z czasu, kiedy kościół znajdował się w Janowicach. Ołtarz główny z około 1909, z rzeźbą Chrystusa Ukrzyżowanego o charakterze barokowym z XIX/XX w. Dwa ołtarze boczne neoromańskie z 1953 r. W lewym ołtarzu nowa rzeźba Matki Bożej oraz w zwieńczeniu obraz bł. Kingi, malowany według Jana Matejki, w prawym nowa rzeźba Serca Pana Jezusa. Chrzcielnica kamienna z około 1909 r. Ambona rokokowa z drugiej połowy XVIII w. Rzeźba Chrystusa Ukrzyżowanego, barokowa z XVIII w. Dzwon Jan Paweł II odlany w 1986 r. w odlewni dzwonów Felczyńskich w Przemyśle.

Źródło: Kornecki M., Kościoły drewniane w Małopolsce, Kraków 1999

W kwietniowym numerze prezentujemy kolejne zdjęcie autorstwa Stanisława Kusiaka. Wśród osób, które nadesłały na adres redakcji („Głosiciel”, 32-840 Zakliczyn, Rynek 1) prawidłowe rozwiązanie (określające miejsce i obiekt) wraz z adresem zamieszkania - wyłącznie do wiadomości redakcji! - rozlosujemy bon towarowy o nominale **100 zł**. Na odpowiedzi czekamy do **15 maja br.** Sponsorem quizu są **Delikatesy Centrum**.



Krzyżówka Świąteczna nr 32



1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26

POZIOMO:

- śladkie kryształki
- naped łodzi
- szczęściarz go nie ma
- wychodzi z formy
- kamień w czajniku
- skaza na lakierze
- imię żeńskie
- sznur z pętlą
- nieapetyczna papka
- kłama
- polecenie pracy
- głos Kiepur
- może być atomowy
- uczeń Jezusa
- zgrupowanie samolotów
- jednostka informacji
- miękką skórą
- był kamienny w brazylijskim tasiemcu

PIONOWO:

- mierniczy
- leczone w szpitalu
- kwiatostan zbóż
- Polak dla Polaka
- imię męskie
- szybsze od dźwięku
- ryba karpiowata
- oskarżał Jezusa
- sztuczna skóra
- na butach alpinisty
- samochód
- do wyświetlania slajdów
- chrupiąca kromka
- mechanizm silnika
- włoskie miasto
- zafraan
- utwór literacki
- jeden ze zmysłów
- państwo z cedrem na fladze
- imię Tymieńskiego
- wynik dzielenia
- glazura
- sprzęt w kuchni
- szpon
- za lokomotywą
- pluca miasta
- utwór żałobny
- pierwiastek chemiczny

Rozwiązaniem Krzyżówki Świątecznej nr 32 są słowa bł. Jana Pawła II, których treść prosimy nadsyłać do **15 maja br.** na adres: Redakcja „Głosiciela”, Rynek 1, 32-840 Zakliczyn (hasło wraz z adresem zamieszkania można zostawić w Klubie Spytko w ratuszu). Z puli prawidłowych rozwiązań wylosujemy dwa, ich autorzy otrzymają bony towarowe o wartości 50 zł każdy.

Hasło Krzyżówki nr 31: W marcu jak w garncu. Laureatem zostaje p. **Z. Swinarski** z Zakliczyna, który otrzymuje bon na towary i usługi o nominale 50 zł, do realizacji w PHU ALMARCO w Zakliczynie, ul. Malczewskiego 31 (do odbioru w Klubie Spytko). Krzyżówkę sponorsuje: ALMARCO opr. **Antoni Sproski**

Sponsor Krzyżówki:

ALMARCO - Aleksander Bajorek
NIE CZEKAJ W KOLEJCE.
SERWIS I WYMIANA OPON



Inauguracja sezonu żużlowego w Tarnowie

Redakcja „Głosiciela” uczestniczyła w konferencji prasowej „Tauron Azoty Tarnów” przed sezonem 2011

Spotkanie z mediami odbyła się w Tarnowie 24 marca br. i dotyczyło rozwoju klubu sportowego Unia Tarnów i planów na przyszłość.

Dzięki dobrze układającej się wieloletniej współpracy z kierownictwem klubu, rozpoczętej przez byłego redaktora naczelnego „Głosiciela” śp. **Krzysztofa Chmielowskiego** i kontynuowanej przez jego brata Pawła, zajmującego się tematyką sportu żużlowego, nasza redakcja otrzymała stałą akredytację na wszystkie imprezy żużlowe w Tarnowie, dzięki czemu zakliczyńscy fani żużla będą mieli dostęp do wielu aktualnych i najświeższych informacji dotyczących ligowego i tarnowskiego speedway’a, za co dziękujemy całemu zarządowi ZSSA na czele z panem prezesem **Bogdanem Gurgulem**, oraz byłemu rzecznikowi prasowemu **Michałowi Koziarze** i nowemu rzecznikowi - **Kamilowi Morydzowi**.

Zachęcamy kibiców do uczestnictwa w odbywających się w Tarnowie-Mościcach zawodach żużlowych w bieżącym sezonie, czeka mnóstwo atrakcji towarzyszących tym zawodom, będą koncerty, konkursy, pokazy i wiele innych niespodzianek. Mecze zapowiadają się bardzo ciekawie i emocjonująco. Warto zaznaczyć, że tarnowski żużel jest związany z naszą miejscowością: istnieje szansa, iż w niedługim czasie ujrzymy na tarnowskim torze w drużynie Unii Tarnów dobrze zapowiadającego się młodego zawodnika **Dawida Maturę**, który pod okiem doświadzonego trenera **Mariana Wardały** i byłego żużlowca **Pawła Barana** stawia już pierwsze kroki na torze. Uprawianie tego sportu traktuje bardzo poważnie i z nadzieją możemy patrzeć na jego dalszy rozwój kariery w sporcie żużlowym w tarnowskiej szkółce żużlowej Unii Tarnów. Życzymy Dawidowi wielu sukcesów.

Szczególnie zapraszamy fanów żużla do Tarnowa 1 maja na mecz Unia Tarnów vs Caelum Stal Gorzów, w którym wystąpi aktualny mistrz świata, najbardziej utytułowany polski zawodnik **Tomasz Gollob**!

Poniżej terminarz z zawodów żużlowych w Tarnowie:
Tauron Azoty Tarnów - Falubaz Zielona Góra: **10 kwietnia**
Mistrzostwa Europy Juniorów (eliminacje): **27 kwietnia**
Tauron Azoty Tarnów - Caelum Gorzów: **1 maja**
Tauron Azoty Tarnów - Unibax Toruń: **8 maja**
Tauron Azoty Tarnów - Unia Leszno: **5 czerwca**
Tauron Azoty Tarnów - Marma Hadykówka Rzeszów: **12 czerwca**
Mistrzostwa Europy Juniorów (półfinał): **18 czerwca**
Tauron Azoty Tarnów - Włóknierz Częstochowa: **3 lipca**
Tauron Azoty Tarnów - WTS Wrocław Wrocław: **24 lipca**
I Runda play off: **7 sierpnia/14 sierpnia**
II Runda play off: **21 sierpnia/11 września**
Mistrzostwa Europy Par (finał): **17 września**
III Runda play off: **19 września/25 września**
Informacje o biletach na www.unia.tarnow.pl.

opr. i zdjęcia: **Paweł Chmielowski**



Mistrz świata Tomasz Gollob chętnie pozuje do zdjęć



Dawid Matura z prawej oraz Drużynyw Mistrz Europy Juniorów 2010 Maciej Janowski

Dopinguj z nami tarnowskich żużlowców!

Unia Tarnów Żużlowa Sportowa Spółka Akcyjna organizuje całoroczny projekt pod nazwą „Szkolni Kibice”, którego celem jest promowanie kulturalnego dopingu oraz sportu żużlowego wśród uczniów. Zachęcamy uczniów ze szkół z regionu tarnowskiego do udziału w tym przedsięwzięciu. Szkoły, które najlepiej dopingować będą tarnowskich żużlowców otrzymają atrakcyjne nagrody. W ramach projektu zgłoszona grupa szkolna bezpłatnie obejrzy mecz żużlowy, podczas którego specjalna komisja oceni ich doping, uczestniczyć będzie w imprezach towarzyszących: koncertach, konkursach, pokazach sportowych itp., spotka się z zawodnikami, będzie okazja do wspólnych fotografii. Warunkiem udziału szkoły w określonym meczu jest elektroniczne zgłoszenie udziału oraz podanie liczby uczniów w terminie do 7 dni przed datą zawodów. Naszą szkołę do projektu zgłosił mgr wychowania fizycznego Ryszard Okoński, który zachęca młodzież do wzięcia licznego udziału w zawodach żużlowych. Koordynatorem projektu „Szkolni Kibice” jest Anna Chmura. opr. **Paweł Chmielowski**

Niebiosa (jednak) z Dunajcem



Kadra Dunajca przed meczem z Unią Tarnów. Stoją od lewej: Dominik Cabała, Tomasz Juszczyk, Jakub Hoida, Artur Wstępnik, Dawid Pietras, Kamil Migdał. Poniżej od lewej: Damian Falkowski, Mateusz Ślęczka, Kamil Wilk, Krzysztof Krauze, Łukasz Jamróg

Glinik Gorlice - Dunajec Zakliczyn 2:3 (2:0)

Bramki: Olech 4, Stępkowicz 35 - Wilk 50, Wstępnik 75, Pietras 77
Sędziował: Folwarski z Nowego Targu
Żółte kartki: Olech, Martuszewski, Serafin, Szary - Jarosz, Ślęczka, Wilk
Widzów: 100

Glinik: Janiszewski - Kijek, Olech, Szary - Skowronski, Serafin, Stępkowicz, Chorobik, Cionek - Martuszewski, Juruś (61 Brzeziński)

Dunajec: Migdał - Jamróg, Wstępnik, Juszczyk, Gwiżdż (46 Jarosz) - Falkowski, Pietras, Krauze (82 Libera), Ślęczka - Wilk, Cabała (69 Steć)

Z najgłębszych pokładów piekła wprost do nieba. Bo jak inaczej można określić to, co wydarzyło się w Gorlicach? Było już 2:0 dla Glinika, a skończyło się szczęśliwym 2:3 dla nas. Już w 4 minucie spotkania po rożnym niepilnowany zawodnik gości nabił piłkę na 9 metrze odbija ją bardzo wysoko, a ta wsparta podmuchem wiatru ku zdziwieniu wszystkich tuż przy dalszym spojeniu słupka z po-przeczką ląduje w naszej bramce. Mając za przeciwników jedenastkę Glinika, silny wiatr, deszcz, a chwilami grad przez pierwszą połowę praktycznie nie zagroziłiśmy bramce miejscowych. Ci, ku naszej rozpaczy, dożyli drugie celne trafienie. W środku pola gry piłka zbita głową w zamieszaniu wyekspediowana przez napastnika gospodarzy z 20 metra wsparta przez piekielne moce natury po raz

sji z arbitrami niż grą. Choć zepchnęliśmy ich do obrony na ich połowie, to jednak nie dane nam było zdobyć kolejnego gola. Cabałę w porę ubiegli wracający obrońcy, a Steć mimo że huknął z dystansu jak z ciężkiej armaty, to zaliczył dokładnie spojenie słupka z poprzeczką, a poprawiający go Słęczka... słupek. Kolejnym „stemplującym” był główkujący Jarosz. Gospodarze mieli też swoje dwie, niemal stuprocentowe szanse w ostatnich minutach spotkania. Najpierw po problematycznym wolnym podyktowanym za interwencję Migdała na linii bocznej „szesnastki”, a potem w dolizczonym już czasie gry po akcji rozpachy i strzale z 11 metrów wprost w wychodzącego bramkarza. Chwilę później upragniony ostatni gwizdek sędziego i komplet punktów ląduje na naszym koncie.

Szczęśliwi jak nigdy wracamy do domu, a w szatni sędziów jeszcze długo miejscowi udowadniaли im ich błędne decyzje. Głównie chodziło im o sytuację, po której padła trzecia bramka dla nas, której według nich nie było. Arbitrzy oraz obserwator oglądający to spotkanie byli innego zdania. Zapis z jednej z amatorskich kamer ustawionych na trybunie, który pojawił się po meczu w Internecie rozwił wszelkie wątpliwości. Punkty zdobyte w Gorlicach, wobec innych wyników, nie zmieniają naszego położenia w tabeli, jednak dzięki nim nadal nie tracimy kontaktu z miejscami powyżej, a zyskaliśmy 5-punktową przewagę nad przedostatnim Glinikiem i już 12 punktów nad ostatnią Alwernią.

Układ terminarza sprawił, iż następnym przeciwnikiem Dunajca będą rezerwy I-ligowej Sandecji. Ten mecz odbył się 16 kwietnia w Zakliczynie. Potem czwartoligowy reprezentant naszej gminy zaliczy serię aż pięciu spotkań na wyjeździe (Wola Rzędzińska, Siepraw, Alwernia, Bochnia, Olkusz) by dopiero 22 maja znów zagrać u siebie tym razem z LKS Mogilany. Początek tego meczu o godz. 17:00. Pomeczowe komentarze obu trenerów:

- *Z nieba do piekła - tak można ocenić dzisiejsze spotkanie - podsumował spotkanie, w którym Glinik prowadził 2-0, by przegrać 2-3, niepokieszony Andrzej Cetnarowski, kierownik drużyny Glinika. - Rozpoczęliśmy ofensywnie, był to dla nas niezwykle ważny mecz - z gatunku „za sześć punktów”, pierwsi strzeliliśmy bramkę, dołożyliśmy drugą i spotkanie przebiegało pod nasze dyktando. Druga połowa spotkania to przewaga Dunajca, uparcie dążącego do zmiany niekorzystnego rezultatu - daliśmy się zepchnąć do defensywy, nasi piłkarze zbyt wcześnie uwierzyli, że mecz jest rozstrzygnięty na naszą korzyść. Zemściło się to na nas i przegraliśmy 2-3.*

- *Chwała chłopakom za zaangażowanie w dzisiejszym spotkaniu. Odwróciliśmy losy spotkania w drugiej połowie, bo pierwszą „za sześć punktów”, pierwsi strzeliliśmy bramkę, dołożyliśmy drugą i spotkanie przebiegało pod nasze dyktando. Druga połowa spotkania to przewaga Dunajca, uparcie dążącego do zmiany niekorzystnego rezultatu - daliśmy się zepchnąć do defensywy, nasi piłkarze zbyt wcześnie uwierzyli, że mecz jest rozstrzygnięty na naszą korzyść. Zemściło się to na nas i przegraliśmy 2-3.*

Grzegorz Witek

Dąbrovia pokonana w okręgowym półfinale Pucharu Polski

Dąbrovia Dąbrowa Tarnowska - Dunajec Zakliczyn 2:4 (2:1)
Bramki: Dąbrovia 30, 42 - Cabała 15, Hołda 60, Wstępnik 83, Steć 87
Sędziował: Paweł Płoskonka z Tarnowa

Dunajec: Migdał - Gwiżdż (46 Słęczka), Oświęcimski, Pietras, Falkowski - Jamróg (46 Wilk), Krauze, Wstępnik, Steć - Cabała, Hołda.

Oglądając spotkanie w ramach 1/2 Pucharu Polski w Dąbrowie Tarnowskiej pomiędzy Dąbrowią i Dunajcem można było odnieść wrażenie „potwórki z rozrywki”, gdyż ten pojedynek wyglądał prawie jak mecz w Gorlicach, i to „prawie” w końcowym rachunku znowu zrobiło różnicę na naszą korzyść. Po raz kolejny - dobry początek, ale to gospodarze na przerwę schodzili prowadząc, a w dodatku z nieba znów poleciał obfity deszcz. Ale po kolei.

W 15 minucie spotkania, po tym jak Gwiżdż po solowym rajdzie lewą stroną podał do będącego na wprost bramki w okolicach szesnastego metra Cabałę, objęliśmy prowadzenie. Jednak gospodarze występujący na co dzień ze zmiennym szczęściem w tarnowskiej okręgówce nie chcieli tanio sprzedać swojej skóry i postawili nam poprzeczkę dość wysoko. Po kolejnej próbie gry z kontry po 30 minutach wyrównali trochę na nasze własne życzenie za sprawą dwukrotnych testów refleksu napastników Dąbrowii w wy-

konaniu naszych obrońców i Migdała. Przy pierwszej niezbyt udanej próbie wprowadzenia piłki sam golkipier zażegnał niebezpieczeństwo, ale przy drugim wykopie przegrana przez naszych obrońców piłka w środku pola, po podobnym jak w Gorlicach rajdzie, znalazła się w strzeżonej przez Migdała bramce. Tuż przed przerwą niezłe sytuacje mieli Cabała, Jamróg oraz Hołda, ale to gospodarze, po tym jak po długim krosie napastnik gości przelobował wychodzącego Migdała, zostali do szatni, prowadząc w tym meczu.

Zmiany poczynione w ustawieniu i ożywienie gry głównie skrzydłami, jak i częste zmiany tempa, dały wymierny efekt dopiero po godzinie gry. Po dośrodkowaniu z prawej strony Słęczki, i podaniu (???) w polu karnym od Wilka, Hołda głową z najmniejszej odległości daje wyrównanie. Mógł to uczynić wcześniej, ale w dogodnej sytuacji zabrakło mu „zimnej krwi” i będąc jeden na jeden posłał piłkę nad poprzeczkę. Gdy zarazem nasze, jak i gospodarzy próby zmiany wyniku nie dały efektu do wolnego na wysokości pola karne go poszedł Krauze, uderzył i w piłkarskim kotle Wstępnik po profesorsku skierował futbolówkę na właściwy kierunek, tzn. do bramki Dąbrowii. Prowadzimy 2:3. Gospodarze rzucają się do odrabiania strat jednak nasze formacje obronne nie dają się już zaskoczyć, a tuż przed końcem meczu na środku boiska Cabała odzyskuje

piłkę, rusza ile sił w nogach w kierunku bramki Dąbrowii i choć spychany przez obrońców na prawą flankę dośrodkowuje w kierunku pola karnego, gdzie nadbiegający na wprost bramki Steć ustala wynik spotkania.

W spotkaniu rozgrywanym równocześnie w Wojniczu miejscowa Olimpia prowadzona przez Mariusza Lasotę przegrała z III-ligową Unią Tarnów 0:4 i to unicy będą naszym przeciwnikiem w okręgowym finale Pucharu Polski. Miejsce i data tego spotkania zostanie ustalona niebawem. Po meczu trener Dunajca Waław Maciosek powiedział: - *Drużyna Dąbrowii w pierwszej połowie stworzyła sobie trzy dogodne sytuacje bramkowe z czego na nasze szczęście wykorzystała tylko dwie. W drugiej połowie dominowaliśmy już na boisku, strzeliliśmy trzy bramki i wygraliśmy ten mecz. W szatni uczulałem chłopaków, iż nie da się wygrać meczu nie dając z siebie 100 procen, nawet jeśli to jest drużyna z niższej ligi. Po pierwszej połowie odniosłem wrażenie, iż chłopaki trochę zlekceważyli przeciwnika, ale po rozmowie w szatni widząc, iż tak nie da się grać zabrali się do pracy i wygrali to spotkanie. Mam nadzieję, iż na przyszłość już tak nie będzie.*

Na pytanie odnośnie szans w finale z Unią Tarnów powiedział: - *Po to się gra, aby wygrywać, czy to jest Dąbrovia czy Unia czy to będzie inna drużyna, z każdą trzeba grać i jeżeli jest szansa na wygraną to wygrywać.*

Grzegorz Witek

Dzień Wagarowicza na sportowo

Trybuna w hali przy ul. Malczewskiego wypełniła się przed południem w pierwszy dzień wiosny kibicami... wagarowiczami. Tradycji nie stało się za dość, bo i po co? Nikt nie ucieka chyłkiem poza obręb szkoły, kiedy można „legalnie” uczestniczyć w usankcjonowanym święcie i cieszyć się wielkimi emocjami. Doping nie słabnął ani minuty, bo każda drużyna startująca w Halowym Turnieju Piłki Nożnej „Witamy Wiosnę” miała swoich sympatyków, nawet przyjezdni z Wieliczki, wszak to chyba pierwsza ekipa spoza gminy gościnnie startująca w tej dorocznej imprezie, cieszącej się dużą popularnością.

Triumfowali miejscowi strażacy, którzy wygrali wszystkie mecze. Drugie miejsce dla TKKF, puchar za zajęcie trzeciego miejsca trafił do rąk Ryszarda Okońskiego - przedstawiciela drużyny nauczycieli. Zwycięzców do boju poprowadził menedżer w habicie, o. Tadeusz Pawłowicz, który stanął na najwyższym stopniu podium, by przyjąć z rąk dyr.



własność i na pamiątkę tego zdecydowanego triumfu. W rywalizacji od lat uczestniczy ekipa policjantów, która nie przybywa z pustymi rękami, tym razem funkcjonariusze z Wojnicza i Zakliczyna podarowali zakliczyńskiej szkole kolorową futbolówkę. W zmaganiach nie wzięła udziału kadra Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych, uczestnicząca w tym samym czasie w Dniach Otwartych ZSP. Turniej sędziowali Jacek Krzyżak i Dawid Sromek.

A oto klasyfikacja końcowa wiosennego turnieju piłki nożnej:

- OSP 18 pkt
- TKKF Wieliczka 15 pkt.
- Nauczyciele 10 pkt.
- Nauczyciele 8 pkt.
- Policja 6 pkt.
- Rada Rodziców 2 pkt.

7. Franciszkanie 1 pkt.

Wyniki poszczególnych spotkań:

OSP - Policja 2:1

Nauczyciele - Franciszkanie 6:2



Rada Rodziców - Uczniowie 1:1
Franciszkanie - Rada Rodziców 2:2
Policja - Nauczyciele 2:3
TKKF - OSP 0:5
Uczniowie - Franciszkanie 3:1
Rada Rodziców - Policja 1:2
Nauczyciele - TKKF 0:7
Policja - Uczniowie 0:1
TKKF - Rada Rodziców 4:1
OSP - Nauczyciele 2:1
Rada Rodziców - OSP 1:4
Uczniowie - TKKF 2:4
Franciszkanie - Policja 1:3
TKKF - Franciszkanie 2:0
OSP - Uczniowie 1:0
Nauczyciele - Rada Rodziców 2:1
Uczniowie - Nauczyciele 1:1
OSP - Franciszkanie 4:1
Policja - TKKF 0:2

Tekst i zdjęcia: Marek Niemiec

Jest duża szansa na utrzymanie

Rozmowa z Jackiem Świderskim - prezesem LKS Dunajec Zakliczyn



Prezes Jacek Świderski z optymizmem patrzy w przyszłość

- **Jak przepracowaliście w klubie przerwę zimową?**

- Okres przygotowawczy był bardzo intensywny, bo już od 14 stycznia rozpoczęły się treningi, zajęcia odbywały się trzy, a nawet cztery razy w tygodniu. Wykorzystywaliśmy nasz obiekt, naszą halę sportową, ale też korzystaliśmy z gościnności Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych, prowadziliśmy tutaj zajęcia w hali i w siłowni. Razem: 30 jednostek treningowych i 11 sparingów.

- **Najciekawsze?**

- Graliśmy z drużynami III ligi, IV, V i okręgowej. Z Popradem Muszyna przegraliśmy 4:3, Lubań na sztucznej nawierzchni pokonaliśmy w stosunku 0:3, ponadto dwa przegrane mecze z Rzemieślnikiem Pilzno, odpowiednio: 2:1 i 1:0. Były to dla nas wartościowe konfrontacje.

- **Wzmocnienia?**

- Mamy pięciu nowych zawodników. Wszyscy testowani sprawdzili się. Są to: były zawodnik Tarnovii, Wolanii, Dębna i Unii - Tomasz Juszczyk, mający za sobą 200 meczów, ponadto Artur

Wstępnik, 500 meczów, gracz 2- i 3-ligowy, ostatnio Unia Tarnów, Kamil Wilk po dwóch sezonach w Cracovii w Młodej Ekstraklasie, Jakub Hołda - III liga w Unii Tarnów i IV w Tarnovii, Mateusz Słęczka - były trzecioligowiec.

- **Jakie cele przed rundą wiosenną?**

- Utrzymanie się w IV lidze.

- **Jest szansa?**

- Nie mamy stuprocentowej, chociażby ściągnęlibyśmy dziesięciu nowych zawodników. Mimo skarcenia nas przez Balin (5:0 - przyp. red.), nie tracimy wiary w końcowy wynik. Na usprawiedliwienie mogę powiedzieć, że do 65 minuty przegrywaliśmy tylko jedną bramkę. Wynik zbyt wysoki, bo nasza gra była niezła. Inauguracja ligi była optymistyczna, teraz czeka nas bardzo ważny mecz z Glinikiem na wyjeździe o „sześć” punktów, bo rywal tuż za nami (mecz na korzyść Dunajca, zwycięstwo 2:3, po wspaniałym finiszu - przyp. red.). Mamy naprawdę realne szanse na utrzymanie.

- **Drużyna się krystalizuje, ale dominują w niej pozyskani z zewnątrz piłkarze, ale to powszechny trend. A co z naszym narybkiem?**

- Mamy drużyn juniorskie i trampkarzy. Postanowiliśmy też założyć szkolną piłkarską dla najmłodszych, dla rocznika 2001 i młodszych, te dzieci, które nie „łapią się” jeszcze do grupy trampkarzy młodszych, zresztą podpowiadali nam rodzice, że chętnie podestaliby nam swoje pociechy. Byłoby w tej sekcji więcej z gry, zabawa, ruch, za drobną opłatą. Chciałbym w to przedsięwzięcie zaangażować rodziców.

- **Akurat przysła się na nie tylko te zajęcia nowy obiekt...**

- Duże nadzieje wiąże z „Orlikiem”. Będziemy wykorzystywać boiska ze sztuczną nawierzchnią bardzo inten-

sywnie, przpuszczam, że nie będą stały puste. Rodzice z pewnością też skorzystają, również z tych do siatkówki i koszykówki.

- **Burmistrz Soska jest związany z klubem od lat, jego działalność stanowi spory handicap i wzmocnienie dla zarządu i futbolowego środowiska „Dunajca”, choćby poprzez po-**

dobnych gmina jak nasza, gdzie klub otrzymuje nawet do 300 tys. zł. Jesteśmy w tym roku trochę rozczarowani, ponieważ dostaliśmy jedynie 60 tys. zł, 20 tys. mniej niż w zeszłym roku, a przecież awansowaliśmy do IV ligi, w której zdecydowanie rosną koszty wyjazdów, to nierzad 200-300 kilometrów, a sędziowie i obserwator za jed-



Dunajec zdobył w konfrontacji z faworyzowaną Unią Tarnów cenne trzy punkty

myśl budowy kompleksu sportowego i parkingów na Kamieńcu...

- Po rezygnacji z członkostwa w zarządzie, jeszcze przed wyborami samorządowymi, nie traci kontaktu. Wiąże my z jego nową funkcją duże nadzieje. Kibicuje drużynie i my to doceniamy. Przybywa nam kibiców, na otwarciu trybuny szczerze ją wypełnili, było ponad 600 gości, na mecz z Glinikiem pojechało chyba ze 100 osób. Parking jest niezwykle potrzebny, większość kibiców jest zmotoryzowana, jeśli powstanie „Orlik”, to tym bardziej te miejsca są potrzebne.

- **Kierownictwo pierwszej drużyny bez zmian?**

- Zespół nadal prowadzi pan Waław Maciosek, grający trener, na ten moment kontuzjowany, kierownikiem pozostaje pan Stanisław Skrzęta.

- **Co potrzeba w pierwszym rzędzie?**

- Z inwestycji to na pewno wymiana ogrodzenia, również podwyższonego przy boisku treningowym, by piłka nie uciekała. Szukamy sponsorów również dla tych planów.

- **Jakim budżetem dysponujecie?**

- Jestem tu dopiero od pół roku, w poprzednim klub pozyskał 53 tys. zł, dołożonych do 80 tys. zł dotacji z Urzędu Miejskiego. I to jest takie minimum. Są gminy, które dotują dużo więcej. Z moich obserwacji wynika, że te kluby, które bardzo dobrze „żyją” z gminami, gdy urzędy gmin czy miasta interesują się sportem, mają te budżety dużo większe. Znam przykłady po-

no spotkanie inkasują 700 zł. Próbuje my sobie radzić z pomocą sponsorów, często anonimowych. Zebranie nie jest przyjemne, chodzenie tu i ówdzie, by zebrać kilkaset złotych, ale są przedsiębiorcy, którzy bardzo chętnie nam pomagają. Tym osobom bardzo serdecznie dziękuję, oni wiedzą, o kim mowa. Cena biletu wstępu na zawody nie zmienia się, wynosi 5 zł, dzieci i panie wchodzą bezpłatnie. Jest komfort oglądania, zadaszona trybuna, foteliki, nie tylko kibicować. Fani mogą też nabyć atrakcyjne gadzety klubowe.

- **1 kwietnia zaskoczyła nas smutna wiadomość, pożegnaliśmy śp. Bogusława Sobola, który jeszcze na kilka dni przed śmiercią był obecny na inauguracyjnym, zwycięskim meczu piłkarskim Dunajca z Orkanem...**

- Zawodnicy w wyjazdowym meczu z Balinem wystąpili w opaskach na rękawach, jego pamięć uczczono minutą ciszy. Poświęcił wiele chwil swojego życia dla klubu, bezinteresownie, to było jego hobby, był dumny ze swoich synów, a potem i z wnuków grających dla jego ukochanego klubu. Do ostatnich dni pojawiał się na treningach i meczach, wierny kibic, wielki żal, że odszedł. Do końca był z nami, jego pasję przejęli synowie Krzysztof oraz Antoni - opiekujący się, po bogatej karierze, obiektami LKS Dunajec Zakliczyn.

- **Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiał: Marek Niemiec



Drużynę czeka teraz seria wyjazdów

TERMINARZ ROZGRYWEK O MISTRZOSTWO KLASY „A”
W SEZONIE 2010/2011, RUNDA II – WIOSNA 2011

Kolejka	Data	GOSPODARZ	GOŚĆ	Godzina	Miejsce
XVI	27.03.2011.	TEMIDA ŻŁOTA	OLIMPIA KĄTY	16-00	ŻŁOTA
	26.03.2011.	SPÓŁDZIELCA GRABNO	SOKÓŁ BORZĘCIN GÓRNY	15-00	GRABNO
	27.03.2011.	KORONA NIEDZIELSKA	DUNAJEC MIKOŁAJOWICE	16-00	NIEDZIELSKA
		VICTORIA PORĄBKĄ USZEWS.	SOKÓŁ MASZKIENICE	11-30	PORĄBKĄ USZ.
		STRAŻAK MOKRZYSKA	KŁOS ŁYSA GÓRA	14-00	MOKRZYSKA
	26.03.2011.	ANDALUZJA RUDY RYSIE	USZEWS	15-00	RUDY RYSIE
	27.03.2011.	IVA IWKOWA	VICTORIA BIELCZA	16-00	IWKOWA
XVII	03.04.2011.	OLIMPIA BUCZE	POGÓRZE GWOŹDZIEC	16-00	BUCZE
		OLIMPIA BUCZE	TEMIDA ŻŁOTA	16-00	BUCZE
	02.04.2011.	VICTORIA BIELCZA	ANDALUZJA RUDY RYSIE	16-00	BIADOLINY RAD.
	03.04.2011.	USZEWS	STRAŻAK MOKRZYSKA	14-00	USZEWS
		KŁOS ŁYSA GÓRA	VICTORIA PORĄBKĄ USZEWS.	11-00	ŁYSA GÓRA
	02.04.2011.	SOKÓŁ MASZKIENICE	KORONA NIEDZIELSKA	17-00	MASZKIENICE
	03.04.2011.	DUNAJEC MIKOŁAJOWICE	SPÓŁDZIELCA GRABNO	14-00	MIKOŁAJOWICE
XVIII	09.04.2011.	OLIMPIA KĄTY	SOKÓŁ BORZĘCIN GÓRNY	16-00	KĄTY
		TEMIDA ŻŁOTA	SOKÓŁ BORZĘCIN GÓRNY	17-00	ŻŁOTA
	10.04.2011.	OLIMPIA KĄTY	DUNAJEC MIKOŁAJOWICE	17-00	KĄTY
	09.04.2011.	SPÓŁDZIELCA GRABNO	SOKÓŁ MASZKIENICE	17-00	GRABNO
	10.04.2011.	KORONA NIEDZIELSKA	KŁOS ŁYSA GÓRA	17-00	NIEDZIELSKA
		VICTORIA PORĄBKĄ USZEWS.	USZEWS	11-30	PORĄBKĄ USZ.
		STRAŻAK MOKRZYSKA	VICTORIA BIELCZA	16-00	MOKRZYSKA
09.04.2011.	ANDALUZJA RUDY RYSIE	POGÓRZE GWOŹDZIEC	16-00	RUDY RYSIE	
XIX	10.04.2011.	IVA IWKOWA	OLIMPIA BUCZE	17-00	IWKOWA
	17.04.2011.	IVA IWKOWA	TEMIDA ŻŁOTA	17-00	IWKOWA
	16.04.2011.	OLIMPIA BUCZE	ANDALUZJA RUDY RYSIE	17-30	BUCZE
		POGÓRZE GWOŹDZIEC	STRAŻAK MOKRZYSKA	16-00	GWOŹDZIEC
	17.04.2011.	VICTORIA BIELCZA	VICTORIA PORĄBKĄ USZEWS.	17-00	BIADOLINY RAD.
		USZEWS	KORONA NIEDZIELSKA	17-00	USZEWS
	16.04.2011.	KŁOS ŁYSA GÓRA	SPÓŁDZIELCA GRABNO	17-00	ŁYSA GÓRA
XX	17.04.2011.	SOKÓŁ MASZKIENICE	OLIMPIA KĄTY	17-00	MASZKIENICE
		DUNAJEC MIKOŁAJOWICE	SOKÓŁ BORZĘCIN GÓRNY	16-00	MIKOŁAJOWICE
	25.04.2011.	TEMIDA ŻŁOTA	DUNAJEC MIKOŁAJOWICE	16-30	ŻŁOTA
	23.04.2011.	SOKÓŁ BORZĘCIN GÓRNY	SOKÓŁ MASZKIENICE	11-00	ŁĘKI
		OLIMPIA KĄTY	KŁOS ŁYSA GÓRA	11-00	KĄTY
		SPÓŁDZIELCA GRABNO	USZEWS	14-00	GRABNO
		KORONA NIEDZIELSKA	VICTORIA BIELCZA	13-00	NIEDZIELSKA
VICTORIA PORĄBKĄ USZEWS.		POGÓRZE GWOŹDZIEC	12-00	PORĄBKĄ USZ.	
STRAŻAK MOKRZYSKA		OLIMPIA BUCZE	11-00	MOKRZYSKA	
XXI	01.05.2011.	ANDALUZJA RUDY RYSIE	IVA IWKOWA	13-00	RUDY RYSIE
		ANDALUZJA RUDY RYSIE	TEMIDA ŻŁOTA	15-00	RUDY RYSIE
		IVA IWKOWA	STRAŻAK MOKRZYSKA	17-00	IWKOWA
	30.04.2011.	OLIMPIA BUCZE	VICTORIA PORĄBKĄ USZEWS.	17-00	BUCZE
		POGÓRZE GWOŹDZIEC	KORONA NIEDZIELSKA	15-00	GWOŹDZIEC
	01.05.2011.	VICTORIA BIELCZA	SPÓŁDZIELCA GRABNO	17-00	BIADOLINY RAD.
		USZEWS	OLIMPIA KĄTY	17-00	USZEWS
XXII	03.05.2011. WTOREK	KŁOS ŁYSA GÓRA	SOKÓŁ BORZĘCIN GÓRNY	11-00	ŁYSA GÓRA
		SOKÓŁ MASZKIENICE	DUNAJEC MIKOŁAJOWICE	17-00	MASZKIENICE
		TEMIDA ŻŁOTA	SOKÓŁ MASZKIENICE	17-30	ŻŁOTA
		DUNAJEC MIKOŁAJOWICE	KŁOS ŁYSA GÓRA	17-00	MIKOŁAJOWICE
		SOKÓŁ BORZĘCIN GÓRNY	USZEWS	11-00	ŁĘKI
		OLIMPIA KĄTY	VICTORIA BIELCZA	17-00	KĄTY
		SPÓŁDZIELCA GRABNO	POGÓRZE GWOŹDZIEC	17-00	GRABNO
XXIII	07.05.2011.	KORONA NIEDZIELSKA	OLIMPIA BUCZE	17-00	NIEDZIELSKA
		VICTORIA PORĄBKĄ USZEWS.	IVA IWKOWA	11-30	PORĄBKĄ USZ.
		STRAŻAK MOKRZYSKA	ANDALUZJA RUDY RYSIE	15-00	MOKRZYSKA
	08.05.2011.	STRĄŻAK MOKRZYSKA	TEMIDA ŻŁOTA	18-00	MOKRZYSKA
		ANDALUZJA RUDY RYSIE	VICTORIA PORĄBKĄ USZEWS.	16-00	RUDY RYSIE
		IVA IWKOWA	KORONA NIEDZIELSKA	17-00	IWKOWA
		OLIMPIA BUCZE	SPÓŁDZIELCA GRABNO	17-30	BUCZE
POGÓRZE GWOŹDZIEC		OLIMPIA KĄTY	17-00	GWOŹDZIEC	
08.05.2011.	VICTORIA BIELCZA	SOKÓŁ BORZĘCIN GÓRNY	17-00	BIADOLINY RAD.	
	USZEWS	DUNAJEC MIKOŁAJOWICE	17-00	USZEWS	
	KŁOS ŁYSA GÓRA	SOKÓŁ MASZKIENICE	11-00	ŁYSA GÓRA	

XXIV	15.05.2011.	TEMIDA ŻŁOTA	KŁOS ŁYSA GÓRA	14-00	ŻŁOTA
	14.05.2011.	SOKÓŁ MASZKIENICE	USZEW	17-00	MASZKIENICE
	15.05.2011.	DUNAJEC MIKOŁAJOWICE	VICTORIA BIELCZA	17-00	MIKOŁAJOWICE
	14.05.2011.	SOKÓŁ BORZĘCIN GÓRNY	POGÓRZE GWOŹDZIEC	17-00	ŁĘKI
	15.05.2011.	OLIMPIA KĄTY	OLIMPIA BUCZE	17-00	KĄTY
	14.05.2011.	SPÓŁDZIELCA GRABNO	IVA IWKOWA	17-00	GRABNO
	15.05.2011.	KORONA NIEDZIELSKA	ANDALUZJA RUDY RYSIE	17-00	NIEDZIELSKA
XXV	22.05.2011.	VICTORIA PORĄBKĄ USZEWS.	STRAŻAK MOKRZYSKA	11-30	PORĄBKĄ USZ.
		VICTORIA PORĄBKĄ USZEWS.	TEMIDA ŻŁOTA	11-30	PORĄBKĄ USZ.
		STRAŻAK MOKRZYSKA	KORONA NIEDZIELSKA	16-00	MOKRZYSKA
	21.05.2011.	ANDALUZJA RUDY RYSIE	SPÓŁDZIELCA GRABNO	17-00	RUDY RYSIE
	22.05.2011.	IVA IWKOWA	OLIMPIA KĄTY	17-00	IWKOWA
	21.05.2011.	OLIMPIA BUCZE	SOKÓŁ BORZĘCIN GÓRNY	18-00	BUCZE
	22.05.2011.	POGÓRZE GWOŹDZIEC	DUNAJEC MIKOŁAJOWICE	17-00	GWOŹDZIEC
XXVI	29.05.2011.	VICTORIA BIELCZA	SOKÓŁ MASZKIENICE	17-00	BIADOLINY RAD.
		USZEW	KŁOS ŁYSA GÓRA	17-00	USZEW
		TEMIDA ŻŁOTA	USZEW	17-00	RUDY RYSIE
	28.05.2011.	KŁOS ŁYSA GÓRA	VICTORIA BIELCZA	17-00	ŁYSA GÓRA
	29.05.2011.	SOKÓŁ MASZKIENICE	POGÓRZE GWOŹDZIEC	17-30	MASZKIENICE
	28.05.2011.	DUNAJEC MIKOŁAJOWICE	OLIMPIA BUCZE	16-00	MIKOŁAJOWICE
	28.05.2011.	SOKÓŁ BORZĘCIN GÓRNY	IVA IWKOWA	18-00	ŁĘKI
XXVII	29.05.2011.	OLIMPIA KĄTY	ANDALUZJA RUDY RYSIE	17-00	KĄTY
	28.05.2011.	SPÓŁDZIELCA GRABNO	STRAŻAK MOKRZYSKA	17-00	GRABNO
	29.05.2011.	KORONA NIEDZIELSKA	VICTORIA PORĄBKĄ USZEWS.	17-00	NIEDZIELSKA
	05.06.2011.	KORONA NIEDZIELSKA	TEMIDA ŻŁOTA	17-00	NIEDZIELSKA
	04.06.2011.	VICTORIA PORĄBKĄ USZEWS.	SPÓŁDZIELCA GRABNO	11-30	PORĄBKĄ USZ.
	04.06.2011.	STRAŻAK MOKRZYSKA	OLIMPIA KĄTY	18-00	MOKRZYSKA
	05.06.2011.	ANDALUZJA RUDY RYSIE	SOKÓŁ BORZĘCIN GÓRNY	17-00	RUDY RYSIE
XXVIII	12.06.2011.	IVA IWKOWA	DUNAJEC MIKOŁAJOWICE	16-00	IWKOWA
		OLIMPIA BUCZE	SOKÓŁ MASZKIENICE	18-00	BUCZE
		POGÓRZE GWOŹDZIEC	KŁOS ŁYSA GÓRA	16-00	GWOŹDZIEC
		VICTORIA BIELCZA	USZEW	17-00	BIADOLINY RAD.
	11.06.2011.	TEMIDA ŻŁOTA	VICTORIA BIELCZA	17-30	ŻŁOTA
		USZEW	POGÓRZE GWOŹDZIEC	17-00	USZEW
		KŁOS ŁYSA GÓRA	OLIMPIA BUCZE	17-00	ŁYSA GÓRA
XXIX	12.06.2011.	SOKÓŁ MASZKIENICE	IVA IWKOWA	17-30	MASZKIENICE
		DUNAJEC MIKOŁAJOWICE	ANDALUZJA RUDY RYSIE	17-00	MIKOŁAJOWICE
		SOKÓŁ BORZĘCIN GÓRNY	STRAŻAK MOKRZYSKA	18-00	ŁĘKI
	12.06.2011.	OLIMPIA KĄTY	VICTORIA PORĄBKĄ USZEWS.	14-00	KĄTY
	11.06.2011.	SPÓŁDZIELCA GRABNO	KORONA NIEDZIELSKA	17-00	GRABNO
	19.06.2011.	SPÓŁDZIELCA GRABNO	TEMIDA ŻŁOTA	17-00	GRABNO
		KORONA NIEDZIELSKA	OLIMPIA KĄTY	17-00	NIEDZIELSKA
VICTORIA PORĄBKĄ USZEWS.		SOKÓŁ BORZĘCIN GÓRNY	17-00	PORĄBKĄ USZ.	
STRAŻAK MOKRZYSKA		DUNAJEC MIKOŁAJOWICE	17-00	MOKRZYSKA	
ANDALUZJA RUDY RYSIE		SOKÓŁ MASZKIENICE	17-00	RUDY RYSIE	
XXX	26.06.2011.	IVA IWKOWA	KŁOS ŁYSA GÓRA	17-00	IWKOWA
		OLIMPIA BUCZE	USZEW	17-00	BUCZE
		POGÓRZE GWOŹDZIEC	VICTORIA BIELCZA	17-00	GWOŹDZIEC
		TEMIDA ŻŁOTA	POGÓRZE GWOŹDZIEC	14-00	ŻŁOTA
		VICTORIA BIELCZA	OLIMPIA BUCZE	14-00	BIADOLINY RAD.
	26.06.2011.	USZEW	IVA IWKOWA	14-00	USZEW
		KŁOS ŁYSA GÓRA	ANDALUZJA RUDY RYSIE	14-00	ŁYSA GÓRA
26.06.2011.	SOKÓŁ MASZKIENICE	STRAŻAK MOKRZYSKA	14-00	MASZKIENICE	
	DUNAJEC MIKOŁAJOWICE	VICTORIA PORĄBKĄ USZEWS.	14-00	MIKOŁAJOWICE	
	SOKÓŁ BORZĘCIN GÓRNY	KORONA NIEDZIELSKA	14-00	ŁĘKI	
	OLIMPIA KĄTY	SPÓŁDZIELCA GRABNO	14-00	KĄTY	



TERMINARZ ROZGRYWEK O MISTRZOSTWO KLASY „B”
W SEZONIE 2010/2011, RUNDA II – WIOSNA 2011

Kolejka	Data	GOSPODARZ	GOŚĆ	Godzina	Miejsce	
XIV	03.04.2011.	ORLIK SZCZUROWA	ARKADIA OLSZYN	17-00	SZCZUROWA	
		ISKRA SZCZEPANÓW	PORĘBA SPYTKOWSKA	16-00	SZCZEPANÓW	
		TECZA GOSPRZYDOWA	JEDNOŚĆ PALEŚNICA	14-00	BIESIADKI	
		TYMON TYMOWA	START77 BIADOLINY SZŁACH.	12-00	TYMOWA	
		PRZYBORÓW	OKOCIM	11-00	BUCZE	
		ORZEŁ STRÓŻE	JASTRZĄB ŁONIOWA	14-00	STRÓŻE	
		POGOŃ BIADOLINY RADŁ.	GROM SUFCZYN	12-00	BIADOLINY RAD.	
XV	10.04.2011.	POGOŃ BIADOLINY RADŁ.	ORLIK SZCZUROWA	14-00	BIADOLINY RAD.	
		GROM SUFCZYN	ORZEŁ STRÓŻE	15-00	SUFCZYN	
		JASTRZĄB ŁONIOWA	PRZYBORÓW	14-00	ŁONIOWA	
		OKOCIM	TYMON TYMOWA	16-00	TYMOWA	
	09.04.2011.	START77 BIADOLINY SZŁACH.	TECZA GOSPRZYDOWA	16-00	BIADOLINY SZŁ.	
	10.04.2011.	ISKRA SZCZEPANÓW	JEDNOŚĆ PALEŚNICA	14-00	SZCZEPANÓW	
XVI	17.04.2011.	ARKADIA OLSZYN	PORĘBA SPYTKOWSKA	15-30	OLSZYN	
		ORLIK SZCZUROWA	PORĘBA SPYTKOWSKA	14-00	SZCZUROWA	
		ARKADIA OLSZYN	JEDNOŚĆ PALEŚNICA	15-30	OLSZYN	
		ISKRA SZCZEPANÓW	START77 BIADOLINY SZŁACH.	15-00	SZCZEPANÓW	
		TECZA GOSPRZYDOWA	OKOCIM	14-00	BIESIADKI	
		TYMON TYMOWA	JASTRZĄB ŁONIOWA	13-00	TYMOWA	
		PRZYBORÓW	GROM SUFCZYN	11-00	BUCZE	
		ORZEŁ STRÓŻE	POGOŃ BIADOLINY RADŁ.	13-00	STRÓŻE	
		XVII	23.04.2011.	ORZEŁ STRÓŻE	ORLIK SZCZUROWA	12-00
POGOŃ BIADOLINY RADŁ.	PRZYBORÓW			12-00	BIADOLINY RAD.	
GROM SUFCZYN	TYMON TYMOWA			11-00	SUFCZYN	
25.04.2011.	TECZA GOSPRZYDOWA		JASTRZĄB ŁONIOWA	15-00	BIESIADKI	
23.04.2011.	OKOCIM		ISKRA SZCZEPANÓW	15-00	SZCZEPANÓW	
	START77 BIADOLINY SZŁACH.		ARKADIA OLSZYN	13-00	BIADOLINY SZŁ.	
	JEDNOŚĆ PALEŚNICA		PORĘBA SPYTKOWSKA	12-00	PALEŚNICA	
XVIII	01.05.2011.		ORLIK SZCZUROWA	JEDNOŚĆ PALEŚNICA	16-00	SZCZUROWA
	30.04.2011.		PORĘBA SPYTKOWSKA	START77 BIADOLINY SZŁACH.	17-00	BIADOLINY SZŁ.
	01.05.2011.		ARKADIA OLSZYN	OKOCIM	16-00	OLSZYN
		ISKRA SZCZEPANÓW	JASTRZĄB ŁONIOWA	14-00	SZCZEPANÓW	
		TECZA GOSPRZYDOWA	GROM SUFCZYN	15-00	BIESIADKI	
		TYMON TYMOWA	POGOŃ BIADOLINY RADŁ.	17-30	TYMOWA	
		PRZYBORÓW	ORZEŁ STRÓŻE	11-00	BUCZE	
XIX	03.05.2011. WTOREK	PRZYBORÓW	ORLIK SZCZUROWA	18-00	BUCZE	
		ORZEŁ STRÓŻE	TYMON TYMOWA	13-30	STRÓŻE	
		TECZA GOSPRZYDOWA	POGOŃ BIADOLINY RADŁ.	17-00	BIESIADKI	
		GROM SUFCZYN	ISKRA SZCZEPANÓW	15-00	SUFCZYN	
		JASTRZĄB ŁONIOWA	ARKADIA OLSZYN	14-00	ŁONIOWA	
		OKOCIM	PORĘBA SPYTKOWSKA	17-00	BRZESKO 2	
		START77 BIADOLINY SZŁACH.	JEDNOŚĆ PALEŚNICA	17-00	BIADOLINY SZŁ.	
XX	08.05.2011.	ORLIK SZCZUROWA	START77 BIADOLINY SZŁACH.	16-00	SZCZUROWA	
		JEDNOŚĆ PALEŚNICA	OKOCIM	11-15	PALEŚNICA	
	08.05.2011.	PORĘBA SPYTKOWSKA	JASTRZĄB ŁONIOWA	17-30	ŁONIOWA	
		ARKADIA OLSZYN	GROM SUFCZYN	16-00	OLSZYN	
		ISKRA SZCZEPANÓW	POGOŃ BIADOLINY RADŁ.	13-00	SZCZEPANÓW	
		TECZA GOSPRZYDOWA	ORZEŁ STRÓŻE	17-00	BIESIADKI	
		TYMON TYMOWA	PRZYBORÓW	17-00	TYMOWA	

XXI	15.05.2011.	TYMON TYMOWA	ORLIK SZCZUROWA	17-00	TYMOWA
		TEŻCZA GOSPRZYDOWA	PRZYBORÓW	14-00	BIESIADKI
		ORZEŁ STRÓŻE	ISKRA SZCZEPANÓW	15-00	STRÓŻE
		POGOŃ BIADOLINY RADŁ.	ARKADIA OLSZYN	14-00	BIADOLINY RAD.
		PORĘBA SPYTKOWSKA	GROM SUFCZYN	17-00	SUFCZYN
		JASTRZĄB ŁONIOWA	JEDNOŚĆ PALEŚNICA	14-00	ŁONIOWA
	14.05.2011.	OKOCIM	START77 BIADOLINY SZŁACH.	17-00	BIADOLINY SZŁ.
XXII	22.05.2011.	OKOCIM	ORLIK SZCZUROWA	17-00	SZCZUROWA
	21.05.2011.	START77 BIADOLINY SZŁACH.	JASTRZĄB ŁONIOWA	17-00	BIADOLINY SZŁ.
		JEDNOŚĆ PALEŚNICA	GROM SUFCZYN	11-15	PALEŚNICA
	22.05.2011.	PORĘBA SPYTKOWSKA	POGOŃ BIADOLINY RADŁ.	17-00	BUCZE
		ARKADIA OLSZYN	ORZEŁ STRÓŻE	15-00	OLSZYN
		ISKRA SZCZEPANÓW	PRZYBORÓW	15-00	SZCZEPANÓW
		TEŻCZA GOSPRZYDOWA	TYMON TYMOWA	16-00	BIESIADKI
XXIII	29.05.2011.	TEŻCZA GOSPRZYDOWA	ORLIK SZCZUROWA	16-00	BIESIADKI
		TYMON TYMOWA	ISKRA SZCZEPANÓW	12-00	TYMOWA
		PRZYBORÓW	ARKADIA OLSZYN	17-00	BUCZE
		ORZEŁ STRÓŻE	PORĘBA SPYTKOWSKA	14-00	STRÓŻE
		POGOŃ BIADOLINY RADŁ.	JEDNOŚĆ PALEŚNICA	14-00	BIADOLINY RA.
		GROM SUFCZYN	START77 BIADOLINY SZŁACH.	16-00	SUFCZYN
		OKOCIM	JASTRZĄB ŁONIOWA	15-00	ŁONIOWA
XXIV	05.06.2011.	ORLIK SZCZUROWA	JASTRZĄB ŁONIOWA	15-00	SZCZUROWA
		OKOCIM	GROM SUFCZYN	16-00	SUFCZYN
		START77 BIADOLINY SZŁACH.	POGOŃ BIADOLINY RADŁ.	17-00	BIADOLINY SZŁ.
		JEDNOŚĆ PALEŚNICA	ORZEŁ STRÓŻE	11-15	PALEŚNICA
		PORĘBA SPYTKOWSKA	PRZYBORÓW	17-00	BUCZE
		ARKADIA OLSZYN	TYMON TYMOWA	16-30	OLSZYN
		TEŻCZA GOSPRZYDOWA	ISKRA SZCZEPANÓW	16-00	BIESIADKI
XXV	12.06.2011.	ISKRA SZCZEPANÓW	ORLIK SZCZUROWA	14:00	SZCZEPANÓW
		TEŻCZA GOSPRZYDOWA	ARKADIA OLSZYN	14:00	BIESIADKI
		TYMON TYMOWA	PORĘBA SPYTKOWSKA	14:00	TYMOWA
		PRZYBORÓW	JEDNOŚĆ PALEŚNICA	14:00	BUCZE
		ORZEŁ STRÓŻE	START77 BIADOLINY SZŁACH.	14:00	STRÓŻE
		OKOCIM	POGOŃ BIADOLINY RADŁ.	14:00	BIADOLINY RAD.
		GROM SUFCZYN	JASTRZĄB ŁONIOWA	14:00	SUFCZYN
XXVI	18.06.2011.	ORLIK SZCZUROWA	GROM SUFCZYN	14:00	SZCZUROWA
		JASTRZĄB ŁONIOWA	POGOŃ BIADOLINY RADŁ.	14:00	ŁONIOWA
		OKOCIM	ORZEŁ STRÓŻE	14:00	STRÓŻE
		START77 BIADOLINY SZŁACH.	PRZYBORÓW	14:00	BIADOLINY SZŁ.
		JEDNOŚĆ PALEŚNICA	TYMON TYMOWA	14:00	PALEŚNICA
		PORĘBA SPYTKOWSKA	TEŻCZA GOSPRZYDOWA	14:00	BIESIADKI
		ARKADIA OLSZYN	ISKRA SZCZEPANÓW	14:00	OLSZYN

Firma Handlowo - Usługowa ANITEX

Właściciel: Robert Pach
tel. 601-720-856, 14/66-52-145
Zakliczyn: Rynek 3, Rynek 7 i Dom Towarowy
Czynne codziennie:
pon-pt 8:00 - 17:00
sob. 8:00 - 14:00

**ZAPRASZAMY!**

W ofercie:
Odzież damska
i męska:

- bielizna, swetry, garsonki, płaszcze
- garnitury, koszule, krawaty

Galanteria:

- paski, parasole, portfele
- ręczniki, pościel, koce, narzuty, artykuły dekoracyjne, ceramika

Stacja Kontroli Pojazdów Kazimierz Bednarek
Zakliczyn, ul. Grabina 6
(na terenie SPU Zakopł)

Przeglądy techniczne i diagnostyka:

- samochodów osobowych
- samochodów dostawczych
- ciągników rolniczych
- pojazdów zasilanych LPG
- pojazdów sprowadzanych z zagranicy
- pojazdów pokolizyjnych
- motocykli

Ponadto:

- komputerowe ustawienie zbieżności kół
- analiza spalin
- kontrola amortyzatorów

Zapraszamy i życzymy szerokiej drogi!

Stacja czynna:

pon.-pt w godz. 8-16
w soboty w godz. 8-12
tel. 14-66-53-794

**FULL-TRAK**

TEL. 608-833-483, 515-434-983
E-MAIL: ANDRZEJUCHA@INTERIA.PL

Oferujemy:

- wycinkę dachów
- sprzedaż łat, kontrłat, desek, kantówek
- przecieranie drewna
- drzewo opałowe



ZAPEWNIAMY DOJAZD DO KLIENTA!

DAR-BUD

Dariusz Rylewicz
Zakliczyn, ul. Malczewskiego 32
tel. 660-37-48-36

**DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
PRACE WYKOŃCZENIOWE:**

- >> adaptacja poddaszy
- >> instalacje elektryczne
- >> flizy, terakota
- >> malowanie, szpachlowanie



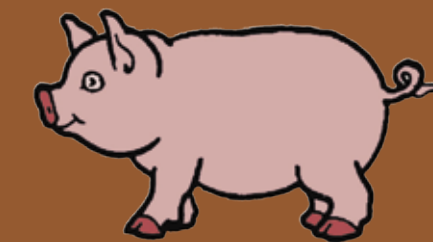
F.P.U.H KRĘG-BUD Grzegorz Kwiek

Hurtownia Pasz

Zakliczyn, ul. Kamieniec (obok Domu Towarowego)

tel. 14-66-52-156

tel. kom. 608-336-783



- koncentraty, mieszanki dla trzody, drobiu, bydła, królików i innych
- śruta sojowa i rzepakowa
- folie kiszonkarskie
- artykuły zootechniczne, karmniki i poidła
- wysłodki buraczane

TRANSPORT!

NAWOZY - atrakcyjna cena!

POGÓRZANIN

Firma Produkcyjno-Usługowo-Handlowa
Kazimierz Starostka

ul. Spokojna 13, 32-840 Zakliczyn
tel./fax 14-66-53-313, 14-628-34-13,
kom. 503-694-175

F.P.H.U "Pogórzanin" świadczy usługi **wod-kan-co-gaz**.

Sklep z artykułami sanitarnymi oferuje m.in.:

- > oryginalne meble łazienkowe
- > szeroki wybór płytek ceramicznych renomowanych firm
- > kleje, fugi, listwy wykończeniowe
- > farby, pigmenty, akcesoria malarskie
- > lustra i kinkiety
- > okleiny meblowe, paski ozdobne i tapety
- > dywaniki i maty antypoślizgowe
- > elektronarzędzia

**Zapraszamy do
GALERII ARTYKUŁÓW SANITARNYCH**

Sklep i Galeria czynne:

pon.-pt 8:00-16:00

sob. 8:00-16:00

ZAPRASZAMY!

Kompetentne doradztwo, możliwość zakupu na raty.



firma usługowo-handlowa **ASTORIA** **ZAPRASZAMY!**

MYCIE POJAZDÓW
POLEROWANIE I WOSKOWANIE KAROSERII
PRANIE I SUSZENIE DYWANÓW I MEBLI TAPICEROWANYCH

Sylwia Mytnik zaprasza do
RĘCZNEJ MYJNI SAMOCHODOWEJ
Zakliczyn, ul. Malczewskiego 53
tel. 14-66-53-742, kom. 669-489-533
czynnej w godz. 8:00-20:00

CENY PROMOCYJNE!

**BIURO UBEZPIECZEŃ
NAJTAŃSZE UBEZPIECZENIA:**

- samochodów
- domów
- mieszkań,
- firm
- rolne
- turystyczne
- i inne

Uwzględniamy zniżki z innych firm ubezpieczeniowych!

Zakliczyn, Rynek 35, tel. 692-387-659, 692-144-110

Bezpłatne usługi w ramach ubezpieczenia NFZ!

Gabinet Dentystyczny
Domosławice 29 (budynek byłej szkoły)
lek. dentysta Karolina Horzymek
tel. 602-378-777

Przyjmuje: **poniedziałek 14:00-19:00, wtorek 10:00-14:00,
środa 14:00-18:00, sobota (co druga w miesiącu) 10:00-13:00**

ZAPRASZAMY!

Gabinety stomatologiczne

lek. stom. Maria Kostrzewa-Seyoum
www.seyoum.pl

Brzesko 19 Stycznia 12 k./Ronda
pon. - 8-14
wt. - 8:00-20:00
czw. - 8:00-20:00
pt. - 14 66 327 76
kom. 604 093 982

Grabno k./Wojniczka - szkoła
pon. 13:00-19:00
śr. 9:00-14:00
pn. 9:00-11:00
tel. 14 679 19 00
kom. 604 093 982

Soboty i inne godziny po uzgodnieniu

**LEKARZ PRZYJMUJE PRYWATNIE
LEKARZ PRZYJMUJE W RAMACH KONTRAKTU**

NFZ

25% zniżka 2011

• Profilaktyka, leczenie próchnicy zębów mlecznych i stałych

• Chirurgia

• Protetyka

• Stomatologia kosmetyczna (wybielanie, biżuteria nazębna)

• Higiena stomatologiczna

www.znanylekaz.pl

WSZYSTKO DLA DZIECKA
FHU „Tęcza” zaprasza
Zakliczyn, Rynek 19, k. Domu Towarowego

Rabat przy zakupie towaru powyżej 200 zł!
Polecamy:

- wózki dziecięce, foteliki samochodowe, odzież
- mebelki, zabawki, akcesoria, maskotki
- gry planszowe itp.

Czynne: dni powszednie: 8:00-17:00 sobota: 8:00-14:00

Spółdzielnia Producyjno-Usługowa
ZAKPOL
32-840 Zakliczyn, ul. Grabina 6
tel./fax 14-66-53-484, 14-66-63-321

Wykonawstwo i montaż:

- konstrukcje stalowe, ślusarka budowlana, więźby dachowe, stalowe i drewniane, usługi dekarские

Produkcja:

- konstrukcje stalowe

Usługi:

- spawalnicze, ślusarskie i agrotechniczne

Handel:

- częściami do maszyn rolniczych, materiałami budowlanymi, tarcicą budowlaną, paliwem, skup złomu i metali kolorowych

Zapraszamy do korzystania z naszych usług!

Asortyment skupowanych surowców, jak i ceny, prosimy uzgadniać telefonicznie.
Uwaga! Prosimy o niedostarczanie makulatury, toreb jednorazowych z folii oraz plastików po artykułach spożywczych (do odwołania).

SPU Zakpol prowadzi SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH
w dni powszednie i w soboty w godz. 7:00-15:00

APTEKA PRZY RONDZIE

Apteka czynna jest od poniedziałku do piątku: 8-18,
w soboty: 8-13, w niedziele i święta: 10-12.
Fachowy personel służy radą w sprawach zdrowia
oraz otacza pacjentów opieką farmaceutyczną.

NISKIE CENY MAMY WE KRWI

Apteka oferuje co miesiąc szeroki asortyment tanich leków
i suplementów diety z gazetki kolportowanej do domów,
a także innych leków w dobrych cenach, wykonuje leki
recepturowe. Pacjent jest zawsze dobrze obsłużony i może
otrzymać niezbędne wyjaśnienia i informacje.

APTEKA „PRZY RONDZIE”
mgr farm. Genowefa Mytnik
Zakliczyn, ul. Malczewskiego 29
tel. 14-66-52-167

APTEKI MEDYCZNE

FIRMA HANDLOWO-USŁUGOWA
LESZEK WOJTANOWICZ
“BRAMOSTAL”

TEL. 014 66 53 227
KOM. 505 114 927

KOŃCZYSKA 99
32-840 ZAKLICZYN

LESZEK WOJTANOWICZ
“BRAMOSTAL”

KONSTRUKCJE STALOWE, KUTE OGRODZENIA
SEGMENTY, BALKONY, BRAMY

MALOWANIE PROSZKOWANIE CYNKOWANIE
NA ŻYCZENIE KLIENTA MALUJEMY
WYROBY W WYBRANYM KOLORZE.

FESTIWAL NISKICH RAT

Przykładowa miesięczna
rata pożyczki mieszkaniowej
1000 zł na okres 5 lat

21zł

RRS0 wynosi 12,38 %

Obniżamy oprocentowanie
pożyczki DIAMENTOWEJ
nawet o

3%

**BEZ
PROWIZJI!**

www.skokjaw.pl

SKOK
Jaworzno

801 300 200

Zakliczyn
ul. Malczewskiego 7

Zapraszamy!

pn- pt 8:00 - 16:00

sobota 9:00 - 13:00

32 614 20 00

Wskaźnik podlegający zgodnie z taryfą oprocentowania

POPATRZ TATA
NISKA RATA!

Niech Twe ZYSKI z ziemi ROSNĄ



KREDYT NAWOZOWY
limit kredytu 2 500 zł na hektar fizyczny
kredyt do kwoty 10 tys. zł bez faktur
powyżej 10 tys. zł rozliczenie
jedynie 50% kwoty kredytu
(na podstawie faktur za: paliwo, nawozy,
pasze, nasiona i inne)

Oprocentowanie 8% (w skali roku)
zmienna stopa procentowa
dowolnie wybrana procedura spłaty
miesięcznie, kwartalnie, półrocznie
lub jednorazowo za rok

BSR
Bank
Spółdzielczy
Rzemiosła
w Krakowie

ZAPRASZA
Bank Spółdzielczy w Krakowie
Oddział w ZAKLICZYNIE
tel./fax (14) 66 53 697
BANKOMAT 24h

USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE

BUDIEM

Bolesław Kaczmarczyk
tel. 668-296-774,
e-mail: bud_i_rem@o2.pl

- budowa domów od podstaw pod klucz lub stany surowe
- adaptacja poddaszy
- sufity podwieszane jedno lub wielopoziomowe
- flizowanie, gładzie gipsowe, malowanie
- montaż urządzeń sanitarnych
- wykończenia
- przeróbki instalacji elektrycznych oraz wod-kan
- montaż stolarki budowlanej, parapetów
- roboty murarskie i betoniarskie
- docieplenia, ogrodzenia klinkierowe
- kominki

Spółdzielnia Pracy Budownictwa MURBET
33-100 Tarnów, ul. Zamkowa 2
tel. 14-626-86-64, 626-85-84, fax 14-626-89-67

Prezes: 600-380-513
Betoniarnia Zakliczyn: 14-66-534-26
Żwirownia Janowice: 603-206-595

- kręgi i rury żelbetowe i betonowe
śr. do 200 cm
- nakrywy studzienne
- krawężniki, obrzeża, płytki IOMB
- korytka ściekowe
- beton towarowy i zaprawy
- kruszywo
- inne wg zamówienia



USŁUGI TRANSPORTOWE I SPRZĘTOWE

BLACHY DACHOWE



WYKONUJEMY DACHY

Brzesko koło Marketu budowlanego Śnieżka
tel. 014 684 58 30 kom. 507 190 389
Zakliczyn Stacja Gazu naprzeciw Leader Price
tel. 014 69 29 581 kom. 502 146 803
Tuchów wjazd do Biedronki
tel. 014 698 10 64 kom. 500 044 703

OKNA PCV

ZAPEWNIAMY POMIAR I MONTAŻ GRATIS
Avantgarde 7000
Avantgarde 9000
dobroplast

DEKORACJE
ŚLUBNE
KOŚCIOŁÓW

tel. 694-66-09-37

Gminna Spółdzielnia
„Samopomoc Chłopska”
Zakliczyn, ul. Spokojna 1
tel. 14-66-53-406, 14-665-34-91
Tradycje handlowe od 1925 roku!



GS „SCh” poleca:

- >> szeroki asortyment w placówkach handlowych
- >> urozmaicona oferta domu towarowego
- >> pierwszorzędną chleb i inne wypieki z własnej piekarni
- >> powierzchnie i lokale do wynajęcia

Zachęcamy do korzystania z naszych usług!

KURSY DLA
WYJEŻDŻAJĄCYCH ZA GRANICĘ

Zapraszamy na intensywne, trzymiesięczne
kursy języków niemieckiego i angielskiego.

Czas trwania lekcji 90 min / 2 razy w tygodniu.

Gwarantujemy:

- praktyczną naukę języka
- zajęcia w małych grupach
- wykwalifikowaną kadrę

Zapewniamy:

- materiały do zajęć GRATIS!!!
- indywidualne konsultacje z lektorem GRATIS!!!

Nie daj się zaskoczyć!
Z nami porozumiesz się bez przeszkód!



Zapisy: Ul. Różana 2
32-840 Zakliczyn
tel. 510 381 849

KURSY
JĘZYKA NIEMIECKIEGO
JĘZYKA ANGIELSKIEGO

TRZYMAMY PIECZĘĆ
NA JĘZYKACH



Więcej na:

www.lscentrumjezykowe.pl

Drew-Dom

Zakliczyn, ul. Jagiellońska 4

oferuje:
 Boazerię - zwykłą i podbitkę
 Legary, listwy montażowe i wykończeniowe
 Sztachety, tralki, poręcze
 Meble z drewna litego
 Biurka i fotele obrotowe
 Wyroby z wikliny i metalu
 Galanterię kuchenną, upominki
 Akcesoria meblowe, karnisze
 Farby, impregnaty, kleje
 Łóżka sosnowe i materace
 Krzesła, taborety, wieszaki, półki
 Wyroby ogrodowe i inne

Zapraszamy w dni powszednie w godz. 8:00-16:00,
 soboty - 8:00-13:00, tel. 14-66-52-140

**Firma Handlowo-Usługowa
 EXPRES, Ewa Krakowska
 w Centrum Handlowym
 PRYZMAT
 Zakliczyn, ul. Polna 2**

poleca usługi:
 dorabianie kluczy
 nowe ksero kolorowe A4
 prasa, kosmetyki, Lotto
 czynne w godz. 7:00-20:00
 tel. 14-66-52-126



**Drzewa i krzewy:
 Ozdobne i owocowe
 Pnącza, byliny
 Kwiaty rabatowe i balkonowe
 Kwiaty cięte (wiosną)**

Gospodarstwo Ogrodnicze Paweł Gac
 Zakliczyn, ul. Wyspiańskiego 8a
 tel. 506-098-501
 Zapraszamy: pn.-pt. 8-18, sob. 8-16

Oferujemy:

- » podręczniki
- » książki
- » art. szkolne
- » art. biurowe
- » art. papiernicze
- » chemia gospodarcza
- » kosmetyki
- » zabawki
- » i inne

**KSIĘGARNIA
e-MILO****HURT/DETAL**

**« DOM KSIĄŻKI »
 ul. Jagiellońska 2**

Ksero, laminowanie, bindowanie

ZAOPATRZENIE BIUR

TEL. 889 820 464, 14 66 53 473

MIG-BUD**ROBOTY ZIEMNE
tel: 696 321 508**

**MINI KOPARKI • WYBURZENIA • WIERCENIE OTWORÓW
 KUCIE MŁOTEM • FUNDAMENTY • WYWÓZ ZIEMI I INNE**



**Kosmetyki
 Akcesoria
 kosmetyczne
 Zestawy
 kosmetyczne
 Wody
 toaletowe
 Kosmetyki
 dla dzieci
 Chemia
 gospodarcza**



**Najniższe ceny w mieście
 Największy wybór**

Zakliczyn, Rynek 9, czynne 7-18 ZAPRASZAMY

F.H.U. KUBOŃ
 AUTO-CZĘŚCI I ELEKTROMECHANIKA
 Sklep z częściami
 samochodowymi oferuje:
 - części do wszystkich samochodów
 - oleje silnikowe i pełny asortyment
 płynów eksploatacyjnych
 - akumulatory

Stanisław Kuboń
 Rostoka 26, tel. 14-66-53-756

ZAPRASZAMY!



Centrum
Leśno
Ogrodnicze

Godziny otwarcia:

pon-pt: od 8:00 do 16:30
sobota: od 8:00 do 13:00

www.agrotech-g.pl

WYPRZEDAŻ

KOSIAREK ROCZNIKA 2010



rabaty do
25%

ponadto w promocji:
**pilarki, kosy spalinowe,
pompy do wody, myjki wysokociśnieniowe**

FHU Agrotech-G Maciej Gofron, **Rynek 6, 32-840 Zakliczyn**

tel.: **14 665 34 17** wew. 16

www.agrotech-g.pl